

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 20 LUTEGO 1938 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY | № 50

PRZED LIKWIDACJĄ NIEPODLEGŁOŚCI AUSTRII

Gabinet angielski radzi już od dwóch dni nad sytuacją w Europie Środkowej. - Berlin obawia się kontrakcji Londynu i Paryża

Wiedeń, 19 lutego.

Napięcie polityczne w Wiedniu i Austrii bynajmniej nie mija, lecz na odwrót się wzmacnia. Bardzo

PRZYGNEBIAJĄCE W KRAJU WRĄZENIE

wywołał wyjazd min. Seyss-Inquarta do Berlina.

Seyss-Inquart przybywszy do Berlina, odbył pierwszą konferencję z szefem policji niemieckiej min. Himmlerem. Podobno do Wiednia ma przybyć wysoki urzędnik policji niemieckiej, który ma się zająć

REORGANIZACJA POLICJI AUSTRIACKIEJ

i upodobnieniem jej do wzorów niemieckich.

Paryż, 19 lutego.

W kołach rządowych coraz większą uwagę przykładają do

WYDARZEŃ AUSTRIACKICH.

Delbos wezwał do siebie posłów z Wiednia, Berlina i Londynu na narady. Nieustannie odbywa się wymiana zdań między Paryżem a Londynem.

Duże wrażenie wywołał komunikat komitetu zagranicznego angielskiej partii konserwatywnej, który zapowiada udzielenie rządowi poparcia w razie większego uwzględnienia zagadnień kontynentalnych.

Mowę Edena w izbie gmin, zapowiadającą zainteresowanie się sprawami Europy środkowej, przyjęto przychylnie.

W Paryżu podczas debaty w komisji spraw zagranicznych podniesiono konieczność

PRZECIWDZIAŁANIA NACISKOWI NIEMIECKIEMU NA CZECHOSŁOWACJĘ.

Ustała się opinia o konieczności przedsięwzięcia zdecydowanej linii i posunięć.

LONDYN, 19 lutego.

(PAT) Posiedzenie gabinetu, które rozpoczęło się o godz. 3-ej popołudniu, zakończono zostało po przeszło 3-godzinnych obradach o godz. 18.15. Sprawy, nad którymi gabinet radził nie zostały jednak załatwione i dalszy ciąg obrad gabinetu odbędzie się jutro popołudniu.

Z komunikatu tego wyciągany jest w kołach politycznych wniosek, że rozbieżności poglądów, jakie ujawniły się w łonie gabinetu, sięgają tak głęboko, że czynione są usiłowania

UNIKNIĘCIA WYRAZNEGO KRZYSU RZĄDOWEGO.

Najwidoczniej nie dało się wyjaśnić w ciągu dzisiejszych trzygodzinnych narad spraw, co do których toczy się spór. Wymagają one jeszcze dalszej dyskusji, zanim stanie się widoczne, czy uda się uniknąć kryzysu rządowego w drodze kompromisu pomiędzy skrajnie sprzecznymi zapatrywaniami, czy też kryzys ten jest nieunikniony.

LONDYN, 19 lutego.

(PAT) Wczoraj wieczorem premier

Chamberlain i min. Eden wysłali przemówienia polityczne, pierwszy w Birmingham, drugi zaś na obiedzie, wydanym przez konserwatystów w miejscowości

Kenilworth w hrabstwie Wierwickshire. Premier Chamberlain oświadczył, m. in.: „Pierwszym zadaniem polityki rządu było utrzymanie pokoju i tak wielkie

Eden zgłosił dymisję?

Sensacyjne pogłoski w Londynie w związku z obradami rządu LONDYN, 19 lutego.

(PAT) Agencja Reutera donosi: W kołach oficjalnych zachowywana jest największa dyskrecja na temat dzisiejszego posiedzenia gabinetu, które ograniczyło się wyłącznie do przedyskutowania zagadnień polityki międzynarodowej.

O WIELKIM ZNACZENIU DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA świadczy fakt, iż minister Macdonald, który miał powitać na dworcu, przybywającego dzisiaj do Londynu de Valerę, w ostatniej chwili wydelegował na stację jednego ze swych podwładnych.

Reuter dowiaduje się, iż na posiedzeniu gabinetu omawiano całokształt sytuacji, a w szczególności stosunki austriacko-niemieckie i angielsko-włoskie. Nie zapadła jednakże żadna decyzja. Krążą pogłoski, iż minister Eden zgłosił swą dymisję, nie ma jednakże żadnego potwierdzenia tej wiadomości.

Obserwatorzy polityczni tłumaczą zwołanie nagłe gabinetu jakimś nieoczekiwanym rozwojem wydarzeń w ciągu ostatnich dwóch dni, co do których brak wszelkich wiadomości. Przypuszczają jednakże, że po jutrzejszym posiedzeniu gabinetu sytuacja być może zostanie wyjaśniona.

wzmocnienie W. Brytanii, aby nikt nie śmiał jej zaatakować. Jak widzimy, oba konflikty obecne — jeden w Europie, drugi na Dalekim Wschodzie — zostały zlokalizowane i nie zostaliśmy do nich wciąż gniewi. Obecnie czujemy, iż jest naszym obowiązkiem podjąć przy pierwszej okazji aktywne kroki, celem usunięcia ewentualnych przyczyn innej wojny. Czynimy olbrzymie

POSTĘPY W DZIEDZINIE DOZBROJENIA

i stajemy się z każdym dniem coraz silniejsi, skutkiem czego opinia W. Brytanii ma o wiele więcej posłuchu w Europie, aniżeli kilka lat temu“.

Min. Eden oświadczył m. in.: „Nie chcę przemawiać w sprawie zamierzonej polityki brytyjskiej na r. 1938. Nie możemy interesować się wydarzeniami, zachodzącymi w Europie i w całym świecie.

Posiadamy dokładną świadomość, że wydarzenia światowe, gdziekolwiek mają miejsce, mogą pewnego dnia swymi konsekwencjami dotknąć W. Brytanii“.

Niemcy śledzą z wielkim niepokojem ostatnie posunięcia Anglii, a szczególnie rozmowy z ambasadorem Włoch

BERLIN, 19 lutego.

(PAT) Niemieckie koła polityczne zwracają dużą uwagę na wydarzenia w Londynie, chociaż mało mówi się o tym urzędowo. Z telegramów korespondentów londyńskich można wywnioskować jak wielką wagę przywiązuje się do rozmów prowadzonych między rządem brytyjskim, ambasadorem włoskim jak i do decyzji, którą poweźmie gabi-

net brytyjski. Wszyscy londyńscy korespondenci niemieccy zgodni są w twierdzeniu, że polityka angielska „ujawnia nagłą i nie spodziewaną ruchliwość“. Dowodów tego dopatrują się przede wszystkim w fakcie, iż ministrowie brytyjscy poświęcili tradycyjny wypoczynek sobotni, decydując się na zwołanie nadzwyczajnej rady gabinetowej na ten dzień i zapo-

wiadając dalsze obrady na niedzielę po mowie kanclerza, a następnie na poniedziałek.

Niektórzy korespondenci wyrażają przypuszczenia, że jednym z tematów rozmów z ambasadorem Grandi była sprawa austriacka. Wyczuwa się przy tym chęć nienadawania zbyt wielkiego znaczenia roli ambasadora Włoch.

Zwołanie rady gabinetowej, donosi korespondent „Angriffu“, oznacza w życiu politycznym Anglii coś całkiem nowego. Tematem obrad była za pewne sprawa austriacka, jak i sprawa stosunku Rzymu do Londynu.

Korespondent „Deutsche Allg. Ztg.“ stwierdza, że piątkowe rozmowy z Grandim, jak i ostatnie posiedzenie gabinetu są początkiem

WIELKIEJ AKTYWNOŚCI POLITYCZNEJ W. BRYTANII.

Korespondent „Berliner Tageblatt“ przyznaje, że przeprowadzone wczoraj rozmowy brytyjsko-włoskie, są bodaj najważniejszymi z tych, jakie odbyły się w ostatnich dniach. Kwestia austriacka stanowiła „nieistotny składnik“ rozmowy.

Związki zawodowe bronić będą wolnej Austrii

Wielkie zgromadzenia robotnicze w Wiedniu

Wiedeń, 19 lutego.

(PAT) W Linzu odbyły się wczoraj wielkie zgromadzenia robotnicze tamtejszego okręgu. Przemawiał przywódcą miejscowej organizacji frontu patriotycznego oraz kilku przywódców robotniczych. W wyniku zebrania uchwalono rezolucję, w której robotnicy podkreślają swą wierność dla wolnej Austrii.

Wiedeń, 19 lutego.

(PAT) „Reichpost“ w artykule poświęconym uchwałom austriackich kół robotniczych, stwierdzającym gotowość obrony wolnej Austrii, podkreśla,

że uchwały te mają doniosłe znaczenie w obecnym momencie politycznym.

WIEDEŃ, 19 lutego.

(PAT) Wczoraj w Wiedniu zebrali się przywódcy wszystkich związków zawodowych robotniczych. Na zebraniu tym udzielił wyjaśnień min. Rott, który zaznaczył, że ostatnie posunięcia polityczne podyktowane zostały interesem gospodarczej odbudowy Austrii, co leży w interesie robotników. Zebranie uchwaliło rezolucję, podkreślającą zdecydowanie wolę robotników bronięcia wolnej Austrii.

Równouprawnienie polityczne hitlerowców

Będą oni przyjmowani masowo do „frontu ojczyźnianego“

WIEDEŃ, 19 lutego.

(PAT) Wczoraj późnym wieczorem dowództwo „Frontu Patriotycznego“ wydało komunikat o równouprawnieniu austriackich narodowych socjalistów i dopuszczeniu ich do szeregów „Frontu Patriotycznego“. „Front Patriotyczny“ u-

waża, że najważniejszy moment stwierdzenia, że przyszła działalność polityczna narodowych socjalistów jest dozwolona tylko w ramach „Frontu Patriotycznego“ i na zasadach konstytucji. „Front Patriotyczny“ żąda od swoich członków wznawiania zasad niepodległej, chrześcijańskiej, niemieckiej, stanowej i

autorytatywnej Austrii. Głównym zadaniem „Frontu Patriotycznego“ jest właśnie skupienie wszystkich obywateli, wyznających podobne zasady, natomiast „Front Patriotyczny“ wyklucza możliwość tworzenia jakichkolwiek sekcji politycznych w jego ramach.

SALA FILHA MONII

tel. 213-84.
DZIS, w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 4.30
po pol. i 9.30 wiecz. punkt.
Ostatnie dwa przedstawienia

szlagierowej komedii muzycznej p. t. **„KOMEDIANT”** z udziałem znakomych amerykańskich artystów
PAULA BÜRSTEINA i LILLIAN LUX
na czele wybitnych sił sceny żydowskiej. Ceny zniżone od 54 groszy.
Kier. S. Natan.

Gen. Skwarczyński
wygłosi przemówienie przez radio

Warszawa, 19 lutego.
W poniedziałek, dnia 21-go b. m. w pierwszą rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej O.Z.N. o godz. 19-ej min. 50 przed mikrofonem Polskiego Radia szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wygłosi przemówienie, transmitowane na wszystkie rozgłośnie Polskie.

Reorganizacja kierownictwa Zw. Młodej Polski

Warszawa, 19 lutego.
Kierownik główny Związku Młodej Polski przeprowadził reorganizację kierownictwa głównego Związku Młodej Polski, którego skład przedstawia się obecnie następująco: szef sztabu — Włodzimierz Pietrzak, kierownik wydziału terytorialnego — Janusz Meyer, kierownik wydziału propagandy — Helena Jamontówna, kierownik wydziału rzemieślniczo-robotniczego — Jacek Rząd, kierownik wydziału wiejskiego — Henryk Puziewicz.

Otwarcie portu pasażerskiego w Tel-Awliwie

Tel-Awliw, 19 lutego.
W związku z mającą nastąpić w dniu 23 b. m. uroczystością inauguracji portu pasażerskiego w Tel-Awliwie z udziałem Wysokiego Komisarza Palestyny, sir Artura Wauchoppa, w dniu tym towarzystwo „Ocar Mifalel Jam”, które finansowało budowę portu, wypuści jednodufuntowe „akcje imigracyjne”, które będą służyły także za karty wstępu na uroczystości. Uzyskana w ten sposób suma obrócona będzie na udoskonalenie urządzeń portowych.
Przygotowania do otwarcia portu są obecnie w pełnym toku. Kilku set robotników, pracujących na kilka zmian w dzień i w nocy, zatrudnionych jest przy ostatnich robotach przedinauguracyjnych.

Sytuacja Żydów w Austrii
po ostatnich wydarzeniach, — Rząd Schuschnigga nie wprowadzi ustawodawstwa rasowego

Wiedeń, 19 lutego.
Z wiadomości, nadeszłych w ciągu dnia dzisiejszego do Wiednia, wynika, że w następstwie zmiany sytuacji Żydów w krajach (prowincjach) austriackich, zwłaszcza w miejscowościach położonych niedaleko granicy niemieckiej, uległa znacznemu pogorszeniu. Ze względu na niepewną sytuację polityczną prowincjonalni przywódcy Frontu Ojczyźnianego i urzędnicy państwowi usiłują przypodobać się narodowym sojaliszom, aby dowiedzieć, że nie ustępują im pod względem nacjonalizmu. Stwarza to izolację ludności żydowskiej, rozproszonej w niewielkich liczbach po różnych miastach i miasteczkach.
Jak się zdaje, rząd związkowy dotychczas trwa przy zdecydowanym przestrzeganiu konstytucji związkowej. W ciągu najbliższego tygodnia spodziewają się oficjalnej enuncjacji rządu w sprawie żydowskiej. Przywódcy żydowscy w Austrii nie spodziewają się zmian ustawodawczych na niekorzyść ludności żydowskiej.

stawie swych informacji dr. Friedmann stwierdza, iż nie jest przewidziane żadne przystosowanie związku austriackiego do Rzeszy pod względem ustawodawstwa. Doniesienia prasowe o mającej ewentualnie nastąpić rewizji praw obywatelskich są całkowicie bezpodstawne. Dr. Friedmann dodał, iż nastroje paniki wśród ludności żydowskiej byłyby zupełnie nieuzasadnione.

Wiedeń, 19 lutego.
Prezes wiedeńskiej gminy żydowskiej radca stanu dr. Desider Friedmann złożył przedstawicielowi Żyd. Agencji Telegraficznej oświadczenie, w którym stwierdza na podstawie otrzymanych przez niego „absolutnie autorytatywnych” informacji, że rząd austriacki stoi niewzruszenie na gruncie konstytucji związkowej z maja 1934 r., trwając przy zasadzie równych praw wszystkich bez różnicy wyznania obywateli. Na pod-

Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tyfoida, mdłości, leżyk obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek.

Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium „Zjologiczno-Chemiczne Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 5 oraz apteki i składy apteczne.

CASANOVA

Codziennie o godz. 5.30 p. p. **150**
POD WIECZORKI TANECZNE
z pełnym programem artyst.
W dni powszednie kosmucja zł.

Prof. Michałowicz członkiem honorowym fińskiego stow. lekarzy

Warszawa, 19 lutego.
(PAT) Fińskie stowarzyszenie lekarzy „Duodecim” mianowało prof. Michałowicza swym członkiem honorowym. Wręczenia dyplomu prof. Michałowiczowi w poselstwie fińskim dokonał p. dr. Erkki Zeikola, sekretarz stowarzyszenia Duodecim, w obecności p. ministra Idmana i członków poselstwa dnia 17 lutego br. Zaznaczyć należy, że prof. Michałowicz jest pierwszym Polakiem, obranym na członka honorowego stowarzyszenia „Duodecim”.

B. marsz. senatu Szymański osiadł w Egipcie

Warszawa, 19 lutego.
B. marszałek senatu Julian Szymański, który całkowicie wycofał się z życia politycznego i powrócił do swego zawodu lekarza okulisty, opuścił Polskę i osiadł na stałe w Egipcie, gdzie otrzymał od rządu egipskiego zezwolenie na założenie wielkiej kliniki chorób ocznych, dających się w Egipcie szczególnie ludności we znaki.

Socjalista polski Puternicki poległ w Hiszpanii

Warszawa, 19 lutego.
Do Warszawy nadeszła wiadomość o śmierci warszawskiego działacza Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej ś. p. Puternickiego, który padł w walkach pod Teruelem, jako ochotnik wojsk rządowych hiszpańskich.

Zagadkowe postrzelenie studenta w Warszawie

Warszawa, 19 lutego.
Policja prowadzi dochodzenia w sprawie zagadkowego postrzelenia przy ul. Ordynackiej studenta Stefana de Holtorpa. Otrzymał on postrzał klatki piersiowej.
Ciężko ranny, którego przewieziono do szpitala, odmawia udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień.

EUROPA Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Ostatni dzień!
Najmocniejszy film sezonu
„SLEPY ZAŁĘK”
W r. gł. SYLVIA SIDNEY
i Joel Mc. Cren
Ceny miejsc na poranki i wszystkie pozost. seanse od **80 gr.**

Fabryka SZCZOTEK i PEDZLI
T. SCHÜTZ
sprzedaż:
Legionów 2
(dawn. Zielona) tel. 234-64.
Firma poleca wszelkiego rodzaju wyroby szczotkarskie i szczotki techniczne.

Ostatnie nowości!
MATERIAŁY NA UBRANIA, PALTA
męskie i damskie wyroby fabryk
BIELSKICH w wielkim wyborze
B. J. MAROKO i s-wie
Nowomiejska 8
w PODWÓRZU
CENY FABRYCZNE
HURT I DETAL

Zdarzenia i ludzie
Romans miłosny milionerki amerykańskiej
z instruktorem narciarskim w Semmeringu

Ischl, w lutym.
Instruktor narciarski Sepp Fröhlich z Ischlu ożenił się niedawno z panną Natalią Regers, córką bankiera amerykańskiego, Regersa. Niezwykły ten romans miłosny rozpoczął się na Semmeringu, gdzie Foehlich był nauczycielem jazdy na nartach.
Sepp Fröhlich już jako mały chłopczyk — po ukończeniu piątego roku życia — doskonale jeździł na nartach, co, zresztą, jest na porządku dziennym wśród dzieci, urodzonych w górskich okolicach. Jest on synem poczciwych chłopów, którzy mieszkają w małym domku na ulicy Leidenberger w Ischlu. Sepp wkrótce został zapalonym zwolennikiem sportu narciarskiego, zdobywał pierwsze nagrody podczas zawodów młodzieży, zajmował stale pierwsze miejsce w klasie juniorów i wykonywał najtrudniejsze skoki na nartach. Nic dziwnego zatem, iż szybko zdobył on sławę nie tylko w swej bliższej ojczyźnie, lecz także poza jej granicami, tym bardziej, że udało mu się także zdobyć oznakę „Goldener Bergschuh von Gaisern”, co wymaga niebywałych kwalifikacji.

Sepp Fröhlich coraz częściej brał udział w zawodach, urządzanych w Austrii i zagranicą i wszędzie uznawano go jako pierwszorzędnego narciarza i skoczka.
Kilka lat temu Sepp, który nie chciał już dłużej być ciężarem dla swych starych rodziców, postanowił poszukać po sady. Nie znalazł jednak nie odpowiedniego. Zwrócił się wtedy do związku narciarskiego, dla którego zdobywał tyle oznak, prosząc o jakąś pracę. Związek wystarał się dla niego o posadę instruktora narciarskiego na Semmeringu, gdzie zjeżdża się mnóstwo bogatych Austriaków i cudzoziemców, którzy wszyscy prawie chcą się uczyć jazdy na nartach. Wkrótce okazało się, iż Sepp jest także doskonałym instruktorem. Ponieważ chłopak był bardzo przyśtojny, sympatyczny, pełen humoru, przytym bardzo sumienny nauczyciel, zwolennicy sportu narciarskiego chętnie gromadzili się dokoła niego, zarówno początkujący, jak i ci, którzy posiadali już pewne kwalifikacje. Nie tracąc nigdy dobrego humoru, Sepp uczył ich najtrudniejszych technik sztuki narciars-

kiej, a praca ta dawała mu także duże zadowolenie. Uczenie i uczniowie widzieli w nim nie tylko wzorowego nauczyciela, lecz także dobrego towarzysza.
W tym czasie między uczniami Seppa znajdowała się pewna mała, szczuplaka Amerykanka o delikatnych, dziewczęcych rysach i pięknych włosach. Była to córka bogatego bankiera z Nowego Jorku, miss Natalia Regers. Sepp Fröhlich nie zwracał na nią początkowo zbyt wielkiej uwagi, tym bardziej, iż była wyjątkowo niezdolną narciarką i nie należała do najposłusznějších uczennic. Było zupełnie widoczne, iż sport ten nie sprawia jej najmniejszej przyjemności i że uprawia go tylko dla tego, iż jest to w modzie. Tak minęła pierwsza zima na Semmeringu; w następnym roku Sepp znów zajął swoje stanowisko, jako instruktor narciarski. Mała Amerykanka zjawiała się znów na Semmeringu i zapisała się na kurs, który prowadził młody nauczyciel. Mała Natalia zakochała się w swym instruktorem, a i Sepp w tym roku zwracał na nią o wiele większą uwagę.
Gdy i druga zima na Semmeringu minęła, miss Rogers nie wróciła do swej ojczyzny, lecz udała się wraz ze swym instruktorem do Ischlu, ażeby poznać rodziców Seppa. Młoda Amerykanka zamieszkała w skromnym domku Fröhli-

chów i czuła się doskonale, mimo, iż od najwcześniejszego dzieciństwa przyzwyczajona była do zbytku i przepychu. Naturalnie, że rodzice Seppa nie mieli nic przeciwko temu; ażeby syn ich pojechał do Ameryki i poprosił ojca Natalii o jej reke. Sepp Fröhlich bawił przez kilka tygodni w Ameryce, jako gość bogatego bankiera Rogersa. Potem jednak pokryjomu wrócił do Europy i spędził całe lato w Ischlu. Kiedy jednak pewnego dnia przekazano mu znaczną sumę pieniędzy z Ameryki, Sepp opuścił swój kraj ojczysty i wyruszył do Nowego Jorku.
Kilka tygodni temu rodzice Seppa otrzymali kartę, w której syn komunikował im w krótkich słowach, iż właśnie odbył się jego ślub z Natalią Rogers i że wkrótce wróci on ze swoją młodą żoną do Ischlu. Ślub młodej pary odbył się w Nowym Jorku. Następnie państwo Fröhlich udali się na Florydę, zaś przed kilkoma dniami przybyli do Ischlu. Dwa luksusowe samochody, którymi młoda para wraz z całym swym bagażem odbyła podróż, wzbudziły w Ischlu, gdzie każdy zna Seppa i jego rodziców, wielki podziw. Po jakimś czasie młoda para pojechała na Semmering, stamtąd zaś zamierzają udać się do Paryża, Londynu i Rzymu.
F. Grunder.



**Jafski owoc
wnosi powiew lata**

gdyż sprowadza nam zar gorącego słońca, w którego blaskach Jafskie owoce osiągają znacznie wyższą jakość, aniżeli płody w klimacie umiarkowanym. Przybywają do nas ze starannie uprawianych plantacji, gdzie długoletnie doświadczenie i nowoczesna wiedza zasila je bogactwem witamin. Jedzmy i częstujmy gości najlepszym!

**Jafskie pomarańcze i grejfruty
są najsoczystsze**
owoc palestyński

**Prof. Rybarski uniemożliwia studentom-Żydom
słuchania wykładów**

Warszawa, 19 lutego.

W żydowskich kołach akademickich panuje wielkie zaniepokojenie z powodu stanowiska, jakie zajmuje względem studentów żydowskich prof. Rybarski. Mianowicie profesor ten nie pozwala studentom Żydom stać na swoich wykładach. Wobec niemożności uczesz-

czania na wykłady, studenci Żydzi nie mogą otrzymywać podpisów profesora na indeksach w celu dopuszczenia do egzaminów.

W związku z tym, żydowskie stowarzyszenie prawników studentów U. J. P. podejmie interwencję u rektora.

**Goering przybędzie
do Polski
w bieżącym tygodniu**

Warszawa, 19 lutego.

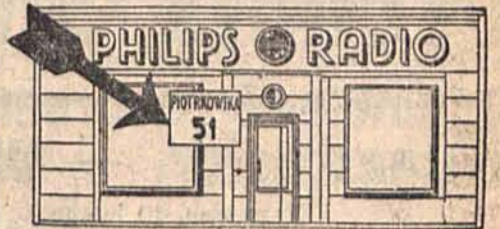
Feldmarszałek Goering spodziewany jest w Polsce na polowaniu reprezentacyjnym w Białowieży pomiędzy 23 a 26 b. m.

**Ekpedycja Papanina
przewieziona do Murmańska**

Moskwa, 19 lutego.

(PAT) Dziś łamacze lodu „Murman” i „Tajmyr” zabrały na pokład wszystkich członków ekspedycji polarnej Papanina, udając się do Murmańska.

**Z okazji otwarcia
salonu demonstracyjnego**



zamieniamy
stare odbiorniki za dopłatą na
Najnowocześniejsze superheterodyny!
GRIMM I KAMIENSKI
sp. z ogr. odp. — oddział w Łodzi
Piotrkowska 51

Równouprawnienie kobiet we Francji

Paryż, 19 lutego.

(PAT) Dziennik urzędowy ogłasza

tekst ustawy wprowadzającej głęboką reformę w sytuacji prawną kobiety francuskiej. Sytuacja ta nie zmieniona od 110 lat i pozostająca od wieku w ramach kodeksu Napoleona, pozbawiała dotychczas kobietę francuską właściwie wszelkiej zdolności prawnej, uzależniając jakikolwiek akt prawny kobiety od zgody i pozwolenia męża.

Nowa ustawa uwalnia do pewnego stopnia kobietę francuską od władzy męzowskiej

**Pierwsze posiedzenie
nowego zarządu Z. N. P.**

Na dzień 26 i 27 b. m. zwołane zostało do Warszawy pierwsze posiedzenie nowowybranego zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przewodniczyć będzie prezes Nowicki.

**PRZY
BÓLACH**

reumatycznych, artretycznych i nerwobólach stosuje się tabletki Tegal. Tegal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 lub 4 razy dziennie. Tegal jest dobrym środkiem przeciwbólowym - przynosi ulgę w cierpieniach.

ULUBIONE GILZY WIĘKSZOŚCI PALACZY — TO PATENTOWANE

DWUWATKI lub PREPAROWATKI

FABRYKI GILZ „SOKÓŁ” W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie

Przed mową Hitlera

Informacje o buntach w armii niemieckiej były, jak się dziś okazuje, równocześnie i prawdziwe i przesadzone. Prawdziwe było i jest to, że w armii na wyższych stanowiskach przeprowadzona została gruntowna „czystka”, że mnóstwo oficerów, nie sympatyzujących z reżymem zostało bez pardonu, ale i nie bez oporu, usuniętych ze stanowisk... Oczywiście, że wrażenie w korpusie oficerskim fatalne, że tu i owdzie zdarzają się wypadki, a raczej próby niesubordynacji. Pewna ilość wyższych oficerów uważała przy tej okazji, że zdrowiej jest uprawiać sporty zimowe w Austrii, aniżeli gimnastykę poranną np. w obozie koncentracyjnym...

Rzecz jasna, że wypadki w wojsku odbiły się głośnym echem w tych kołach, które z armią związane są oddawanymi licznymi węzłami, a więc wśród arystokracji rodowej, junkierstwa wschodnio-pruskiego oraz wielkiego przemysłu. Czy przy tej okazji największy monarchista w Niemczech — sam kronprinz we własnej cennej osobie nie pozwolił sobie na jakieś drobne manifestacje swego niezadowolenia z tego, że wylewają z armii jego najwierniejszych sojuszników — też bardzo możliwe.

Ale z drugiej strony jest pewne, że nie mogło być mowy o żadnym zorganizowanym buncie choćby części armii przeciw reżymowi i Hitlerowi. Może i szkoda — powiedzą sobie niektórzy („der Wunsch ist Vater des Gedankens”), nie mniej jednak prawda jest rzeczą najważniejszą...

W warunkach niemieckich bunt armii dziś jest rzeczą niemożliwą dla następujących powodów:

1) żołnierze, a więc młodzież — jest hitlerowska. Żołnierze zostali powołani do wojska przez reżym hitlerowski, który właściwie stworzył nową, wielką armię. Żołnierze nie mają absolutnie żadnego powodu do występowania przeciwko swemu rządowi i Hitlerowi.

2) oficerowie młodszy są już po części wychowankami organizacji i szkół hitlerowskich, podobnie jak żołnierze.

3) oficerowie starsi są po części zwolennikami Hitlera, jak np. Reichenau, albowiem trzeba obiektywnie przyznać, że kto jak kto, ale armia niemiecka ma mu wiele do zawdzięczenia. Powiększył ją, uzbroił, rozbudował, wyposażył.

4) część generalicji — monarchiści, konserwatyści, arystokraci, junkrzy — są istotnie wielkimi przeciwnikami narodowego socjalizmu. Gdyby dziś mogli, zlikwidowałiby reżym w krótkim czasie. Ale czy mogą?... Nie opierają się oni na żadnym masowym czynniku społecznym, nie dysponują żadną zorganizowaną większą siłą, a przecież nie mogą polegać na „swoim” wojsku, które ich nie posłucha, gdyby mu kazali iść przeciw Führerowi. Owszem, tu i owdzie generalowie mogliby urządzić demonstrację, jak np. w Pruszech Wschodnich (u siebie w „domu”), ale musiałoby to pociągnąć za sobą oplakane skutki...

5) rząd niemiecki posiada prócz wojska inną zorganizowaną siłę — policję, SA, SS, organizacje Himmlera, doskonałe uzbrojone, wyposażone i posłuszne ślepo... Kto wie, czy gdyby doszło do czegoś poważniejszego, czy Himmler nie byłby zgniół Blomberga, mimo różnicy szarż?...

Reichswehra mogła zlikwidować nacjonal - socjalizm w Niemczech, i to nawet dość łatwo, ale kiedy?!... Przypomnijmy sobie coś niecoś z niedawnej historii. Hitler otrzymał władzę z rąk prezydenta Hindenburga, przy czym, jako kontrolę przydano mu Hugenberg. Początkowo Hugenberg rzeczywiście przydawał się i dlatego był tolerowany. Później został zlikwidowany. To samo było z Blombergiem. „Murzyn zrobił swoje”...

Czy epizod 4. lutego odbił się ujemnie na armii? Niewątpliwie tak. Każdy wstrząs jest szkodliwy, narusza spójność, jednolitość, obniża poziom moralny.

Czy epizod 4. lutego odbił się ujemnie na reżymie narodowo - socjalistycznym? Nie! Raczej można traktować to, jako wzmocnienie... Hitler jest silniejszy, posiada więcej władzy. Teraz w armii bardzo szybko dokona się reszta, t. j. przefasowania wszystkiego na modłę nazistowską, na obyczaj partyjny, na doktrynę Rosenberga. Armia będzie upolityczniona tak samo

jak w Rosji sowieckiej. Armia będzie sfanatyzowana, przelecia do szpiku kości t. zw. światopoglądem spod władczego znaku... Po wstrząsie nastąpi powolne uspokojenie, a później wszystko już pójdzie swoją drogą.

Dziś usłyszymy mowę kanclerza Hitlera, wygłoszoną w Reichstagu. Na temat tej mowy krąży fantastyczne pogłoski. Nie ulega jednak kwestii, że Hitler zajmie się przede wszystkim sprawami, które rozegrały się w Niemczech nie tylko dnia 4 lutego, ale i dni następujących, t. zn. całkowitym niemal opanowaniem Austrii przez Trzecią Rzeszę.

Akcja ta odbyła się bezkrwawo i przy grobowym milczeniu reszty Europy. Jeszcze kilka lat temu sama idea „Anschlusu” wywoływała we Włoszech, Francji, Czechosłowacji i Anglii burzę protestów i gróźb. Dziś odbyło się zwykła zmiana gabinetu w Austrii, zwykła zmiana gabinetu w Austrii. Sytuacja bowiem w Europie jest do tego stopnia nasyciona elektrycznością, że to, co dawniej budziło niepokój i wymagało, zdawało się, natychmiastowej czynnej reakcji państw zainteresowanych, jest dziś traktowane, jako epizod drugo- czy trzeciorzędny... Idą bowiem wypadki wielkie, o ogromnym, decydującym znaczeniu. W obliczu tego dramatycznego Jutra wszystko inne maleje i niknie... Zmieniła się proporcja i hierarchia wydarzeń politycznych, zmieniła się również ich bezpośredni rezonans.

Pamiętać o tym zwłaszcza należy, słuchając dzisiejszej mowy kanclerza Hitlera.

DZIS! OTWARCIE WINIARNI

przy handlu WIN i WÓDEK „VICTUAL” PIOTRKOWSKA 64 tel. 112-35

Lokal gruntownie odremontowany.

W niedzielę wejście przez bramę.

Premier Składkowski o masonach w Polsce

Odpowiedź na przemówienie posła Dudzińskiego. — „Nie należy wszędzie węszyć masonerii”. — W Poznaniu i na Pomorzu istnieją legalne loże masońskie

Warszawa, 19 lutego.

Po wielodniowej dyskusji budżetowej dzień dzisiejszy w sejmie przyniósł odpoczynek znudzonym nerwom przedstawicieli rządu, posłów i dziennikarzy.

Za sprawą dwóch „piekielnych narodowców” — jak ich w sejmie nazywają — posłów Dudzińskiego i Budzyńskiego, trzeba było na plenarnym posiedzeniu sejmie przeprowadzić dyskusję nad zagadnieniem „masonerii”.

W swoim czasie pos. Budzyński zgłosił do premiera gen. Sławoj - Składkowskiego interpelację w sprawie odbytego rzekomo w Warszawie w gmachu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych zjazdu masonów polskich, przy udziale dwóch wybitnych masonów amerykańskich.

Premier gen. Sławoj Składkowski odpowiedział na interpelację, że żaden taki zjazd się nie odbył.

Pos. Budzyński uznał tę odpowiedź za niedostateczną i wykorzystał swoje uprawnienia regulaminowe, polegające na prawie wszczęcia na plenum sejmu dyskusji nad odpowiedzią rządu na interpretację poselską.

Dyskusja odbyła się dzisiaj. Zainaugurował ją poseł Budzyński, który używając dla pogłębienia wrażenia posłów, aż archaicznej polszczyzny, zblizonął niemal do stylu ks. Skargi, dał wyraz swemu olbrzymiemu zatrwożeniu o losy Polski, z powodu tego, że — wedle jego wiadomości — w Polsce jest 400 masonów na 34 mil. ludności.

Pos. Dudziński popierał posła Budzyńskiego, doczepiając oczywiście do masonów dyblących na zgubę i zagładę Polski, żydowskie stowarzyszenie dobroczynne „Bnei Brith”.

Obaj mówcy, starszliw wrogowie groźnych międzynarodowych masonów, którym nawet za-oceaniczne amerykańskie pismo spędza sen z powiek, rozwinęli przed gremium poselskim przerażające perspektywy dla Polski i narodu polskiego, jeżeli masoni będą mogli w dalszym ciągu w Polsce obradować i to jeszcze w gmachu ministerstwa rolnictwa w jednym z pokojów, w których mieści się dyrekcja lasów państwowych.

Dyskusja nad tymi „leśnymi masonami”, urkrywającymi się pod masońskim fartuszkami. Poniatowskiego, trwała kilka godzin, aż kres położył jej premier gen. Sławoj Składkowski, zabierając głos osobiście i uzyskując niezwykły wręcz sukces, bowiem niemal każde zdanie jego mowy przerywał sejm hucznymi oklaskami. Na takie przyjęcie mowy szefa rządu, złożyła się nie tylko wysoka klasa dowcipu, poczucie humoru, ale przede wszystkim fakt, iż premier potraktował obu przerażonych działaniami masonów posłów — Dudzińskiego i Budzyńskiego — z właściwą mu szarmancką galanterią, nie pozbawioną najbardziej gryzącej ironii.

Perekłę literackiego stylu i dowcipu gen. Sławoj-Składkowskiego podajemy poniżej w pełnym brzmieniu.

Warszawa, 19 lutego.

(PAT) Przemówienie prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego wygłoszone w sejmie dnia 19 b. m.:

Wysoka Izbo, mówcie sobie koledzy co chcecie, a dawno już tak zgrabnej mowy parlamentarnej nie słyszałem (oklaski). Mało powiedzieć „zgrabnej”, ale tak skondensowanej i tak esencjonalnej. (Pos. Dudziński: bo tylko 15 minut wolno mówić). To dlatego, że przecie dla każdego przeciętnego, jak my, parlamentarzysty, wystarczyłoby, żeby była na przykład „lekkomyślność premiera” — a już o tym można powiedzieć mowę. Dla jednego wystarczyłoby, że są „mafie w Polsce” — można mowę o tym powiedzieć, dla drugiego wystarczyłoby, że „są obce agentury”, dla innego wystarczyłoby, że „jest obrażone prawo przez ministrów”, dla jeszcze innego spośród nas — zwykłych parlamentarzystów — starczyłoby, że jest źle wykonywana konstytucja. Każdy z tych tematów, to jest cała jedna mowa, a tu nasz szanowny, kochany kolega Dudziński, wszystko to zebrał razem, zlepił syndyconem i zrobił z tego jedną

wielką kulę do olbrzymiej mowy parlamentarnej, która miała

**ROZWALIĆ WSZYSTKO, CO SIĘ PO-
DOBNO W POLSCE DZIEJE.**

Cyceron pętał się za Katiliną, aby mowę wygłosić, a przecież nie miał tyłu zebranych rzeczy i Roma w tak strasznej sytuacji nie znajdowała się, jak rzekomo Polska, bo ja cytuję za posłem Dudzińskim jeszcze raz: „źle wykonywana konstytucja”, „obrażone prawo”, „obce agentury”, „mafie”, „lekkomyślne wypełnianie obowiązków przez premiera” — jakżeż nie bić na trwogę, jakżeż nie budzić ludzi, jakżeż nie krzyczeć „gore”?

P. poseł Dudziński znakomicie to zrobił, wywołał wstrząs, tak, że **miałem cały czas gęsią skórę,**

gdy on przemawiał...

Przejdźmy do samej tej sprawy, do tych „strasznych” masonów. Otóż, proszę kolegów, są trzy rodzaje państw, trzy ustosunkowania się do masonerii:

Pierwszy — to są t. zw. wielkie demokracje. W tych krajach masoneria jest w rozkwicie, masoneria jest zupełnie jawna i tymi państwami są dla przykładu: Anglia, Stany Zjednoczone, Francja, Szwajcaria. Drugie — państwa totalistyczne, w których masoneria jest zakazana, dla przykładu powiem: Włochy, Niemcy, Sowiety. Jest trzeci rodzaj państw, istniejący między nimi, państwa o ustroju, który może przypomina i jedno i drugie, albo różni się od jednego i drugiego, i do tych państw należy Polska. I taksamostoi sprawa masonerii w Polsce.

P. poseł Dudziński — bardzo przykro mi to powiedzieć — wprowadził, przypuszczam bez swojej wiedzy — wysoką izbę w błąd.

Wysoka izba, w Polsce brak jest dotąd ustawy, zakazującej masonerii. Na dowód tego przytoczę fakt, że w b. zaborze pruskim, na Pomorzu, tak dobrze

znanym p. posłowi Dudzińskiemu, w Poznaniu i na Śląsku

istnieją legalne, jawne loże masońskie

o znanych adresach, o znanych składzie, posiadające swój ruchomy i nieruchomy majątek, a więc jawnie prosperujące. (Głos: o tym p. Dudziński nie mówił). Widocznie było mu to niewygodne, do jego wielkiego konia te strzemiona się nie nadawały.

Sprawa masonerii nie została więc dotąd załatwiona przez 34 rządy, nie przez mój tylko, ale przez całe 34 rządy, w tym wielokrotnie rządy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie dlatego, ażeby ten stan rzeczy był tak przyjemny i żeby to było dobre, że jest niezadowolony, ale dlatego, że naprawdę jest tyle zagadnień w Polsce i tyle rzeczy ważniejszych jeszcze ustawowo nieuporządkowanych, że z konieczności ta sprawa jest w zawieszaniu.

Jednak nie będę się powoływał na 34 poprzednie rządy, powiem swoje własne zdanie z właściwą mi prostotą, chociaż zawsze jestem za to bity po głowie. Jako Polak i jako szef rządu uważam wpływy masońskie w Polsce za szkodliwe. (Oklaski). I masonom nie ufam. (Oklaski). I dlatego głęboki niepokój odczułem w momencie, kiedy zobaczyłem, że kolega Dudziński tak szalenie ufa temu amerykańskiemu piśmi-dłu i wszystkie swoje oskarżenia i całą swoją wielką mowę oparł na tym opisie, dość zresztą naiwnym, który koledzy styszeli. Panie kolego Dudziński, życie panu dobrze: ostrożnie, bo masoneria już niejednego skłoniła, niech pan im nie ufa. (P. Dudziński: pana mogą też nie ufa. Radzę panu im nie ufać. W każdym razie ja im nie ufam. (P. Dudziński: Ja im jeszcze bardziej nie ufam, niż pan). Skąd pan wie?

Ażeby dowieść, proszę kolegów, że ta choroba, na którą zapadł nasz kochany i czcigodny p. kolega Dudziński, tej masonofobii i tego strachu przed masonerią w Polsce, nie jest tylko jego udziałem, że jest chorobą dość rozpowszechnioną, pozwolę sobie odczytać wyjątek z artykułu ś. p. redaktora Koskowskiego z „Kurierza Warszawskiego”, który chyba nie potrzebował tak bardzo kochać masonów. Otóż pisze on w ten sposób: (głos: Masoni siedzą w „Kurierze Warszawskim”). Proszę kolegów, koledzy

i ze mnie masona robią,

ale co robić — nie byłem, nie jestem i nie będę masonem. (P. Dudziński: Nie weźmą pana). Ja też przypuszczam, ja przypuszczam, że oni uważają, że ja jestem za mało poważny, ażeby docho-wał tajemnicy do grobu.

Otóż p. redaktor Koskowski pisze w ten sposób: „Kto w Polsce nie jest oskarżany o masonstwo? I kto, uniesiony gorącą polemiczną, nie rzuca na głowę przeciwnika podejrzeń promasońskich?” Ja też przypuszczam, że może w tej sali jest jakiś mason, ja nie wiem (Wesołość).

Tak więc, proszę panów, rząd mój — stwierdzam kategorycznie — z wszelkiego rodzaju wpływami szkodliwymi dla państwa międzynarodówek walczy i nadal walczyć będzie, bez względu na postacie i wpływy, które te międzynarodówki w Polsce posiadają. (Oklaski).

Wreszcie parę słów osobiście do pana kolegi Dudzińskiego.

Panie kolego, wie pan — i wie każde dziecko w Polsce — że autorytet temu rządowi daje p. Marszałek Edward Smigły - Rydz, i gdy pan wie na pewno o tym — jak mogło przejść przez usta panu koledze, że „na rachunek obozu legjonowego - powiackiego rządu zakonspirowana mafia?”

Niech pan w swoim sumieniu tę rzecz spokojnie rozważę... (Oklaski).

W całym kraju,
jak w Warszawie!

Nie ma w Polsce lepszego i odpowiedniejszego dla bielizny mydła, niż Jeleń Schicht. Mydło Jeleń Schicht pierze gruntownie, a przy tym jest łagodne i oszczędne w użyciu. Co do tego zgodne są wszystkie gospodynie w całym kraju!

W całym kraju cenią
MYDŁO JELEŃ SCHICHT

Zakaz udzielania premii towarowych

przy detalicznej sprzedaży. — Projekt ustawy wpłynął do sejmu

Warszawa, 19 lutego.

Pos. Tadeusz Marchlewski (z Pomorza) jeden z przywódców chrześcijańskich organizacji kupieckich zgłosił do sejmiku projekt ustawy o zakazie doreczania przy sprzedaży dodatkowych towarów oraz udzielania jednolitych rabatów w towarze i gotówce.

Projekt ustawy zgłoszony przez pos. Marchlewskiego będzie na plenum posiedzenia w poniedziałek 21 bm. odesłany do komisji.

Wedle projektodawcy art. 1 zredagowanego przezeń projektu ustawy zakazywałby w obrocie handlowym przy sprzedaży towarów bezpośrednio spóżywcom, przyrzekania i udzielania dodatków (dodatkowych towarów) oraz ogłaszania i udzielania jednolitych rabatów w gotówce i towarach.

Dodatkowymi towarami w rozumieniu projektodawcy byłyby wszystkie przedmioty, posiadające samodzielną wartość obiegową i w normalnych obrotach oddawane jedynie za opłatą. Dozwolone byłoby jedynie dodawanie przedmiotów reklamowych o nieznacznej wartości.

Za wykroczenie przeciwko ustawie przewidziana byłaby grzywna do 3,000 złotych, a orzekałyby o tej grzywnie sądy okręgowe przy wydz. handlowych.

W uzasadnieniu do swego projektu ustawy, pos. Marchlewski pisze, iż istotnie w obrocie handlowym rozpowszechnił się system udzielania bezpłatnych dodatków do sprzedawanych towarów, co umożliwia stosowanie szczególnie jaskrawych sposobów nieuczciwej konkurencji, szczególnie szkodliwej z punktu widzenia solidnych przedsiębiorstw przemysłowych i kupieckich.

Pos. Marchlewski pisze, iż bezpłatne udzielanie dodatków do towarów oraz jednolitych rabatów gotówkowych stało się szczególnie dotkliwie dla obrotu gospodarczego, wobec zaostrenia walki konkurencyjnej.

Za wypowiedzeniem ustawowego zakazu udzielania dodatków i jednolitych rabatów wypowiedział się Kongres Kupieckich i Handlowców, odbyty w listopadzie 1937 r. oraz Zjazd Kupieckich Pomorskiego, odbyty w styczniu r. b. w Bydgoszczy.



Zima

jakże często odczuwa się zmęczenie i zmniejszenie energii życiowej. Są to skutki braku życiodajnych promieni, jakimi darzy nas słońce latem. Norweski Tran Lecznicy zastępuje poniekąd promienie słoneczne, a dla swej bogatej zawartości witamin A i D stanowi źródło zdrowia dla dzieci i dorosłych.



**NORWESKI
T R A N
LECZNICZY**
słynny na całym świecie.

Kongres Str. Ludowego odbędzie się 27 lutego

Warszawa, 19 lutego.

Kongres Stronnictwa Ludowego odbędzie się w dniu 17 i 28 lutego w Krakowie.

Po przesłuchaniu sprawozdań z działalności politycznej Stronnictwa Ludowego odbędzie się dyskusja i uchwalenie rezolucyj treści politycznej i ogólnej.

Poza tym kongres Stronnictwa Ludowego wybierze prezesa Stronnictwa oraz członków rady naczelnej.

Socjaliści przeciwko nowej ordynacji wyborczej do 6 największych miast w Polsce

Warszawa, 19 lutego.

Wydział samorządowy Polskiej Partii Socjalistycznej ogłasza dziś obszerną deklarację na temat złożonych do sejmu przez rząd projektów ustaw o samorządzie Warszawy i o wyborze rad miejskich w 6 największych miastach Polski.

Wydział samorządowy PPS stwierdza, iż projekty o ustroju m. st. Warszawy jak i ordynacja wyborcza do ciał samorządowych 6 miast polskich, przekreślają zasady demokracji, na których powinny powstać samorzady miejskie. W szczególności socjaliści wypowia-

Oświadczenie pułk. Dreszera w imieniu wojska na konferencji organizacyjnej akademickich o ostatnich zajęciach w Wilnie

Potępienie metod dążących do obniżenia autorytetu wojska i dowódców

WILNO, 19 lutego.

(PAT) Dnia 18 b. m. w gmachu uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się pod przewodnictwem Jego Magnificencji rektora U. S. B. ks. dr. Aleksandra Wóycickiego konferencja z udziałem przedstawicieli wojska oraz wszystkich wileńskich organizacyj akademickich.

Na konferencji PŁK. DYPL. DRESZER W IMIENIU WOJSKA NASWIETLIŁ ZAJĘCIA, JAKIE OSTATNIO WYDARZYŁY SIĘ W WILNIE.

Mówił o poglądzie wojska na życie Polski, wskazał, że jedną z najważniejszych przyczyn upadku Polski w historii było warcholstwo, na które za słabo reagowano. I dziś znowu mamy to warcholstwo, a rzadkie są momenty współdziałania wszystkich dla Polski. Jedyne mocnym monolitem jest armia, w której obok środków materialnych, rolę decydującą odgrywa wartość moralna.

Podstawą tej wartości obok patriotyzmu i poświęcenia jest głębokie i mocne uczucie wiary i przywiązania do Wodza.

Obce agentury chcą tę wartość moralną naruszyć. Każde działanie, które ma na celu podważenie autorytetu Wodza, jest świadomym lub nieświadomym działaniem na rzecz wrogów Polski. Taki właśnie charakter, graniczący ze zdradą, miał artykuł dr. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim”, który w sposób chytry

Osobom pełnokrwistym, otyłym, artretykom i cierpiącym na hemoroidy szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zazywana rano na czczo przynosi znaczną ulgę.

i zamaskowany, cytując mało jeszcze znaną książkę

PRZEMYCIEŁ OBELŻYWY WYRAZ, ZNIEWAŻAJĄCY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Reakcja wojska w stosunku do winnych musiała nastąpić i to w sposób tak silny, aby nikt na przyszłość nie ośmielił się naruszać naszych świętości.

Mówiąc o reakcji młodzieży akademickiej plk. dypl. Dreszer z oburzeniem POTEPIŁ ANONIMOWĄ ULOTKĘ, DAŻĄCĄ W SPOSÓB GODNY METOD KOMINTERNU DO OBNIŻANIA AUTORYTETU WOJSKA I DOWÓDCÓW oraz wezwał do bojkotowania ich kolporterów.

Na zakończenie wezwał młodzież do spokojnego zastanowienia się nad tymi rzeczami, bo każdy krok, który w naj-



mniej stopniu podrywa autorytet armii i Wodza, jest bezwzględnie działaniem szkodliwym i działaniem na korzyść wrogów państwa.

Po przemówieniu plk. Dreszer odpowiadał przedstawicielom młodzieży akademickiej na stawiane pytania.

Wilno, 19 lutego.

(PAT) Zatrzymany podczas awantur ulicznych w Wilnie student U. S. B. Zdzisław Wolski, przy którym znaleziono nielegalnie posiadany rewolwer, skazany został na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu.

Wilno, 19 lutego.

Związek Młodej Polski wydał w związku z zajęciami, jakie miały miejsce w „Dzienniku Wileńskim” ulotkę treści następującej:

— Do Młodych Polaków! Wilno stało się widownią wypadków smutnych.

Znowu cofnięto się wstecz. Znowu rozpętała się walka, która nie ma wspólnego z walką o Wielką i Potężną Polskę.

Człowiek stary, przeżarty partyjną nienawiścią do Józefa Piłsudskiego, powążył się rzucić zdemaskowaną oślegę na Tego, który stworzył Legiony, którego walka o Niepodległość jest jedną z najpiękniejszych kart historii Polski. Czyn ten jest szkodliwy dlatego, że Polaków znów rozdziela, zaognia zapomniane waśnie.

Opamiętajcie się! Nie wolno dzisiaj ranić świętych uczuć Armii Polskiej, pierwszego szeregu Narodu!

Czyn starych partyjników pociągnął za sobą skutki cięższe, niż zdawali sobie sprawę z tego wszyscy.

Młodzi! Wzywamy was do wielkiej rozważli. Nie mieszajcie się do rozgrywek partyjnych starszego pokolenia.

My mamy większe cele. Oddajmy część duchowi żołnierskiemu Józefa Piłsudskiego.

On wywalczył Niepodległość z naszymi ojcami.

My mamy przed sobą drugi etap marszu, który się nazywa Przełom Narodowy.

Niech żyje Wielka i Potężna Polska! Niech żyje Wojsko Polskie! Niech żyje Naczelny Wódz!

Precz z wrogami wewnętrznymi!
Związek Młodej Polski
okręg wileński.



*Priadanie,
które daje siły
na cały dzień!*

Zarówno u dorosłych jak i u dzieci 2 - 4 łyżeczki

OVOMALTYNY

niezrównanej odżywki, bogatej w pełnowartościowe składniki i witaminy, stwarza zasoby siły i energii.

OVOMALTINE

Hitler wygłosi dziś mowę w „Reichstagu“ która trwać będzie dwie godziny

Berlin, 20 lutego.

(Pat) Dzisiejsza mowa kanclerza Hitlera trwać będzie, jak słychać dwie godziny.

Mowa kanclerza transmitowana będzie nie tylko przez radio państwowe w Austrii, lecz również przez rozgłośnie węgierskie, rozgłośnie włoskie, radio szwajcarskie, dwie rozgłośnie czechosłowackie i szereg radiostacji zamorskich.

Paryż, 20 lutego.

(Pat) Koła polityczne i opinia Paryża oczekują z napięciem mowy kanclerza Hitlera oraz wyników obrad rządu brytyjskiego, które wbrew zwyczajom londyńskim odbywają się w czasie weekendu.

Wiedeń, 20 lutego.

(Pat) Ambasador von Papen wyjechał do Berlina celem wzięcia udziału w posiedzeniu Reichstagu.

Przewódca austriackich narodowych socjalistów kpt Leopold wyjechał do Niemiec, gdzie podobno zamierza się oświadczyć.

Berlin, 20 lutego.

(Pat) Kanclerz Hitler złożył dziś w poselstwie duńskim wizytę duńskiej parze królewskiej, która zatrzymała się w Berlinie w drodze na Południe. Po południu duńska para królewska odjechała do Cannes.

Zwyzka Banku Polskiego

Dierwsze notowania bez kuponu

W dniu wczorajszym giełdy po raz pierwszy notowały Bank Polski bez kuponu, ustalając kurs akcji na 112.00. Ponieważ — jak wiadomo — wartość kuponu dywidendowego wynosi 8 zł., za akcję Banku Polskiego wraz z kuponem płacono 120.00 zł. W stosunku do notowań z ub. piątku — oznacza to zwyzkę kursu o 300 punktów, co przypisać niewątpliwie należy ostatecznemu ustaleniu wysokości dywidendy i rozpoczęciu jej wypłacania.

Dla pozostałych papierów — tak dywidendowych jak i procentowych — przeważała tendencja całkowicie utrzy-

mana. Nieznaczna 25-punktowa zwyzka wykazał jedynie kurs poz. inwestycyjnej, której I em. notowano po 82.25, zaś II em. po 82.75. W stosunku do notowań z przed tygodnia zwyzka wyniosła około 50 punktów. Kurs pożyczki wewnętrznej zupełnie bez zmiany — 65.00, dolarówki — 43.00, poz. konsolidacyjnej 67.75. Kurs 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 przy tendencji lekko zwyzkowej utrzymuje się na poziomie 63.50.

Podaż papierów wartościowych niezbyt wielka, zaspakaja jednak zapotrzebowanie (—).

SONIA HENIE



**Zerwali tabliczki
adwokatów i lekarzy żydowskich
w Kielcach**

Kielce, 19 lutego.

Wszystkim adwokatom i lekarzom żydowskim w Kielcach nieznanymi sprawcy pozrywali i porozbijali tabliczki i szyldy umieszczone na bramach domów.

Pełna tabela wygranych

3-go dnia ciagnienia I-iej klasy 41 Loterii Państwowej (TABELA NIEURZEDOWA - BEZ GWARANCJI).

5,000 zł. — 135312, 24409, 53288, 153744, 132061,
 2,000 zł. — 352, 54699,
 1,000 zł. — 24628, 37997, 39789, 50763
 121315, 119395, 119580, 140467,
 500 zł.—79867, 80803, 113821, 114272.
 250 zł. — 1487, 2632, 7455, 13530,
 22148, 23862, 29439, 31233, 35954, 37509,
 38513, 46395, 47964, 50830, 55576, 63359,
 64750, 65116, 75004, 80795, 95185, 95810,
 115507, 125980, 131102, 137894, 143987,
 147822.

Wygrane po zł. 62.50 z literą s po zł. 125

1104 18 78s 267 344 86 91 487 89s 91s 715 915
 40 2043 98 205 17 80 477 771 3068s 223 500 654
 4041 381s 642 933 5477 560 659s 708 26 894 939
 6094 196s 258 310 403 69 71 674 806s 30 7007s
 94s 193 362 414 99 570s 614 70 81 748 830 80
 96 950 99 8129s 80 96 203s 19 374 422 26 49s
 550s 64 97 609 18s 33 34s 708 815 16 59s 86
 946s 70 9047s 409 18 601 79

10002 180 501 661 703 998 11025 191s 237
 451s 813s 946 99s 12162 79 97 207 89 94 398
 486 643 802s 13335 455 589s 765 813 41 14003
 60 72 156 319 21 31 88 408 19 515 25 941 15236
 327 99 718 892s 80 16001 58 148s 587s 723 985
 17011 43 324 417 22 44 579s 622s 736 38 800s
 71 18103s 35 401s 36 663s 746 81 916 19067 165
 228s 364 461 89 708s 853s 55 930 97s
 20208 682 83 888 955 2175 282s 93 415 524
 644 48 718 975 22258 92 465 628 59 895 945 69s
 23046 143s 97 248 411 55s 890 915 89 95 24175s
 221s 338s 58s 25018 621 72 26029s 101 38 93s
 98 266 84 395 442 637 54 744 977 27024s 90 92
 467 70 643s 851s 68 28008 143 239 445 55 649
 80s 737 90 921 56s 99s 29007 209 307s 435 546s
 688s 95 708 9s 79 923 81

30175 278 84s 648 31013 266 68 655 731 864
 920 32502 785s 809 913 33395 487s 582 975
 34289 351s 64 35074 164 96s 372 71 420 43 87
 90 722 856 986s 36025s 78s 123 277 483 730 988
 37031 216 367 997 38356 58 68 619 76s 39169
 346 853s 84 85 946 52s 58s
 40070 191s 221 789 833 87 41175s 225 313
 443 567 71s 951 42108 304 92 551s 52 644 78s
 751 847 952 43278s 496s 741 52 877 953 44299
 303s 73 443 502s 727 29s 45098s 117 245s 811
 988 46335 480 806 47231s 974 48176 203 20 90s
 682 714 35 819s 50 923 49414 20s 531 735 41s 942
 50094s 150s 221 42 97s 443 538 830 565 51046s
 177 223 302s 74 564s 692 749 52129 739 850
 53035s 117 21s 25 219 68s 771 869 78s 936 60
 54168s 85 200 530 867s 922 81 89 55019 240
 432s 546 98s 968 96s 56035s 214 365s 407 65 86
 774s 853 921 57006 143 453 84 90 638 760 896
 935 58131 81 241 312 86 442s 501s 663 68 85
 793 59012 84 180 215 49 307 704 39 538 716 81
 881 96 966

60034 107 88 432 658 88 896 805s 97 61123
 405 534s 90s 62139 641 63 93 799 852 985 63246
 657 95 306 52s 629 64066s 329 60 75 411 658 70
 774 871 65101 298s 371 562s 683 91 756s 994 98
 66047s 383 447 510 28 20 96 712 27s 73 814
 67106 286 380 458s 81s 694 716 31 899 924
 68071s 81s 167 91 314 887s 89 69570 931 7
 70006 104 48 285 98 450 60 658 59s 855s
 71092s 136 45 353 64 415 34 590 635 72217 636
 725 98 73102 80 333 61 481 51s 566 619 813s
 75015 718 68 83s 946 76321 406 528s 90 602
 61 67 781s 945 77401 22 38s 78 197 368s 86
 418s 505 92 719 56 66 71s 815 51 932s 56s 78005s
 197 368s 86 418s 565 92 719 56 66 71s 815 81
 932s 56s 79061 101 258 332 74s 504 14 39 55 64s
 734

80094 344 62 96 404 15s 78 543 775 81017
 32s 67s 72s 289 306 55 440 94s 523s 641 88 728
 943 82010 23 35 116s 21 328s 404 533 59 529 989
 83177s 249 98 342 540 828s 901 84033 40 272s
 440s 501s 75 661 747 8 85349 90s 451 628 66s
 949 86451s 685 781 867 87016 51 84 295 310 423
 994 88117 452 80 510 881s 89168 402s 510 79

90482 664s 831s 923 95 91064 196 375 610s
 81s 94s 725 44 846 933s 92160 224 87 995 93116
 47 267s 382s 429 94061 179 309 548 95308 45
 66s 513 26s 628 808 10 68 929s 96020 32 66 109
 93s 272 88s 419s 96 573 830s 72 97292 553s
 731s 866 73 98083 128s 46s 56 60 236s 790 863
 99077 92 139s 201s 38 514 799s 821 33 73

100232s 40 331 35 506 81s 98 768 963s 89
 101106 256 680 952 102049 361 418 539 66 84
 89 989 103090 381 93 456 531s 73 104075 169
 751 873 77 105050s 633 99 41s 879 907 106011s
 82s 530s 59 667s 967s 76s 85 107029 402 78 311
 937 82 94 108075 501 40 95s 826s 58 938 109041
 266 344s 807 925 45

110000s 20s 212 526 616 66s 81 111034 113
 242 588 456s 96 504 705 112190 271 649 81s 85
 113155 254 364 421s 114063s 139 262s 94 605
 847s 115155 507 19 25 659 728 89 888s 956 85
 116032 120s 573 687 712 990 117090 93 275 383
 998 895s 71 118004 106 98 221s 30 36 416 529s
 58s 716 119001 339 66 506s 644 83 837 952

120177s 290 318 62 499 556s 718 939 64 70
 121132 394 804 122114 364 503 83 614 25 62s
 776 874 79s 123295 332 429 503 660 82s 769 96
 124197s 315s 513s 818 881 125069 77 969 126085
 129s 228 653 988s 94 127053 141 295s 441
 128075 297 652 129112 20 50 139 809s 960 85
 130340s 506 666 769s 886 959 71 131103 205
 333 479 693 857 71 994 132103 53 220 374 751
 89 133447 66 91s 99 550 645 50 876 134051 166
 791s 903 135044 64 118s 561 649 855s 997s 136059
 196 219 48 710 835 137009 250 308 510 48 789
 831 913 50 138129s 202s 404s 687 837s 89s 997
 139140 222s 658 773s 98 999.

140241 97 415 600s 640 953s 141382 494s 534

677 789 894 971s 142069 252s 84s 314 404 79
 99 956 143075 267 489 529s 33 774 999 144177
 205 387s 666 767 923 68s 96 145158 79 647s 75s
 762 76s 146151 319 147043 52 60 421s 516s 44
 80s 712 29 864 977 148015s 97s 250 478 622 854
 985s 93 149004 77 320 39 646 813 965
 150140s 74 92 96s 259s 367 447 531 85s
 151267 373s 98 504 152099 134 62 204 357 437
 926 153045 146 68 207 14s 397 559 723 804 18s
 35s 953 154091s 156s 467 95s 613 73 901 155313
 481 595 993 156107 205 357 89s 402 76 539 838s
 48s 157078 153 316 590 158428 535 44s 849 159032
 49 102 63 97 214 625 794 878 925 53.

40364 99 41197s 477 599 812 80s 43272s 332
 936 44044 220 353 431s 501 604 86 941s 45001
 255 376s 418s 71 857 46781 868 47019 102 282
 513 646 48256 71 518s 658 49882 958.
 50096 172 389 455 867 956 51776 890 989 52022
 610 53075 150 231 897 996 54231 606 823s 94
 55019 812 35 71s 56241s 519 602 838 57043 534
 805 77 58395s 428 91s 59039 696s 767s 86s
 60100 768 922 47s 61367 91 451s 22 956 62035
 235s 365 819 933 63479 511 847 64127s 739s 990
 65860 966s 66076 688s 67020 22s 221 328 595
 80 68431 665 786 69326 527 716 880.
 70225 423 531 769 894 71645s 79 727 72567

156214 423s 72 909s 157339 622s 874 158238 749
 159219s 505s 804

TRZECIE CIAGNIENIE.

427s 22 692 997 1099 435 612 852 956 2581
 921s 59 3464 78 627s 770 4628s 56 5060 158s
 343s 460 531s 653s 788s 6198 561 7109 37 246
 530 66s 704 815 9246140 244s 438 9030 274s 974
 10067 179s 670 870 11088 389 581s 963 12342
 607 846 13471s 586 735 815 14014 242s 549s 883
 98 911 31s 15011 154 508 737s 83s 856 16686
 17509 947 64s 18386 919 48 19115 86s 214s 446
 550 84 648 58s

20127 283 920 21207 22714 801 81s 23032s
 104s 23s 85 341s 534 714 892 931s 24117 396 889
 25025 136s 422 826s 988s 26608 51 27040 76 414s
 28426 631 927s 29090 294

30325 564s 665 31053s 844 904 32019 728 998
 33029s 409 796s 801s 34306s 23s 514 616 901s
 35911 36166 261 717 37006 38112 367s 453 549
 696 39387 562

40056 100s 279 645 994 41343 595 42715 87
 864 940 43592s 670 701 968 44029s 78s 136s 288
 583 603 760 951 52s 45056 172 324 441 674
 46132 765s 47727s 811 48251 605 94 49382s 651

50001 498 991 51469 52650 60 750 812 53177
 374s 498 816 74s 912 54287s 410s 59 643s 55139
 549 87s 852 56062 792 57155 321 80s 583 58359
 527 845 59185s 220 348 72 403 509 919s

60411s 6 657 77 996s 61057 532s 76 766
 826s 62080 81s 378s 731s 70 963 63233 993 64036
 299 369s 851 65001s 868 937 66057 192 217 82
 482 566 78 714 66 67030s 102s 24s 85 95 252
 350 539 727 68022 43 67 77 127 326 32s 69181
 441 98 948 55

70274s 317 510 67 63 666s 71335s 977s 720 5
 641s 73s 709 840 70 73242 55s 381 830 74265s
 374 455 70s 625s 896s 75061s 134 588 76113 71
 736s 46 47 77022 476 782 944 67s 78004 359 486
 714 852 79222 41s 917 8

80311 40s 847 962s 81100 177 679s 82207 742
 848 83120 40 228s 786 950s 84258 85231 531 779s
 86151 386 486 87176 453s 633 803 920 88017 36s
 42 89380 802

90149 608 719 72 91335 80 898s 923 92040 217
 507 82 702 93746 57 94187 206s 488 509 95234
 71 609 874 96143 407s 622 714 97006 28 90 568s
 98074 485s 622s 739 938 72 75 99330 54

100044 353 94 540s 856 74 101202 64 559 964s
 102055 198 103115s 42 86 297 335 412 68 580s
 701s 104354 803 998 105007 31 325 413s 658 88
 106588 107106 335 642s 897 108063 115s 462s
 507 856s 109629 750

110174 271 362 583 634s 111186 387 454 685s
 719 112158 750 96s 918 113870 114144 550 606s
 769 115095 120 634 907 116021 44s 466 951 117460
 91s 542 118006 158 658 987 119490 648 702
 66 832.

120010s 194 333s 537 92 121677 779 122186 241
 56 67s 87s 585 717 123127s 485 124061 62 912 87
 125445 89 821s 54s 126445 737 127468 557 913
 128323 777 129004 129s 52 262.

131084 132395s 414s 584 788 839 133221 833 62
 134218 74 724 922 135174 95 939s 42s 136235s
 370s 596s 762 137601 138037 265 337s 507 57 659
 773 839 139082s 127 540 910.

140180s 250 570 141657 710s 142268s 486s 669
 143112 245 363 683 936s 144824 145466s 631
 146263 445 23s 147023s 280s 327 487 567 753 63s
 148070 603 149075 243 728s.

150097s 369 405 637 943 151146s 49 152129 41
 770s 972 153073 588 649 940s 80s 154231 491 802s
 15 155321s 32 491s 617 156210s 42 709 84 157151
 241s 327 546 158280s 340 624 96 867 969 159051 75s
 165 472s 788 814.

Wygrane I kl. 41 loterii

zł. 10.000 na nr. 32727

zł. 10.000 na nr. 108686

zł. 5.000 na nr. 53288

padły

u WOLANOWA

DRUGIE CIAGNIENIE.

20.000 zł. — 28078.
 25.000 zł. — 10385
 10.000 zł. — 32727, 40643
 2.000 zł. — 9159, 99297, 128586
 1.000 zł. — 60930, 79164, 135383
 500 zł. — 22714, 85623, 90195, 116674,
 146975, 148186, 153011, 153589, 156910
 250 zł. — 1229, 2731, 9363, 22736,
 24257, 27877, 36100, 40516, 47268, 50564,
 50961, 55092, 64994, 84982, 85051, 86215,
 98611, 113627, 112943, 117420, 122448,
 120542, 123554, 128775, 133913, 141502,
 141902, 142487, 143348, 148431, 150346,
 157032.

Zł. 62.50 z lit. s — 125.—

1846s 2646 3254 97 4007s 500s 74s 5374 610s
 401 848 998 7492 663 839 8750s 906 9109 284
 362.
 10395 163 627 713 958s 11457s 934 12021s 94
 718 13641 725 845 906 42s 14044 512s 650 922
 15323s 445s 94 636 987 16150 99 636s 97 777
 17045 79s 392s 768 18182 225 413 629 842 19377
 404 784 821 933s.
 20048s 249s 323s 21284 22282 468 596 23009
 158s 223s 382 413 536s 618 701s 54 78 869 986
 24196 25129s 524 630 716s 26164 623 58 66 733
 27301s 766 893 983 28039 114 688s 884 29106.
 30669 31406s 545 55s 32380 487 860 877 908
 87s 33027s 33 210 890 942 34262 815 35034 416
 36051 104 353 432 37479 835 58s 76

3 dniów Łodzi

Dnia 20 lutego 1852 r. przeprowadzono w Łodzi po raz pierwszy oryginalną ankietę-registrację: na polecenie naczelnika powiatu łęczyckiego prezydent m. Łodzi sporządził pierwszą listę zamieszkałych na terenie Łodzi „hrabiów, baronów, i kawalerów orderów”. Jak się okazuje, sporządzona przez prezydenta Łodzi lista owych „uszlachconych” zawierała tylko jedno nazwisko, do którego przywiązane było odznaczenie orderu św. Stanisława klasy III. Order ten otrzymał jeden z przemysłowców za usługi, położone na polu rozwoju przemysłu. Baronów, ani hrabiów Łódź nie posiadała wcale.



KRONIKA

Luty
20
Niedziela

Dziś Leona
Jutro Maksymiana

Wschód słońca	6.42
Zachód słońca	16.57
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	9.01
Długość dnia	10.03
Przybyło dnia	2.23

Krótkie wiadomości

KWARANTANNE NA TERENIE KILKU POWIATÓW zarządził p. wojewoda Hauke-Nowak w związku z zarazą pryszczycy u zwierząt. Zarządzenie obejmuje miejscowości na terenie powiatów wieluńskiego, sieradzkiego i kaliskiego. Z obszarów zapowietrzonych i zagrożonych nie wolno wywozić ani wyprowadzać zwierząt, mleko zaś może być wywożone dopiero po jego wyjalowaniu.

PROPAGANDA TRZEZWOŚCI będzie przeprowadzona wśród młodzieży szkolnej przez Ligę przeciwalkoholową w porozumieniu z władzami szkolnymi. W tym celu w przyszłym tygodniu rozpisanym będzie konkurs z nagrodami, w którym uczestniczyć mają uczniowie i uczennice wszystkich szkół średnich, państwowych i prywatnych.

REJESTRACJĘ POJAZDÓW KONNYCH i wózków ręcznych przeprowadza wydział przemysłowy zarządu miejskiego w terminie do 31 marca. Właściciele, którzy nie dopełnią tego obowiązku, nie będą mieli prawa wyprowadzać pojazdów i wózków na ulicę i używać ich do celów zarobkowych.

HALA HURTOWA SPRZEDAŻY MIĘSA utworzona została na terenie rzeźni miejskiej przy ulicy Inżynierskiej i uruchomiona zostaje z dniem 1 marca. Handel mięsem za obrębem tej hali będzie zakazany i grozić będzie kara aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywną 3000 zł.

ZABRUKOWANIE ULICY MALCZEWSKIEGO zdecydowane zostało przez zarząd miejski wskutek ustawicznych skarg mieszkańców tej ulicy i przyległych. Ponieważ obecnie wykańcza się plan robót brukarskich na terenie Łodzi w bieżącym roku, uwzględnione będą inne jeszcze słuszne postulaty ludności.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dn. 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy nie stawali w oznaczonym czasie do przeglądu wojskowego.

Budżet m. Zgierza

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie budżetowe rady miejskiej w Zgierzu. Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji i wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień prez. Świercza na temat zamierzeń inwestycyjnych miasta, **budżet na rok 1938-39 został uchwalony z niewielkimi zmianami.** Zamyka się on w dochodach i wydatkach kwotą zł. 1.080.608.

Po uchwaleniu budżetu postanowiono zaciągnąć pożyczkę długoterminową w Funduszu Pracy w wysokości 90.000 zł. na budowę kanalizacji. (i)

Dyżury opieki

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 87, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielińska 32, J. Cymer Wólczańska 37, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wojciecki — Napiórkowskiego 27, K. Kempf — Karolewska 48.

Żółw biurokratyczny znów nabroił...

ZUS ŻĄDA PODWYWSZONYCH SKŁADEK

mimo cofnięcia okólnika dyr. Lgockiego i miarodajnego oświadczenia ministrów Kwiatkowskiego i Kościałkowskiego. — Domagamy się wyjaśnienia sprawy

Sprawa składek, opłacanych przez pracodawców i pracowników na rzecz funduszu emerytalnego i wypłkowego Zakładu ubezpieczeń społecznych, wymaga specjalnego omówienia. To bo wiem, co się dzieje w tej dziedzinie od kilku tygodni dezorientuje planików i obywateli i podrywa zaufanie do jakiegokolwiek ustabilizowanego porządku rzeczy.

Sprawa wydawała się zupełnie jasna. Ministerstwo opieki społecznej urzędowo i autorytatywnie zapewniło zarówno izby przemysłowo-handlowe jak i związki pracownicze, że okres obniżonych świadczeń zostanie przedłużony. Równocześnie p. wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski oświadczył

przedstawicielom sfery gospodarczych, że rząd uważa za konieczne utrzymanie niższych opłat w interesie stabilizacji życia gospodarczego. Nie ulega przecież wątpliwości, że główna dyrekcja ZUS była o tym doskonale poinformowana, trudno sobie zresztą wyobrazić, by w sprawie dotyczącej zakładu ubezpieczeń społecznych i w dodatku tak ważnej, dyrekcja nie wiedziała, co postanawia jej władza zwierzchnia, w tym wypadku ministerstwo opieki społecznej.

Mimo to, niewiadomo na jakiej podstawie, naczelny dyrektor ZUS p. Lgocki rozsyła okólnik do wszystkich ubezpieczalni społecznych, polecając ścia-

gać od 1 stycznia r. b. składki znacznie wyższe od dotychczasowych. Okólnik ten wywołał wielkie zamieszanie. Posypały się protesty, memoriały, skargi, interwencje. A skutek był ten, że p. Lgocki za to właśnie, że taki okólnik wystosował został z miejsca zwolniony ze swego stanowiska.

Wydawałoby się, że na tym sprawa została ostatecznie wyczerpana. Skoro wydanie okólnika było nieprawne, a autora spotkała tak dotkliwa kara — tym samym okólnik musi być uznany za nieważny. Ale okazuje się, że ubezpieczalnie społeczne, m. in. ubezpieczalnia łódzka stoją na stanowisku, że urządowo okólnik jeszcze nie został cofnięty i wobec tego ściągają wyższe składki w całej rozciągłości i bezapelacyjnie.

Jak to się stało, że okólnik, wydany nieprawnie nie został dotąd cofnięty? Wytworzył się wskutek tego chaos, planicy są dezorientowani, nie wiedzą co mają czynić, do kogo się odwoływać. Z jednej strony czytają w pismach enuncjacje przedstawicieli ministerstwa opieki społecznej i skarbu, czytają o nieprawnym okólniku i ukaraniu za to dyr. Lgockiego, a z drugiej strony stwierdzają, że machina biurokratyczna nie dąży za tym wszystkim i funkcjonuje we wręcz przeciwnym kierunku.

Zbliża się koniec lutego, a sprawa jeszcze nie doczekała się wyjaśnienia. Wszystkie firmy przemysłowe i handlowe, które zgodnie z przepisami w początkach bieżącego miesiąca sporządziły listy i wpłaciły składki za styczeń, muszą obecnie zmieniać te listy, przerażać cyfry i dopłacać różnicę. A w końcu lutego, przy wypłacie pensyj, będą musieli potrącić pracownikom nie tylko wyższą składkę za miesiąc bieżący, lecz również różnicę za miesiąc ubiegły.

Na jakiej podstawie? Jeżeli okólnik dyr. Lgockiego ma moc obowiązującą, należałoby go opublikować, jeżeli znów został cofnięty, to czemu nie zostały o tym powiadomione drogą urzędową wszystkie ubezpieczalnie?

Rzecz wymaga rychłego i ostatecznego wyjaśnienia.



Nieświadomość niebezpieczeństwa!

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad niebezpieczeństwem, jakie przedstawia kamień nazębny? Nie czekajcie aż kamień obluźni Wasze zęby! Już od dziś zaczynajcie używać regularnie Kalodontu, jedynej w Polsce pasty, zawierającej Sulfuricinoleat. Kalodont zwalcza kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

KALODONT PRZECIWKAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Specjalny podatek na budowę szpitali

proponuje wprowadzić izba lekarska. — Memoriał do ministerstwa opieki społecznej

Jak się dowiadujemy, naczelna izba lekarska złożyła w ministerstwie opieki społecznej bardzo ciekawy memoriał w sprawie **rozbudowy szpitalnictwa.** Izba lekarska szczegółowo wylicza potrzeby w dziedzinie szpitalnictwa. Stwierdza, że brak jest dostatecznej ilości szpitali i brak łóżek szpitalnych. W tych warunkach wszelkie wysiłki, zmierzające do

podniesienia stanu zdrowotnego ludności, napotykają na nieprzewidywane przeszkody.

Izba lekarska przyznaje, że wszelkie propozycje odnośnie nowych podatków są wysoce niepopularne. Jednak wobec palącej konieczności rozbudowy szpitalnictwa uważa ona za rzecz pierwszorzędnej wagi wprowadzenie specjal-

nego podatku szpitalnego, w formie powszechnych opłat ludności. Podatek ten, zdaniem izby nie powinien być wysoki, przystosowany do zarobków poszczególnych kategorii ludności i przeznaczony wyłącznie na budowę nowych szpitali i rozbudowę już istniejących.

Równocześnie izba domaga się obniżenia taksy za lekarstwa, a przede wszystkim umożliwienia korzystania z leków niezamiennej ludności w ośrodkach zdrowia.

Przemysłowiec Jersak skazany na 2 miesiące aresztu za nieprzestrzeganie przepisów o pracy

W wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi odbyła się wczoraj rozprawa, będąca epilogiem słynnych zatargów w fabryce Józefa Jersaka w Żelowie.

Trzykrotnie stawał Jersak przed referatem karnym inspekcji pracy, oskarżony o obniżanie zarobków robotników. **Po raz pierwszy ukarano go grzywną, po raz drugi — 2-tygodniowym aresztem, po raz trzeci — 75-dniowym aresztem i grzywną w sumie 300 złotych.**

Gdy i to nie pomogło i Jersak w dalszym ciągu obniżał płace robotników nie chcąc zastosować się do orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej — **został wysłany do miejsca odosobnienia**

w Berezie Kartuskiej, w którym przebył trzy miesiące.

Obecnie, po powrocie, złożył skargę apelacyjną do sądu okręgowego, odnośnie ostatniego wymiaru kary w referacie karnym inspekcji pracy i wczoraj od była się, pod przewodnictwem sędziego Zabińskiego, rozprawa odwoławcza.

Po rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy skazał Jersaka na 2 miesiące aresztu. W motywach wyroku sąd podkreślił, że Jersak przez swe postępowanie doprowadzał do ustawicznych strajków w fabryce i lekcewał zarządzenia władz. Z tych względów sąd uznał za wskazane osadzenie go w areszcie na **okres 2 miesięcy.** (i)

Dom Matki i Dziecka

Jak już donosiliśmy, onegdaj obradował miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży, który postanowił zrealizować budowę w Łodzi „Domu Matki i Dziecka”.

Powołano specjalny komitet budowy, w skład którego weszli wiceprez. Pączek, dr. Stańczak, dr. Mogilnicki, dr. Mogilnicka, inż. Waligórski, dyr. Jagiełło, dr. Knichowiecki, inż. Minkiewicz, prez. Godlewska, nac. Janiszewski, płk. Vogel, radca Przedpeński, kier. Maciejowski oraz architekci miejscy.

Jak się dowiadujemy, komitet wystąpi do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie specjalnej pożyczki, która umożliwiłaby przystąpienie do robót jeszcze w roku bieżącym (i).

KINO

„PALACE” Ceny zniżone! Wzgardzona!

OSTATNIE
DNI!O g. 12 i 2
2 PORANKI
od

80 gr.

Na wiecz.
seanse od zł. 1⁰⁰W r. gl. BADBARA STANWYCK i John Boles.
Reżyseria: KINGA VIDORA.

Zanim zapali się zorza polarna...

Zielona linia spektralna jest wciąż tajemnicą dla uczonych.—Girlandy wstęg zwisają nad ziemią

21 lutego oczekujemy ponownego w tym roku ukazania się niezwykłego zjawiska zorzy polarnej. Na tej szerokości geograficznej, w jakiej leży Polska, kraje Europy zachodniej i południowej, zjawisko zorzy polarnej jest bardzo rzadkie i stanowi wydarzenie, notowane w kronikach w odstępach nieraz kilkudziesięciu lat.

Aurora Borealis, zjawisko na niebie arktycznym, znane powszechnie pod nazwą zorzy północnej albo polarnej, od bardzo dawna zacieka uczone i stanowi nierozwiązaną jeszcze całkowicie zagadkę, zwłaszcza zielona linia spektralna jest dla badaczy polarnych „terra incognita”. Wielu nowych spostrzeżeń, wysnutych na podstawie długoletnich obserwacji i prac, wniósł do tej sprawy duński profesor C. Thieffen podczas dwuletniego pobytu na lodowcu Grenlandii. Badania swe oparł uczone duński na równoczesnych fotografiach nieba, zdejmowanych z dwóch stacji, od ległych od siebie o 500 mil. Prof. Thieffen doszedł do przekonania, że zorza północna, sięgająca aż 60 mil ponad ziemię, składa się prawdopodobnie z miliardów cząsteczek elektrycznych, które zmuszane nieznaną siłą do świecenia stają się widzialne poprzez warstwy powietrza.

Ciekawe są również spostrzeżenia i uwagi profesora L. Vegarda z uniwersytetu w Oslo (Norwegia), jednej z największych powag na polu badań zorzy polarnej. Prof. Vegard stwierdził, że studia prowadzone nad zjawiskami świetlnymi w krajach podbiegunowych w obserwatorium norweskim w Tromsø i w innych wyjaśniają pewne szczegóły, dotyczące wyższych warstw atmosfery. Zorza polarna nie znajduje się bowiem tak nisko, jak to się wydaje oku laika. Z wyjątkiem bardzo rzad-

kich wypadków znajduje się zorza północna nie niżej niż na wysokości 60 mil nad powierzchnią ziemi, a czasem rozciąga się w wyż do wysokości 400 mil. Wskazuje to wyraźnie, iż zjawisko zachodzi w strzale rozrzedzonego powietrza górnego.

Czy Aurorę Borealis powoduje słońce? Uczeń wiedzą, że promienie słoneczne pochodzą z grup elektronów, wysyłanych z bardzo aktywnej materii, wydostającej się z głębi słońca wskutek działania potężnych cyklonów, panujących na płaszczyznach słonecznych. Ta materia aktywna może nawet nie wysyłać elektronów, a intensywnie promienić, wysyłając związki promieni, podobnie jak ciała radioaktywne (rentgenowskie promienie X lub radowe promienie gamma). Te promienie działają na zewnętrzne warstwy olbrzymiej gazowej powłoki słońca w taki

mniej więcej sposób, w jaki światło działa na elementy komórki fotoelektrycznej, powodując wyrzucanie elektronów z olbrzymią szybkością nazeewnątrz.

Spektroskop dowiódł uczonym, badającym zorzę północną, że silną zieloną linię spektralną, stanowiącą charakterystyczny rys aurory borealis, powoduje ten, który jest doprowadzony do takiego stanu, iż wyżyła światło powstałe z zetknięcia się z jonizowanym azotem. Kiedy strumienie ujemnych elektronów dążą w kierunku ziemi (magnetycznej kręcącej się kuli), elektrony stanowią spiralną linię dookoła biegunów magnetycznych, spadają jak girlandy wstęg, zwisając niby pięknie ubarwione zastony w podbiegunowych niebiosach.

Korzystajcie z niebywalej okazji!

Dla odciążenia sezonu wiosennego, na czas od 20 do 28 lutego b.r. włącznie przyjmować będzie nasz oddział do chem. czyszczenia i farbowania po znacznie niższych cenach i z naszego już bardzo niskiego cennika UDZIELAC BEDZIE OKOŁO 50 % OPUSTU.

Dla orientacji P. T. Klienteli podajemy kilka cen ZA PRAWDZIWIE CHEM. CZYSZCZENIE NA SUCHO ubranie męskie zamiast zł. 6 — ZŁ. 3.50, palto lub płaszcz, zamiast zł. 6 — ZŁ. 3.50, kostium damski zamiast zł. 6 — ZŁ. 3.50, sukienka zamiast zł. 3 — ZŁ. 1.80, bluzka zamiast zł. 1.50 — ZŁ. 1.— Kapelusz męski wraz z przefasonowaniem ZŁ. 1.80.

Goniec do usług P.T. Klienteli.

„A S”

chem. pralnia i farbiarnia.
oddz. ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 2, tel. 233-98.

Nie ma niebezpieczeństwa powodzi

Przebudowa tamy na rzece Jasień. — Dalsze prace trwają

Jak już donosiliśmy, celem zapobiegnięcia na przyszłość powodzi i wylewów w dzielnicy widzewskiej, starosta dr. Mostowski wydał zarządzenie podjęcia robót, a przede wszystkim przebudowy tamy na rzece Jasień.

Wczoraj specjalna komisja w skład której weszli wicestarosta grodzki p. Gielczyński, inż. Michalis oraz inż. Fren cel udała się na tereny, które w ubiegłym miesiącu nawiedzone były powo-

dzia, celem sprawdzenia postępu wykonywanych robót zabezpieczających.

Komisja zbadała dokładnie tereny na ul. Bawelnianej. Stwierdzono, że upust wodny już został znacznie rozszerzony. Dalsze prace prowadzone są w szybkim tempie. W związku z tym, w razie nagłych roztopów, niebezpieczeństwo powodzi przestanie zagrażać Widzewowi. (i)

KOMUNIKAT

Mamy zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że premiera najnowsze filmu naszej genialnej rodaczki

POLI NEGRI

zrealizowanego w Wiedniu p. t.

WIELKA GRZESZNICA

odbędzie się w naszym kinie już za kilka dni.

Dyrekcja
Kina

„PALACE”

Nasz reporter zanotował...

Jan Naderczyk, zamieszkały przy ul. Mianowskiego Nr. 22, bez zajęcia, napił się w celu samobójczym sublimatu. Pogotowie odwiezło go szpitala w Radogoszczu.

Pod Ozorkowem rzucił się pod tramwaj 35-letni włóczęga Franciszek Pawłowski, zamieszkały w Zdunskiej Woli przy ul. Belwederskiej Nr. 15. Motorniczy nie zdołał w porę zatrzymać tramwaju i samobójca poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Ubiegłej nocy na przechodzącą drogą pod Tomaszowem Ignacego Owczarka najechał wózek ciężarowy, który wskutek ślizgawicy przewrócił

się, przygniatając przechodnia. Owczarka przewieziono do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Woźnicę zatrzymano.

W dniu wczorajszym straż ogniowa wezwana została do pożaru, jaki wybuchł w lokalu związku pracowników miejskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 157. Spaliła się półka z aktami oraz kilka drobiazgów. — Pożar ugaszono po kwadransie.

Z mieszkania Bronisława Dominiaka przy ulicy Borsuczej Nr. 10 złodzieje skradli aparat radiowy, wartości 300 zł. i 400 złotych gotówką. Policja prowadzi dochodzenie.

Echa pożegnania

gen. Langnera

Donosiliśmy wczoraj o ostatecznym opuszczeniu Łodzi przez b. dowódcę O.K. gen. bryg. Władysława Langnera, któremu zgotowano na dworcu serdeczne pożegnanie.

Przemówienie wygłosił dyr. Wolczyński, który podkreślił działalność społeczną i obywatelską gen. Langnera na terenie naszego miasta.

— Panie Generale — oświadczył dyr. Wolczyński — świeciłeś nam pod wielu względami przykładem. Nauczyłeś nas punktualności i solidności w pracy społecznej. Zainicjowałeś wiele pięknych poczyniń, które będziemy realizować już teraz bez Ciebie. Ale nauki Twoje i Twój przykład będą nam wskazówką w tej pracy. Wdzięczna pamięć o Panu, Generale, zostanie wśród nas na zawsze i krzepić będzie nas w codziennej naszej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa.

Okrzyk na cześć gen. Langnera, wzniesiony przez dyr. Wolczyńskiego, z entuzjazmem został podchwyczony przez licznie zebranych oficerów, współpracowników generała, oraz przedstawicieli władz państwowych w osobach nac. dr. Wrony, starosty dr. Henryka Mostowskiego, insp. Torwińskiego, insp. Niedozińskiego i in. (i)

RIALTO
Dziś o godz. 12 i 2
2 PORANKI

85 Przy drzwiach zamkniętych

W r. gl. Sabina Peters, Olga Czechowa, Iwan Petrowicz

Temat, który zainteresować musi wszystkie kobiety!!!

TEATR
MUZYKA SZUKA

TEATR POLSKI

Dziś o godzinie 4-ej po poł. „Gałązka rozmarynu” Zygmunta Nowakowskiego w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. sztuka St. Pollatschka i A. Marka „Dr. Berghof przyjmuje od 2-ej do 4-ej” w inscenizacji Br. Dąbrowskiego, w dekoracjach O. Axera z Dunajewską, Gersonówną, Niedzwiecką, Skrzydłowską, B. Dąbrowskim (rola tytułowa), Arnoldem, Dejunowiczem, Matuszkiewiczem, Wichnierzem i Winawerem w rolach ważniejszych.

Jutro „Gałązka rozmarynu”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 4-ej po poł. ostatnia popołudniówka znakomitej komedii Cailavetta i Flersa „Papa” z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie wczorajszej premiery L. Verneuil’a „Azais”, w której święci triumfy Kazimierz Junosza-Stępowski.

Jutro o godz. 7.30 wiecz. „Papa”.

TEATR POPULARNY.

Dziś dwukrotnie o godz. 4.30 po poł. i o godzinie 8.15 wiecz. komedia wiedeńska W. Lichtenberga „Mecz małżeński” w reżyserii Z. Bończy z Relewicz-Ziemińska, Skubniewska, Bończa, Hańcza, Leszczyńskim i Plucińskim w rolach głównych.

Jutro o godz. 8.15 wiecz. „Mecz małżeński”.

TEATR W FILHARMONII.

Dziś dwa przedstawienia operetki „Komediant” o godz. 16.30 i 21.30. Ceny zniżone.

OSTATNIE DNI WYSTAWY W. WITALA.

Wystawa obrazów artysty wileńskiego W. Witala już zostaje zamknięta. Mieści się ona teraz w lokalu cafe „Windsor”.

Wystawa będzie otwarta tylko do 25 lutego. Wstęp wolny.

WYSTAWA OBRAZÓW H. BARCZYNSKIEGO.

Ciesząca się dużym powodzeniem wystawa prac art.-mal. H. Barczyńskiego w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 90, otwarta jest codziennie od godz. 11-ej do 1-ej i od 3 do 5-ej popoł.

Wystawa znalazła zasłużone uznanie w sferach łódzkich znawców i amatorów sztuki plastykowej.

SONIA HENIE

Uczyć się handlu

winna młodzież. — Rozporządzenie Min. W.R. i O.P.

W myśl rozporządzenia ministerstwa WR i OP o organizacji szkolnictwa zawodowego, młodzież, która wypełni obowiązek szkolny w szkolnictwie powszechnym, a nie uczęszcza później do żadnej szkoły, podlega do 18 roku życia obowiązkowemu doksztalcaniu. W związku z tym kuratorium okręgu szkolnego nadesłało wczoraj instrukcje w sprawie organizacji szkół, kursów doksztalczających ogólnych, bądź kursów doksztalczających zawodowych dla tej kategorii młodzieży.

Specjalna uwaga zwrócona została na szkoły doksztalczające zawodowe. W szkołach tych zaś, przy układaniu programu zajęć, na pierwszym planie winna się znaleźć organizacja i technika handlu, towaroznawstwo, księgowość i t. d., celem przyspaszania młodzieży do pracy w handlu. (i).

Grand - Kino

Pocz. o godz. 12-ej.

OSTATNIE 2 DNI!

ROBERT TAYLOR
BARBARA STANWYCK
VICTOR MC. LAGLEN

w arcydziale p. t.

Ostatnia noc
skazańca

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI

Ceny miejsc od

85 gr.

Owad mądrzejszy od człowieka

Termit jest potężnym, przewidującym inżynierem.—Budowle termitów mają centralne ogrzewanie i doskonałą wentylację.—Dyscyplina, porządek i ofiarna solidarność wśród białych mrówek

Czasy dzisiejsze znamionują wspólny rozwój techniki. Podziwiamy olbrzymie drapacze nieba, korzystamy z szybkich i wygodnych środków komunikacji, i wreszcie z przyjemnością zasiadamy w wieczór zimowy na wygodnym fotelu, aby słuchać radia w pokoju ogrzany przez kaloryfery. To też wyrobiliśmy sobie zdanie, że człowiek jest panem kuli ziemskiej, którą oplótł setkami kilometrów kabli i szyn kolejowych, niosąc kulturę do najdalszych zakątków globu. Sądźmy powszechnie, że na ziemi nie ma istoty, któraby dorównywała człowiekowi rozumem, inteligencją i kulturą.

Ale oto dowiadujemy się ze zdumieniem, że tak nie jest. W strefie równikowej, w nieprzebranych puszcach afrykańskich Ugandy, Konga, w Indiach, w Australii, w Ameryce Południowej żyje istota, która jeśli nie przewyższa człowieka umiejętnością urządzenia sobie życia, to w każdym razie dorównała mu zupełnie. Zwierzęciem tym jest termit, owad, zwany przez murzynów białą mrówką.

Termit, podobnie jak człowiek, jest słaby i niedołężny. Nie posiada potężnej zbroi chitynowej, jak inne owady. Jest ślepy i pełza niemal na wszystkich 6 nóżkach, drżąc i nierzadko z chłodu, gdy temperatura, w której żyje, spada poniżej 20 stopni. Ta słabotka, niedołężna istota jest jednak potężnym, mądrym, przewidującym inżynierem, organizującym swe życie w sposób podobny do człowieka, a nawet w niektórych wypadkach w sposób daleko mądrzejszy i ciekawszy. Podróżnicy przemierzający dzunglę afrykańskie podziwiają często stożkowate budowle podobne do ruin starożytnych zamków, zbudowane z szarego materiału, przypominającego cement, a sięgające niekiedy 8 metrów wysokości. Są to gniazda termitów, wzniesione przez owady nieco mniejsze od naszej pszczoły. Gdyby człowiek budował domy tyleż razy większe od niego, ile razy większy jest stożek termitów od swego konstruktora, to budowle ludzkie musiałyby sięgać tysiąca metrów wysokości.

Olbrzymie budowle termitów zainteresowały badaczy przyrody, którzy zapragnęli zbadać ich życie. Badania te jednak napotkały na ogromne trudności, termity bowiem unikają światła dziennego i żyją zawsze w-

ewnątrz swych potężnych zamków. Rozbicie stożka termitów jest bardzo trudne, gdyż najsilniejsze topory i oskardy łamały się przy rozbijaniu cementowych ścian. Pewien uczoney zdołał wybić otwór w ścianie gniazda i wprawił szkło w wybity otwór, ale termity po kilku godzinach pokryły szkło jakimś gryzącym płynem, tak, że stało się zupełnie matowe. A jednak długotrwałe wysiłki i obserwacje różnych gatunków termitów doprowadziły do zupełnego prawie zbadania ich zwyczajów. Okazało się, że ślepi inżynierowie budują swe gniazda nie tylko nad ziemią, ale głównie pod jej powierzchnią, łącząc oddzielne republiki tunelami kilometrowej nieraz długości.

Technika budowlana termitów jest zupełnie inna niż ludzka, a mianowicie termity budują swe gniazda od wewnątrz, zamlast, jak ludzie, od zewnątrz budynku. Budując w ten sposób, owady nigdy nie wychodzą na powierzchnię ziemi i nie zwracają zupełnie uwagi na zewnętrzny wygląd swego dzieła. Zato wewnątrz widzimy

wspaniałe sale, przeznaczone dla różnych gatunków owadów, korytarze, budowane z wielką oszczędnością materiału. Gniazda termitów zaopatrzone są w centralne ogrzewanie, w którym potrzebne ciepło dostarczają gnijące trawy oraz posiadają doskonałą wentylację. Ruch w korytarzach jest regulowany i w węższych tunelach odbywa się tylko w jedną stronę, mniejsze zaś tunele posiadają po kilka metrów szersze miejsca, przeznaczone do mijania się owadów, dążących w przeciwnych kierunkach.

Pod powierzchnią ziemi znajdują się w gniazdach specjalne sale, przeznaczone na hodowlę grzybów, służących jako przyprawa do jada termitów. Głównym pożywieniem termita jest drzewo miążdżone na pył przez szczęki robotników i trawione w ich żołądkach przez żyjące w nich pierwotniaki.

Uczeni, obserwujący życie termitów, opowiadają nieraz zadziwiające historie o bohaterstwie i poświęceniu tych owadów. Oto po rozbiciu jednej ze ścian gniazda pojawił się natych-

Jak przyciąga się wystawców zagranicznych na targi

Institucje targów międzynarodowych pełnią rolę pośredników w nawiązywaniu i pogłębianiu stosunków handlowych między państwami. Wystawca zagraniczny, biorący udział w targu międzynarodowym, służy nie tylko eksportowi ze swego państwa, ale i eksportowi państwa, na którego terenie dany targ się odbywa. Chcąc bowiem zapewnić przywóz sprzedawanego przez się towaru, wystawca musi liczyć się z koniecznością kompensowania tegoż importu przez eksport z danego państwa. Z tej racji wystawcy zagraniczni, biorący udział np. w Międzynarodowych Targach Poznańskich, służą pośrednio eksportowi polskiemu.

Już ten jeden wzgląd powinien przemawiać za przyciąganiem na targi międzynarodowe możliwie największej ilości wystawców zagranicznych. Nadto w tym samym kierunku działać musi również i świadomość, że liczny udział

zagranicy oddziałuje dopingująco na wytwórczość krajową, która musi wysilić się w celu sprostania porównaniu między eksponatem zagranicznym i krajowym.

Zachęta dla wystawcy zagranicznego jest perspektywa uzyskania kontyngentu przywozowego, a ściślej mówiąc t. zw. nadkontyngentu dla towarów, pochodzących z transakcji targowych. O ile bowiem eksporter zagraniczny — niezależnie od obrotu targowego — korzysta z normalnych kontyngentów, o tyle z t. zw. nadkontyngentu korzystać może tylko pod warunkiem uczestniczenia w targu międzynarodowym. „Nadkontyngenty” są jedyną formą pomocy specjalnej Państwa na rzecz targów międzynarodowych. W toku znajdują się starania o uzyskanie dla tegorocznych Targów Poznańskich znacznych nadkontyngentów przywozowych.

C. ULRICH HODOWLA I SKŁADY NASION

Warszawa — rok założenia 1805

CENNIK GŁÓWNY NASION I NARZĘDZI OGRODNICZYCH na rok 1938

wyzedł z druku i rozesyłamy jest na żądanie

NASIONA warzywne pastewne
kwiatowe rolne

Centrala — Ceglana 11, tel. 568-60

FILIE: Moniuszki 11, tel. 609-28; — 11-ga Hala Mirowska, tel. 609-33

Galeria karykatur St. Dobrzyńskiego

w kawiarni Ziemiańskiej — evenementem w życiu kulturalnym Łodzi

Stanisław Dobrzyński zgotował Łodzi nową miłą niespodziankę. Ci, którzy bliżej zajmowali się twórczością tego malarza, cenili w nim zawsze niewątpliwie duży talent i wszechstronne zainteresowania. Ogół jednak znał go stanowczo zbyt mało.

A szkoda! W tej Łodzi, gdzie nie mamy nadmiaru plastyków, Stanisław Dobrzyński z racji swojego talentu zajmuje miejsce poczesne.

Jak zaznaczyliśmy, nie zasklepia się on w jednej tylko dziedzinie. Interesują go i grafika i malarstwo. A i tu i tam dochodzi do bardzo efektownych wyników. Niestety jednak zbyt rzadko demonstruje swój dorobek artystyczny. Obecnie wystąpił z rewelacyjną wystawą karykatur.

Ten rodzaj sztuki plastycznej posiada piękną tradycję. Wystarczy, że wymienimy tu takich mistrzów jak: Daumier, Farain — jak niezrównany Olaf Gulbranson, którego karykatury polegały na uosobieniu realnie pojętego rysunku — jak żywiołowy i syntetyczny Sem — król karykaturzystów francuskich.

Stanisław Dobrzyński, nie ule-

gając wpływom żadnego z nich, w karykaturach swoich, stojących na bardzo wysokim poziomie, prezentuje własne podejście i bardzo szeroką skalę interpretacji i techniki.

Posiada on wrodzony zmysł humoru i umiejętności obserwacji, bez której nie można być dobrym karykaturzystą. Dodajmy do tego bogate doświadczenie tego artysty, który od wielu już lat pracuje na polu karykatury.

Pierwszy cykl, jaki stworzył, to „Sala autorów dramatycznych” w warszawskim „Czarnym kocie”, dalej „Rada stanu”, „Pierwsza Rada Miejska Warszawy”, „Karykatury sejmowe” — karykatury parlamentarzystów francuskich i szereg impresyj teatralnych.

Teatr nęcił zawsze Stanisława Dobrzyńskiego, niespokojnego cygana i wybórnego facyjonistę. Na lamach „Republiki”, w związku z poszczególnymi recenzjami, spotykaliśmy częste karykatury ważniejszych odtwórców rol w świetnym wykonaniu Dobrzyńskiego. Obecnie skomponował on galerię artystów Łódzkich Teatrów Miejskich, jako specjalny cykl.

Wystawa ta, urządzona w sali „Ziemiańskiej”, wywołuje szczyry zachwyt widzów. Stanisław Dobrzyński skomponował karykatury swoje z wielką fantazją i z błyskotliwym rozmachem, unikając powtarzania się i monotonii... Prace jego reprezentują wszelkie możliwe formy karykatury — przy wielkiej różnorodności stylu i środków technicznych.

Dobrzyński, traktując każdą karykaturę w zależności od typu modelu, dał nam wiele urozmaiconą całość, którą moglibyśmy posegregować na trzy grupy.

Pierwsza z nich to karykatury, podkreślające charakterystyczne cechy zewnętrzne portretowanego obiektu. Do grupy tej zaliczylibyśmy karykatury dyr. Wroczyńskiego, dyr. Morycińskiego, świetną karykaturę Modrzeńskiego, Winawera i Zasadziński.

Druga grupa to karykatury, w których chodzi malarzowi o uwypuklenie atmosfery psychicznej dokoła modelu. Takimi „psycho-analitycznymi” portretami są karykatury Biesiadeckiego i Dywińskiego. Pozostałe prace są niejako syntezą dwóch poprzednich metod, do których dochodzi jeszcze element trzeci: literackie nieomal potraktowanie tematu z podkreśleniem charakterystycznego tła. Takimi tematycznymi karykaturami są: cygan Łodzi, Stefan

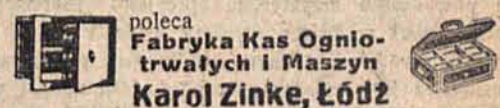
.....



.....
 miast oddział żołnierzy, którzy zatkali głowami otwór, rzucając ślepo w przestrzeń potężne ciosy ogromnych kleszczy. Za nimi robotnicy zamurowali w ciągu kilkunastu minut otwór, pozostawiając oddział termitów-żołnierzy na zewnątrz gniazda na pewną śmierć z głodu i chłodu. Inny uczoney widział w nocy maszerujący oddział termitów. Pomiędzy dwoma szeregi nieruchomo stojących termitów-żołnierzy z wystawionymi na zewnątrz kleszczami, płynął nieprzerwany potok termitów-robotników, maszerujących równymi szeregami po kilkanaście owadów w szeregu. Na czele jeden z żołnierzy posuwał się z wolna naprzód, badając grunt i dając sygnały idącej za nim armii przenikliwym gwizdem. Tak maszerująca dywizja owadów czyniła niesamowite wrażenie swym porządkiem, karnością i obronną postawą. Trzeba dodać, że wszystkie te ostrożności powzięte zostały wobec zawsze grożącego termitom niebezpieczeństwa ze strony mrówki, która nienawidzi termita i jest przezeń śmiertelnie nienawidzona.

W. Fr.

KASY WMURÓWKI — KASETKI



Przejazd 16. Tel. 224-19.

Wycieczka liceum pedagogicznego

Wczoraj bawiła w Łodzi wycieczka państwowego liceum pedagogicznego z Łowicza w liczbie 36 osób, z dyr. Somorowskim i prof. Dudkiewiczem na czele. Wycieczka zwiedziła Łódź, zakłady fabryczne w naszym mieście oraz fabrykę chemiczną w Zgierzu.

Wycieczkę powitał i oprowadzał dr. Dylik z towarzystwa krajoznawczego.

Tymowski w towarzystwie swoich dwóch nieodłącznych psów, „Kropka”-Gosławska, Pierrot-Axer, Chojnacka i Ludwiżanka.

Podział ten jest zresztą dowolny. Bogata inwencja malarska Stanisława Dobrzyńskiego, nie zamykająca się w jednym szablonie, stwarza karykatury pełne żywiołowej dynamiki lub też rzeczy statyczne. Pomysłowy artysta tworzy karykatury, pozbawione na wet twarzy, a mimo to także charakterystyczne i świetnie ujęte (np. Jaga Boryta).

Obok więc prac stylizowanych, dochodzących niemal do abstrakcji — obok impresji refleksyjnych i psychologicznych, widzimy portrety niemal realistycznie potraktowane. W tych najrozmaitszych formach, w tej różnorodności środków artystycznych bujnie prezentuje się bogaty talent Stanisława Dobrzyńskiego — niespokojny, żywy i twórczy, nonszalancko błyskotliwy a pełen filozoficznej głębi.

Dodajmy do tego ogromne walory rysunkowe Dobrzyńskiego i wielką subtelność jego kolorów, a w rezultacie dość musimy do wniosku, że ten cykl kapitalna technika pastelowa wykonanych karykatur jest prawdziwym majstersztykiem artystycznym.

M. J.

Kpt. Jan Walter
znany muzyk i kapelmistrz opuszcza Łódź



Za kilka dni opuszcza nasze miasto, przeniesiony do jednego z miast południowych Polski, długoletni kapelmistrz orkiestry jednego z pułków łódzkich, kapitan Jan Walter, popularny w szerokiej kołach artystycznych naszego miasta muzyk i kompozytor, świetny organizator zespołów muzycznych.

Rok bieżący, w którym kpt. Walter opuszcza Łódź, jest rokiem jubileuszowym pobytu muzyka w naszym mieście, obecnie mija lat dziesięć od momentu objęcia jednej z orkiestr łódzkich wojskowych przez znanego kapelmistrza. W ciągu tego dziesięciolecia kpt. Jan Walter położył duże zasługi na polu zarówno rozwoju i propagandy muzyki w wojsku, podniesienia na najwyższy poziom orkiestry swego pułku, jak i w dziedzinie ogólnej kultury muzycznej w Łodzi. Nie było imprezy artystyczno-muzycznej, w której nie było ruchliwego i wnikliwego kpt. Waltera.

Pobyt swój na terenie naszego miasta rozpoczął pod szczęśliwym znakiem zwycięstwa nagrody czołowej na konkursie orkiestr wojskowych D.O.K. I tak mu już potem stałe szczęście i powodzenie artystyczne sprzyjało. Pierwszy zainicjował w Polsce występy orkiestr wojskowych przed mikrofonem radiowym, przyczem orkiestra jego osiągnęła rekord, jeśli chodzi o ilość właśnie takich występów radiowych. Szerog koncertów dała orkiestra na cele dobroczynne, na imprezy Związku Strzeleckiego, Białego Krzyża, Polskiego Czerwonego Krzyża, L.O.P.P., na Sierociniec i t. d.

Na specjalne wyróżnienie zasługują dwa marsze skomponowane przez kpt. Waltera w Łodzi w latach 1930 i 1933, mianowicie marsz „Józef”, poświęcony Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w 1933 r. i marsz legionowy (1930).

Cala Łódź muzyczna żegna kpt. Waltera ze szczerym żalem, wierzy, że odejście jest tylko chwilowe i ma na celu poratowanie zdrowia. A potem kpt. kplm. Walter powróci do nas na stałe, by w dalszym ciągu spełniać swą trudną rolę pioniera muzyki.

Piękne cechy charakteru zjednały mu na trudnym posterunku wielu przyjaciół, którzy serdecznie i z żalem go żegnają.

Zjazd starostów

I przedstawiciele związków powiatowych woj. łódzkiego

Wczoraj w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej, obradował zjazd przedstawicieli związków powiatowych województwa łódzkiego, zorganizowany przez związek powiatów Rzeczypospolitej Polskiej.

Z ramienia urzędu wojewódzkiego udział w zjeździe wzięli nac. inż. Jellinek, z ramienia zarządu miejskiego wiceprez. Kozłowski i dyr. Kalinowski, z ramienia izby rolniczej prez. Plotowski i inż. Kawczak. Z pośród starostów przybyli na zjazd starosta powiatowy łódzki Denys Sierański — Łazarski, kłaski — Makowski, piotrkowski — Strzemieński, brzeziński — Reindl i in. Ogółem przybyło 50 osób.

Referat o sytuacji w samorządzie powiatowym i pracach w związku powiatów wygłosił dyr. Grela.

Omówiono po za tym szczegółowo niebezpieczeństwo w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, stanu dróg oraz rolnictwa. Zjazd trwał jeden dzień. (I)

Tajemnica samobójstwa w hotelu Europejskim

Denatką jest żona bogatego kupca z Białegostoku, Halina Hurwiczowa.—Co ustaliła policja

Warszawa, 19 lutego. W sprawie tajemniczego samobójstwa w pokoju Nr. 235 Hotelu Europejskiego dowiadujemy się następujących szczegółów:

Młoda kobieta, która prócz neseruru nie miała żadnego bagażu, oświadczyła w hotelu, że zapomniała dokumentów, lecz że następnego dnia wraca do Białegostoku. Zapisła się jako Michalina Hurska.

Tymczasem na zapytanie telegraficzne o tym, czy mieszka w Białymstoku

kobieta o takim nazwisku, nadeszła odpowiedź, że osoba taka nie jest w Białymstoku znana. Natomiast do władz policyjnych nadeszła wiadomość o zaginięciu żony tamtejszego właściciela firmy eksportującej len z Polski, jednego z najbogatszych obywateli miasta, Haliny Hurwiczowej. Młoda kobieta, której ryśopis zgadza się z samobójczynią, wyszła w poniedziałek w południe z domu, przy czym swą tożsamość swą oznajmiła, że

niebawem wróci. Przed tym zatelefonowała jeszcze do biura męża, że wychodzi na miasto po sprawunki. Gdy jednak mimo że minęło kilka godzin, Hurwiczowa nie wracała, zaniepokojony mąż zawiadomił o jej zaginięciu policję.

Jak ustalono, Hurwiczowa od dwóch miesięcy zdradzała silne przygnębienie. Nie chciała jednak nikomu zdradzić przyczyn tego stanu. Małżeństwo jej było bezdzietne.

W dniu dzisiejszym dokonano sekcji zwłok samobójczyni z Hotelu Europejskiego. Sekcja ta trwała 4 godziny. Do prosektorium zgłosił się brat Hurwicza, zamieszkały w Warszawie, który po oględzinach rozpoznał w rzekomej Hurskiej swą bratową Hurwiczową z Wilna.

Obecnie nie ulega już żadnym wątpliwości, że samobójczyni, która zostawiła napisaną karteczkę (w języku rosyjskim) „Odchodzę w pośpiechu. Podnieś alarm”, jest identyczna z żoną eksportera białostockiego. Szwagier jej opowiedział, że Hurwiczowa zdradzała ostatnio wyraźne objawy rozstroju nerwowego. Tym tłumaczyć też należy jej zamach samobójczy.

W sprawie tej trwa dalsze dochodzenie.

Więści SPORTOWE

Dziś pożegnalny występ Henryka Chmielewskiego

W dniu dzisiejszym stoczy Henryk Chmielewski swoją ostatnią walkę w szeregach amatorskich. Walka z Wielgoszem (Kaliski Klub Sportowy) pożegna Chmielewskiego licznych wielbicieli swego talentu.

Impreza dzisiejsza z udziałem Chmielewskiego odbędzie się o godz. 12-iej w południe w sali Teatru Kameralnego.

Poza tym odbędzie się w dniu dzisiejszym w Łodzi następujące imprezy sportowe:

PLYWANIE. W basenie YMCA przy ul. Traugutta 3 od godz. 15.30 mistrzostwa zimowe okręgu łódzkiego w pływaniu.

HOKEL. Na lodowisku KP Zjednoczone o godz. 11-iej mecz o mistrz. klasy B: Zjednoczone — Makabi. Na lodowisku UT o godz. 13-iej mecz towarzyski LKS — Union Touring.

Gry sportowe. — Dalsze mecze koszykówki o mistrzostwo kl. B oraz początek mistrzostw klasy A.

ŁYŻWIARSTWO. Na lodowisku w Helenowie: dokończenie mistrzostw okręgu w jeździe figurowej na lodzie.

SPORTY MOTOROWE. W parku im. Poniatowskiego o godz. 11-iej zawody skijöringowe za motocyklami organizowane przez Łódzki Klub Motocyklowy.

LEKKOATLETYKA. — W sali Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ulicy Żeromskiego 115: o godz. 19.30 wieczór sportowo - literecki organizowany przez ŁOZLA.

SZERMIERKA. W sali przy ul. 11-go Listopada 4 od godz. 15.30 dokończenie meczu Łódź — Śląsk (szpada i szabla).

Kasprzakówna i A. Sztencel prowadzą w mistrzostwach łyżwiarskich Łodzi

Łódź, 19 lutego.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Łodzi na torze w Helenowie mistrzostwa okręgu w jeździe figurowej na lodzie. Pierwszego dnia odbyła się jazda szkolna. Wśród pań pierwsze miejsce zajęła Kasprzakówna (LTL) 26 p. przed swymi koleżankami klubowymi: B. Michlewską 25,7 p. Paulusówną W. 25 pkt., Żytkówną i Zecenówną. Wśród panów na pierwszym miejscu uplasował się A. Sztencel 44,9 pkt przed bratem swym Jerzym 43,5 pkt., T. Czekańskim 39 p., Michlewskim (LTL) i Rychterem (UT).

Dziś o godz. 9.30 rano odbędzie się popis w jeździe figurowej, które zapowiadają się b. ciekawie, zwłaszcza, że stan lodu jest b. dobry.

Katastrofalna porażka polskich zapaśników

Kraków, 19 lutego.

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie mecz zapaśniczy między Polską Zachodnią a Niemcami Wschodnimi, który zakończył się katastrofalną porażką polskich zapaśników w stosunku 20:2.

Kanada i Anglia w finale mistrzostw hokejowych świata

Praga, 20 lutego.

W sobotę wieczorem rozegrane zostały w Pradze Czeskiej półfinały hokejowych mistrzostw świata.

W pierwszym meczu Kanada pokonała Niemców 1:0, zdobywając decydującą bramkę w ostatniej fazie gry przez Bruce.

W drugim spotkaniu Anglia z największym trudem pokonała Czechosłowację 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Czesi grali z nadzwyczajną ambicją i przez dwie tercje potrafili utrzymać grę otwartą. W ostatniej fazie gry Slnchcombe przy padkowo zresztą zdobył bramkę decydującą. W ostatnich minutach Czesi usiłowali za wszelką cenę do wyrównania co im się jednak nie udało. W ostatnich sekundach Czesi zaprzepaścili jedyną możliwą szansę wyrównania, ale Cetkowsky nie trafił z jednego metra do pustej bramki.

W walce o piąte miejsce Szwecja pokonała Szwajcarię 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

W niedzielę o pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata walczy Kanada z Anglią a o trzecie miejsce Czechosłowacja z Niemcami. Bez względu na wynik pierwszego meczu Anglia zdobyła już obecnie tytuł mistrza Europy.

Janczak pokonał Ostrowskiego na meczu Geyer — Polonia 11:5

Wczoraj wieczorem odbył się w Łodzi mecz bokserski między Geyerem a warszawską Polonią. Polonia, wystąpiła w składzie mocno osłabionym, przegrywając w stosunku 11:5.

Wyniki walk były następujące: W wadze muszej Komuda (P) pokonał na punkty Usielskiego (G), w wadze koguciej Kalliński (G) zremisował z Aleksandrowiczem (P), w wadze półśredniej Augustowicz (G) pokonał przez techniczne k. o. w 2 rundzie Prusa (P), w wadze lekkiej Mikołajczyk (G) wypunktował Wróblewski (P) i Wojciechowski (G) zdobył punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika, w wadze półśredniej Janczak (P) pokonał na punkty Ostrowskiego (G), w wadze średniej Szadkowski (G) otrzymał punkty walkowerem (brak przeciwnika) i w wadze półciężkiej Pisarski (G) znokautował w 2 rundzie Wizińskiego (P). Sędziował w ringu p. Wiankowski.

Dr. Rózaner

CHOR. WENERYCZNE I SKÓRNE POWRÓCI.

Narutowicza 9 telef. 128-98

CASINO CONRAD VEIDT Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10 Dawno niewidziany genialny mistrz ekranu

|| Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI 80 gr. ||
Ceny od

Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10-12 w południe i od 4-5 po południu w dni powszednie

Masa dresarska?

ZAŻYJ NATYCHMIAST MOTOPIRYNY „MOTOR”

Oszust podejmował się umorzenia zaległości podatkowych

Natan Joskowicz, właściciel sklepu rzeźniczego przy ul. Ogrodowej 3 miał zaległości podatkowe w sumie około 2 tysięcy złotych. Pewnego dnia zgłosił się doń niejaki Chaim Lewkowicz, który zobowiązał się umorzyć należności podatkowe Joskowicza za nie wielką opłatą. Rzeźnik wręczył mu a conto 80 złotych, lecz po kilku tygodniach zjawił się w mieszkaniu Joskowicza egzекutor, który przystąpił do przeprowadzenia egzekucji z tytułu zaległych należności podatkowych. Zainterpelowany w tej sprawie Lewkowicz, odmówił udzielenia odpowiedzi, wobec czego Joskowicz skierował skargę do prokuratora.

W dniu wczorajszym Chaim Lewkowicz stanął przed sądem grodzkim, który skazał go na półtora roku więzienia.

UROCZYŚĆ WRECZENIA BALONU I NAMIOTÓW NA F. O. N. W LEGIONOWIE.

Dnia 15 b. m. odbyła się uroczystość wręczenia balonu i spadochronów oraz namiotów armii polskiej.

Aktu wręczenia w imieniu „Widzewskiej Manufaktury” dokonał p. konsul Maks Kon. Ministerstwo spraw wojskowych reprezentował gen. Wołkowiński, poza tym byli obecni wyżsi oficerowie wszystkich rodzajów broni.

Dokładny reportaż filmowy wspomnianej uroczystości jest obecnie nakręcany w kinie „Urania” róg Piotrkowskiej i Cegielnianej.

KSIAŻE X

Pokłosie debaty

Zrozumienie faktów gospodarczych niespornie różnie wśród społeczeństw w świecie. Wartkie tempo przemian gospodarczych sprawia, że doświadczenie życiowe staje się dla pokolenia ludzkiego prawdziwym seminarium ekonomicznym. Także i w Polsce orientacja w wydarzeniach gospodarczych podnosi się: ludzie niewątpliwie lepiej spozostają, lepiej oceniają i rozumieją znaczenie zjawisk gospodarczych i ich rozwiązania przyczynowe.

Jeżeli tak jest — powinno wzrastać zarazem także znanstwo rzeczy gospodarczych w parlamencie. Przyjmujemy przecież, że parlament powinien w uszła chętniej postaci odbijać obraz pojęć i wyobrażeń społeczeństwa.

Debata nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest dla posłów świetną okazją doroczną dla publicznego popisu wnikliwej analizy, a może i trafnością uwag terapeutycznych.

Trzeba przyznać, że przebieg ostatniego popisu — ostatniej debaty nad budżetem tego resortu daleko nie uprawnia do superlatywów.

Wśród niezwykle licznych przemówień poselskich z trudem da się wyłowić takie, któreby wniosły prawdziwie cenne myśli i spostrzeżenia.

Znaczna ilość oracyj poselskich obracała się dokoła zagadnień politycznych, których powtarzanie przy każdej okazji (a także i bez okazji) jest dzisiaj w wielkiej modzie. Nie można powiedzieć, aby wpłynęło to szczególnie podwyższająco na poziom fachowo-ekonomiczny dyskusji.

W izbie poselskiej nie udało się zgromadzić — trzeba to stwierdzić wyraźnie i szczerze — wystarczająco liczne grono ludzi o specjalnym przygotowaniu, zaprawie i talencie w dziedzinie problemów gospodarczych, grona ludzi mogącego swą myślą istotnie pobudzać i ożywiać rozwiązywanie tych — piętrzących się przed rządem współczesnego państwa — problemów.

Pokłosie tegorocznej debaty nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest całkiem nikłe. Ciekawsze fragmenty dały bodaj tylko głosy o etatyźmie i ciągłej sprzeczności między programem a rzeczywistością na punkcie przynajmniej równouprawnienia inicjatywy przedsiębiorczości publicznej i prywatnej. Coprawda zauważenie i zebranie faktów z tej dziedziny nie wymaga u nas specjalnie potężnego daru spostrzegawczości. Ciekawsze były także głosy omawiające absorpcję rynku kredytowego przez „rękę publiczną”, którą to kwestię poruszono istotnie z dużą energią i wszechstronnością.

Mniemamy, że jesteśmy bliżej prawdy wyrażając przypuszczenie, iż zśród wszystkich ministrów resortowych najskromniejszy zasób rzeczowych myśli krytycznych i wskazań wyniósł z ulicy Wilejskiej właśnie p. minister przemysłu i handlu.

Dr. A. Z.

Popieranie produkcji jedwabiu we Francji

Komitet naczelny dla popierania produkcji jedwabiu we Francji podjął ostatnio akcję na terenie obu izb parlamentu w sprawie zwiększenia premii dla tej gałęzi gospodarki. Akcja ta na terenie izby i senatu spotkała się z całkowitym poparciem, tak, iż oczekiwać należy podwyżki premii dla hodowców oprzędów przynajmniej o 20 procent. Dotychczas cena oprzędu wraz z premią państwową wynosiła ponad 6 franków, obecnie zaś po podwyższeniu tych premii wyniesie ona 8 franków za 1 kg.

Pierwsza wizyta wicepr. Kwiatkowskiego w Łodzi. — Szczegółowy program uroczystości ustalony będzie niebawem

Podana wczoraj przez „Republikę”, jako jedyne pismo, wiadomość o zapowiedzianym przyjeździe do Łodzi w dn. 27 marca b. r. p. wicepremiera Kwiatkowskiego oraz ministrów Romana i Świętosławskiego wywołała zarówno w kręgach gospodarczych jak i wśród całego społeczeństwa łódzkiego duże wrażenie. Udział dostojników państwowych w świecie przemysłu łódzkiego komentowany jest tym żywiej, iż będzie to pierwsza wizyta p. wicepremiera Kwiatkowskiego w stolicy włókiennictwa polskiego. Poza zainicjowanie swego zainteresowania poczynaniami przemysłu włókienniczego, pozwoli ona zapewne p. wicepremierowi z bliska i bezpośrednio zaznajomić się z pracą tego przemysłu i warunkami, w jakich się ona odbywa.

Obecnie organizacje gospodarcze Łodzi opracowują szczegółowy program u-

roczystości, celem jak najszybszego przedstawienia go p. wicepremierowi do akceptacji. Jak już donosiliśmy, uroczystości te składać się będą z dwóch zasadniczych części. W pierwszej nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego w fundament gmachu biblioteki publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, budowanego dzięki ofiarności Zw. Przemysłu Włókienniczego przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika. Na drugą część tych uroczystości złoży się poświęcenie i otwarcie fabryki lanitalu „Polany”. Jak wiadomo, fabryka powyższa zmontowana została w Pabianicach, tam też udadzą się dostojni goście przemysłu włókienniczego.

Szczegółowy program tych uroczystości ustalony i zaakceptowany będzie w ciągu najbliższych dwóch tygodni (m).

Materiały w sprawie reformy patentów

zostały przedstawione czynnikom miarodajnym — Odroczone konferencja z wicepr. Kwiatkowskim

Zapowiedziana na ub. piątek konferencja p. wicepremiera Kwiatkowskiego z przedstawicielami Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych w sprawie reformy świadectw przemysłowych została odroczone. P. wicepremier wyraził życzenie zaznajomienia się ze stanowiskiem samorządu gospodarczego w powyższej kwestii przede wszystkim na podstawie materiałów, zebranych i opracowanych przez ten samorząd.

Stanowisko Zw. Izby zostało raz jesz-

cze sprecyzowane na posiedzeniu międzywyzbowej komisji skarbowej, która podtrzymała swój pogląd, iż nie należy zastępować świadectw przemysłowych kartami rejestracyjnymi, zaś stawki podatku obrotowego winny być inaczej skalkulowane. Odpowiednie materiały w powyższej kwestii zostały przedstawione czynnikom miarodajnym. Po rozpatrzeniu tych materiałów ustalony zostanie termin konferencji z przedstawicielami Zw. Izby. (—).

Argumenty przemysłu zyskują przewagę

Czy zostaną wprowadzone

W Min. Przemysłu i Handlu odbyła się druga z rzędu konferencja, poświęcona zagadnieniu papierania produkcji i konsumcji wełny krajowej. Ożywiona dyskusja obracała się głównie wokół wysuniętego przez rolnictwo postulatu obłożenia importu wełny opłatami, przeznaczonymi na popieranie hodowli owiec, oraz wokół kontrpropozycji przemysłu wełnianego.

Oczywiście, dyskusja powyższa nie mogła jeszcze doprowadzić do pozytywnych rozstrzygnięć, stwierdzić wszakże należy, iż pozycja przemysłu włókienniczego uległa poprawie i jego argumenty znalazły żywy oddźwięk wśród uczestników konferencji, a przede wszystkim u przedstawicieli Min. Przemysłu i Handlu.

Pomimo poparcia, jakie wnioski rol-

opłaty od importu wełny?

nictwa znalazły ze strony Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, wśród czynników oficjalnych zdaje się przeważać pogląd, iż zagadnienie rozwoju polskiej produkcji wełny oprócz należy na szerzej płaszczyźnie niż ta, jaką daje opodatkowanie przywozu wełny zagranicznej. Byłoby to bowiem pójście po linii najmniejszego oporu, czego wyniki mogłyby się okazać bardzo mizerne i zawieść nadzieje, pokładane w takim rozwiązaniu sprawy.

Jak się dowiadujemy, Min. Przemysłu i Handlu skonkretyzuje swe stanowisko w omawianej sprawie już w niedługim czasie, nie jest wszakże wykluczone, że zwołana zostanie jeszcze jedna konferencja dla podjęcia próby uzgodnienia stanowisk zainteresowanych stron. (—)

Za 7 lat wstecz

Agenci ubezpieczeniowi otrzymali nakaz wykupienia świadectw przemysłowych

Władze skarbowe na terenie Łodzi skierowały ostatnio do licznych agentów ubezpieczeniowych nakazy płatnicze i orzeczenia karne z tytułu niewykupienia przez tych agentów świadectw przemysłowych za ubiegłe lata.

Orzeczenia powyższe sięgają niejednokrotnie 1932 roku i nakazują agentom uiszczyć za 7 lat wstecz opłaty za świadectwa przemysłowe oraz za 5 lat wstecz grzywny pieniężne jako kary za niewykupienie świadectw przemysłowych.

Sumy, którymi zostali obciążeni agenci sięgają w niektórych wypadkach kilku tysięcy złotych. Jeżeli uwzględnić, że zamożność agentów jest przeważnie niewielka stanie się rzeczą jasną, że o-

statnie zarządzenie władz skarbowych stanowi dla nich wprost katastrofę ekonomiczną.

Wobec tej sytuacji agenci wystąpili z prośbą, by sprawa powyższa potraktowana była w sposób wyjątkowy i by przyznane zostały daleko idące ulgi i zwolnienia przy spłacie zaległości agentów. Zainteresowani motywują swą prośbę tym, iż niewykupowanie świadectw przez część agentów ubezpieczeniowych nie było wyrazem chęci ukrywania się przed władzami skarbowymi, gdyż zarówno towarzystwa ubezpieczeniowe, jak i sami agenci składali zeznania o swych źródłach dochodu — a jedynie wypływało przeważnie z błędnej interpretacji ustawy skarbowej.

Nadprodukcja we włókiennictwie węgierskim

W przemyśle włókienniczym Węgier zaobserwować się dęły ostatnio znamiona nadprodukcji. Świadczy o tym m. inn. nagromadzenie bardzo poważnych zapasów towarowych, zarówno w składach poszczególnych fabryk, jak i na terenie handlu. W celu przeciwdziałania skutkom tego stanu rzeczy związki, zrzeszające przedsiębiorców i ikalnie bawełniane podjęły uchwały w kierunku ograniczenia produkcji.

W tym celu przemysł węgierski pracować będzie przez 5 dni w tygodniu, przy czym decyzja ta obowiązywać ma na okres pół roku. W tym okresie czasu oczekiwana jest likwidacja nadmiernych zapasów towarowych, co umożliwi następnie ewentualne podjęcie produkcji przez pełne 6 dni w tygodniu, a nawet na dwie zmiany.

Zmniejszone zbiory bawełny w Somali włoskim

Zbiory bawełny w Somali włoskim na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych wypadły niezbyt korzystnie. Wyniosły one około 1.600 kwintali, były więc gorsze niż zbiory w roku 1936, które również kształtowały się na poziomie nie odbiegającym od przeciętnego. Redukcja zbiorów pozostaje częściowo również w związku z brakiem sił roboczych. Wykwalifikowani robotnicy z pól krajowców znaleźli bowiem korzystne zatrudnienie w Abisynii, gdzie rząd włoski prowadzi na szeroką skalę roboty budowlane.

Z tych względów zmniejszyły się tereny uprawne i wydajność z jednego hektara nie przekracza jednego kwintala czystego włókna. Możliwości produkcji bawełny na sezon bieżący kształtują się natomiast znacznie pomysłniej. Coprawda tereny uprawne nie uległy zwiększeniu z uwagi na zaznaczony wyżej brak wykwalifikowanych sił roboczych. Wzrost produkcji jednak oczekiwany jest w związku ze zwiększeniem konsumcji nawozów sztucznych. W ten sposób zbiory bawełny w roku bieżącym przekroczyłyby 2.000 kwintali włókna, co w porównaniu z 1937 r. oznaczałoby wzrost o około 25 procent.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 10 z dnia 18 b. m., w którym opublikowano między innymi następujące

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

i oświadczenia rządowe o charakterze gospodarczym:

ustawę z dn. 1-go lutego r. b. o dodatkowych kredytach na rok 1937/38 (poz. 58, 59 i 60);

ustawę z dn. 10 lutego r. b. o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisanego wraz z protokołem podpisania w Paryżu dnia 22-go maja ub. roku (poz. 61);

ustawę z dnia 10 lutego r. b. o ratyfikacji układu płatniczego między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisanego w Paryżu dnia 22 maja roku ub. (poz. 62);

ustawę z dnia 10 lutego r. b. o ratyfikacji międzynarodowej umowy, dotyczącej regulowania produkcji i zbytu cukru, podpisanej wraz z protokołem w Londynie dnia 6-go maja roku ubiegłego (poz. 63);

ustawę z dnia 10 lutego r. b. o ratyfikacji podpisanego w Warszawie dnia 30 czerwca ub. roku IV protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Węgier, podpisanej w Budapeszcie dnia 26 marca 1925 roku (poz. 64);

rozporządzenie ministra komunikacji i skarbu z dnia 27 stycznia r. b., wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, przemysłu i handlu oraz reform rolnych o wykonaniu rozporządzenia rady ministrów z dnia 21 stycznia 1937 r. w sprawie dodatku drogowego i opłat od materiałów pędnych na rzecz państw. funduszu drogowego (poz. 66);

oświadczenie rządowe z dnia 31 grudnia ub. roku w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, podpisanego w Bernie dnia 31 grudnia 1936 r. protokołu dodatkowego do układu dodatkowego z dnia 3 lutego 1934 r. do konwencji handlowej, zawartej między Polską a Szwajcarią w dn. 26 czerwca 1922 r. (poz. 72).

Wygładzanie rysunków technicznych
PLANÓW budowlanych
na papierach światłoczułych
pozytywnych i negatywnych
ukojony zakład kłuz reklamowych
R. BORKENHAGEN 102
Piotrkowska
Telefon 111-72
ŁÓDŹ

Nieście pomoc najbiedniejszym

Przed strajkiem pończoszników w Łodzi?

Dziś zapadnie decyzja.—Zarząd Miejski rozpoczął już przyjmowanie do pracy sezonowców.—Przed likwidacją strajku u Haeblera

Dziś zadecydowana zostanie sprawa strajku w przemyśle pończoszniczym w Łodzi. Jak już donosiliśmy, na zebraniu delegatów fabrycznych, w czwartek, uchwalono proklamować strajk, ostateczną jednak decyzję oddano walnemu zgromadzeniu robotników, które ustaliło również termin rozpoczęcia akcji. Walne zebranie odbędzie się dziś przed południem. Istnieje tendencja, aby strajk rozpoczął się już od poniedziałku.

Związek robotników sezonowych w dalszym ciągu prowadzi akcję o szybsze rozpoczęcie robót w roku bieżącym oraz o przyznanie dla Łodzi większych kredytów z Funduszu Pracy. Onegdaj odbyła się konferencja w wojewódzkiej dyrekcji Funduszu Pracy, na której związek m. in. poruszył także sprawę przydzielenia części bezrobotnych z Łodzi do robót w centralnym okręgu przemysłowym w Sandomierszczyźnie.

W wyniku dotychczasowej akcji Zarząd Miejski rozpoczął już angażowanie sezonowców. Oczywiście, warunki atmosferyczne nie pozwalają jeszcze na przyjęcie większej partii — pierwsza grupa jednak, w liczbie 20 osób już rozpoczęła pracę na robotach plantacyjnych.

Donosiliśmy o strajku, który wybuchł onegdaj w przemyśle pończoszniczym w Aleksandrowie. Wczoraj udał się w związku z tym do Aleksandrowa inspektor pracy inż. Szumski.

Jutro podjęte zostaną dalsze próby likwidacji strajku w zakładach przemysłowych Haeblera. Nie jest wykluczone że medjacja podejmą się również władze administracyjne, ponieważ strajk trwa już przeszło cztery tygodnie.

W Ozorkowie wybuchł strajk tkaczy.

Giełda pieniężna

Warszawa, 20 lutego.

Na dzisiejszej giełdzie papierów procentowych i akcji w Warszawie tendencja była utrzymywana, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 82.25, II emisja 82.75, 4 proc. dolarowa 43, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 65, drobne odcinki 64.25, 4 proc. konsolidacyjna 67.75, 5 proc. konwersyjna 68.25, 4 i pół proc. listy ziemskie 62.13 4 proc. listy ziemskie 55, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70.25, 5 proc. Warszawy z r. 1936 74.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymywana, przy małych obrotach. Notowano: Bank Polski 111 — 112, bez kuponu, imienne 111 bez kuponu (wartość kuponu bieżącego 8), Cukier 36, Węgiel 30.75, Lilpopy 14, Norblin 79, Starachowice 39.50, Żyrardów 73 — 73.50.

W obrotach pozagiełdowych: 4 i pół proc. Warszawy 68, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 57 w zaoferowaniu.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 43.25—43.00, poz. inwestycyjna I-sza emisja 82.75—82.50, poz. inwestycyjna II-ga em. 83.25—83.00, poz. konsolidacyjna grube 68.00—67.75, poz. konsolidacyjna drobne 67.00—66.75, poz. wewnętrzna 65.25—65.00, poz. konwersyjna 68.50—68.25. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 18-go lutego 1938 r.

NOWY JORK: Loco 9.00, marzec 8.91, kwiecień 8.94, maj 8.98, czerwiec 9.02, lipiec 9.06, sierpień 9.09, październik 9.14, listopad 9.13, grudzień 9.13, styczeń 9.17.
NOWY ORLEAN: Loco 9.19, marzec 9.01, maj 9.09, lipiec 9.16, październik 9.26, grudzień 9.27, styczeń 9.28.
LIVERPOOL: Loco 5.16, luty 5.03, marzec 5.05, kwiecień 5.08, maj 5.11, czerwiec 5.14, lipiec 5.17, sierpień 5.19, wrzesień 5.21, październik 5.24, listopad 5.25, grudzień 5.26, styczeń 5.28.

Giza: Loco 7.73, marzec 7.24, maj 7.28, lipiec 7.32, wrzesień 7.32, październik 7.30, listopad 7.35, styczeń 7.35.
Egiptka Sakell: Loco 8.53.
Upper: Loco 6.43, marzec 6.27, maj 6.23, lipiec 6.26, wrzesień 6.26, październik 6.27, listopad 6.27, styczeń 6.29.
BRAMA: Loco 10.96, marzec 10.24, maj 10.35, lipiec 10.55, październik 10.84, grudzień 10.96, styczeń 11.02.
AFKANDRIA, Sakellaridis: Marzec 14.27, maj 14.39, lipiec 14.45, listopad 14.57.
Giza: Marzec 13.36, maj 13.45, lipiec 13.45, listopad 13.46.
Ashmouli: Luty 11.08, kwiecień 10.89, czerwiec 10.85, październik 10.95.

czy chałupników, domagających się układu zbiorowego i podwyżki płac.

Donosiliśmy już, że pracownicy umysłowi, zatrudnieni w przemyśle włókienniczym podjęli akcję o podwyżkę płac o 20 proc. W związku z tym komisja porozumiewawcza związków pracowników umysłowych zwołała na czwartek specjalną konferencję.

Inspekcja pracy w Łodzi opracowała ciekawe zestawienie dotyczące zatrudnienia w przemyśle włókienniczym. Na terenie Łodzi istnieje 1210 fabryk, zatrudniających 90.211 robotników. W porównaniu z rokiem 1936 zaobserwowano wzrost zatrudnienia. Wśród robotników 48 proc. stanowią mężczyźni, a 52 proc. — kobiety. (i)

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

NIEDZIELA, dnia 20-go lutego 1938 r.

8.00—8.05: Sygnał czasu i pieśń „Już od rana rozspiewana”. 8.05—8.15: Dziennik poranny. 8.15—8.30: Gazetka rolnicza. 8.30—8.55: Muzyka poranna (płyty). 8.55—9.00: Odczytanie programu. 9.00—11.57: Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Kazanie wygłosi ks. prof. Henryk Weryński. Chór Gdański „Cecylia” wykona Mszę św. Kazimierza Wilkomirskiego pod dyr. kompozytora. Partie solowe (soprano, alt, tenor, baryton) wykonają uczniowie konserwatorium muzycznego Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Przy organach Maria Wilkomirska (z Łodzi na W.R.P.). Po Nabożeństwie około godz. 10.30: Koncert żywych.
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Poranek symfoniczny (ze Lwowa). 13.00—13.10: „Muzeum diecezjalne w Łodzi”, felieton wygłosi ks. dr. Henryk Rybus. 13.10—13.30: „Zajac” — wyjątek z powieści A. Dygasinińskiego (z Poznania). 13.30—14.45: Muzyka obiadowa (z Krakowa). Wykonawcy: Orkiestra Adama Hermana, Orkiestra jazzowa Tadeusza Pileckiego, Trójka rewersistów, Piotr Kruszewski — bs, Wł. Pagatz — gwizd artystyczny, Antoni Tomaszewski — saksofon. 14.45—15.45: Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych; b) Muzyka (płyty). c) Aktualna pogadanka (z Poznania); d) Oto skutki picia wódki — sluchowisko w oprac. Stanisława Dębowskiego. 15.45—16.00: Audycja dla dzieci: a) Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Wujek Radiowy; b) Muzyka (płyty). 16.05—16.45: Z Hordów północy — popularna muzyka skandynantska w wykonaniu Piątki Poznańskiej, Janiny Tilligner-Zakrzewskiej — śpiew, Franciszka Łukasiewicz — forte i Tadeusza Tułusiewicza — wiolonczela (z Poznania). 16.45—17.00: „Anielecia i życie, powieść mówiona Heleny Boguszewskiej.
17.00—1.00: Koncert rozrywkowy w sali Teatru Miejskiego w Łodzi. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego oraz soliści. W przerwie około 17.55: Chwila Biura Studiów.
19.00—19.35: Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Służbista” — sluchowisko Jerzego Szaniawskiego (wznowienie). Reżyseria Janusza Strachockiego.
19.35—19.50: Poradnik sportowy dla robotników, wygłosił kpt. Janusz Dobrski.
19.50—20.25: Koncert solistów. Wykonawcy: — Ryszard Gruszczyński — baryton, Edward Wierzbicki — skrzypce, akomp. Zofia Romanowska.
20.25—20.35: Wywiad z prezesem L.O.P.P. plk. dypl. Bolesławem przeprowadził dyr. Bohdan Pawłowicz.
20.35—20.40: Wiadomości sportowe lokalne.
20.40—20.50: Przegląd polityczny.
20.50—21.00: Dziennik wieczorny.
21.00—21.15: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni.

Kronika radiowa

MUZEUM DIECEZJALNE W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 20 lutego o godz. 13.00 Rozgłośnia Łódzka nadaje pogadankę ks. dr. Henryka Rybasa, dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Łodzi p. t. „Muzeum Diecezjalne”. W pogadance tej prelegent omówi nowo założoną instytucję przez Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego, Ordynariusza Łódzkiego, referując statuty i regulaminy Muzeum. Muzeum to grunować będzie najwyższymi zabytki sztuki kościelnej z terenu całej diecezji, wartościowe rękopisy i druki.

DWA KONCERTY NIEDZIELNE.

W dniu dzisiejszym Rozgłośnia Łódzka nadaje dwukrotnie koncerty muzyki żywej. O godzinie 19.50 ze studia Rozgłośni Łódzkiej nadany będzie koncert solistów w wykonaniu Ryszarda Gruszczyńskiego (barytona), Edwarda Wierzbickiego (skrzypce), akompaniujące Zofia Romanowska.

Wieczorem o godz. 23.00 Rozgłośnia transmituje z restauracji „Tivoli” muzykę taneczną w wyk. orkiestry Tadeusza Jakubowskiego. Refreny śpiewa Margo Olszenko.

NABOŻEŃSTWO Z ŁODZI NA WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

W niedzielę, dnia 20 lutego, o godz. 9-ej rano Rozgłośnia Łódzka nadaje na wszystkie stacje polskie transmisję nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Kazanie wygłosi ks. prof. Henryk Weryński.

W czasie Mszy św. śpiewać będzie chór gdański „Cecylia” pod dyr. kompozytora Kazimierza Wilkomirskiego. Partie solowe wykonają uczniowie konserwatorium muzycznego Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Przy organach Maria Wilkomirska.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu № 1

1. W wyniku wyborów uzupełniających do Zarządu Związku, dokonanych na walnym zgromadzeniu w dniu 16 stycznia 1938 roku, Zarząd ŁOZPN ukształtował się w sposób następujący: Prezes: p. Heliodor Konopka, I wiceprezes: p. Artur Kalenbach, II wiceprezes: p. Jan Karbowski, III wiceprezes: p. Antol Sztern, IV wiceprezes: p. Zygmunt Lange. Sekretarz: p. Stefan Kaczmarek, skarbnik: p. Jan Wasiak, kpt. zwiazkowy: p. Zygmunt Otto, kronikarz: p. Arnold Kaufman, gospodarz: p. Michał Cygler.

2. Posiedzenia Zarządu odbywać się w poniedziałki każdego tygodnia o godz. 19.30. Sekretarze dyżurować będą w poniedziałki i środy od godz. 17 do 19.30, skarbnik zaś w poniedziałki od godz. 17.30 do 19.30.

3. Przypomina się klubom postanowienie par. 27 p. o Statutu Związku, nakładające obowiązek podawania Związkowi w terminie 7 dni, od daty ukształtowania się nowych władz klubu, składu Zarządu ze wskazaniem osób uprawnionych do podpisywania korespondencji.

4. Klubom zawieszonym w prawach członkowskich (patrz komunikat Zarządu Nr. 57 z dnia 6 stycznia 1938 roku p. 2.) do czasu całkowitego uregulowania należności finansowych na rzecz Związku, nie będą załatwiane przez władze Związku zadanie sprawy. Dotyczy to również potwierdzenia kart zgłoszeń, zezwoleń na rozegranie zawodów towarzyskich itp.

5. Stosownie do par. 53 Statutu Związku, podaje się do wiadomości uchwały walnego zgromadzenia podjęte w dniu 16 stycznia 1938 roku:

a) Poczynając od roku 1937 wprowadza się obowiązek posiadania przez kluby klasy A, B i C co najmniej dwóch sanitariuszy sportowych, wyszkolonych przez ŁOZPN. Terminy zorganizowania kursów dla sanitariuszy sportowych w poszczególnych ośrodkach piłkarskich pozostawia się do uznania Zarządu ŁOZPN. Działalność sanitariuszy sportowych określona zostanie regulaminem opracowanym przez Zarząd ŁOZPN.

b) Poleca się Zarządowi ŁOZPN powołania życia Rady Klubów Sportowych jako ciała doradcze przy Zarządzie ŁOZPN. Do Rady klubowej oprócz przedstawicieli klubów mogą wchodzić osoby z poza klubów. Regulamin Rady Klubów Sportowych opracuje Zarząd ŁOZPN.

c) Zwrócić się do PZPN o: wyjednanie na PUWF i PW prawa dla klubów klas niższych t. j. Lidze Okręgowej względnie A, B i C 50 proc. zniżek kolejowych przy przejazdach na zawody mistrzowskie i towarzyskie.

2. przyznanie podobnie jak sędziom sportowym, poszczególnym członkom ŁOZPN i Podokręgowi prawa do bezpłatnego wstępu na wszystkie zawody piłkarskie, rozgrywane na terenie działalności PZPN.

d) Zmienić par. 44 i nadać mu brzmienie następujące: Liczba głosów zwyczajnych Ł.O.Z.P.N. na walnym zgromadzeniu zależy od ilości drużyn, które brały udział w ostatnich mistrzostwach wszystkich klas Okręgu. Zasadniczo każdy klub otrzymuje 5 głosów za każdą drużynę, która odbyła co najmniej połowę rozgrywek o mistrzostwo ub. okresu rozrywkowego. Walcowery przyznane bez gry, zaliczane będą jako odbyta rozgrywka tylko drużynie wygrywającej.

e) Walne zgromadzenie ŁOZPN poleca: Zarządowi wystąpić na walne zgromadzenie PZPN z wnioskiem treści następującej: uzupełnienia par. 124 „Postanowił PZPN” nowym punktem, „zawodnik, który bierze udział trzykrotnie w zawodach drużynowych, niezwiązanych, zostaje po uprzednim napomnieniu, wykreślony z listy zawodników PZPN”.

6. Podaje się do wiadomości, że Zarząd PZPN postanowił zatwierdzić uchwałę Zarządu ŁOZPN, odnośnie ukarania dożywotnią dyskwalifikacją zawodnika Mielczarka Longina z RTS Widzew — Łódź.

7. Wzywa się kluby do zgłaszania pisemnie kandydatów na kurs sędziowski, który odbywać się będzie w lokalu ŁOZPN. Kandydati winni zgłaszać oświadczenia pod adresem Wydziału Spraw Sędziowskich ŁOZPN, ul. Narutowicza 30, lewa oficyna II piętro w terminie do dnia 15. lutego r.b. i winni odpowiadać następującym warunkom: ukończona szkoła powszechna, ukończenie 21 lat. Ponadto kandydati obowiązani są przedstawić świadectwo zdrowia wydane przez lekarza Poradni Sportowej, mieszczącej się przy ul. Gdańskiej 83.

Komunikat Zarządu № 2

1. Stosownie do zarządzeń PZPN każdy klub obowiązany jest zaopatrzyć się w Statut i Postanowienia PZPN, Regulamin Sędziowski PZPN oraz Statut ŁOZPN. Cena Statutu PZPN Postanowień, Regulaminu — WSS PZPN w oprawie wynosi zł. 1.50 — Statutu ŁOZPN zł. 1.—.

Zatwierdza się skład Kierownictwa Podokręgu Tomaszowskiego, wybrany na walnym zebraniu Podokręgu w dniu 2 stycznia 1938 r. jak następuje: Przewodniczący p. Segeł, I wiceprzewodniczący p. Kula, II wiceprzewodniczący p. Karbowski, sekretarz p. Pakin, skarbnik: p. Giersztański, Ref. WG i D p. Gomuliński, kpt. zwiazkowy: p. Organko. Członek kierownictwa: p. Warych.

3. Zawiesza się w czynnościach RSWP Sztern - Pabianice, za niewykazywanie żywotności.

4. Wzywa się Kierownictwo Podokręgu Tomaszowskiego, do udzielenia odpowiedzi na pismo Zarządu ŁOZPN z dnia 29 stycznia 1938 roku. L. 48-38/Z.

UROCZYSTA AKADEMIA W RAMACH 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI ESTONII.

Dnia 27 bm o godz. 18-ej odbędzie się w sali rady miejskiej w Łodzi przy ul. Pomorskiej, uroczysta akademii z powodu 20-letniego niepodległości Estonii. Akademii tę urządza oddział Towarzystwa Polsko-Estońskiego w Łodzi. Wezmą w niej udział przedstawiciele władz miejscowych, samorządowych i społeczeństwa. Przemawiać będą pp. wiceprezydent m. Łodzi Pączek, p. nacelnik Rosset i inni. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach prof. Mieczysława Gomułki. Wejście na akademię bezpłatne.

ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU.

Koroną tegorocznego karnawału i jego najefektowniejszym zakończeniem będzie bal artystów teatrów miejskich w salach Grand-Hotelu 1 marca w ostatnim dniu karnawału. Będzie więc ostatnią okazją wesolej zabawy...

Jako punkt kulminacyjny zabawy przewidziany jest wybór najpiękniejszej łódzianki i najwytworniejszej pani. Wyborom patronować będzie mistrz Junosza-Szypowski. Bal artystów zgromadzi niezawodnie elitę towarzyską naszego miasta, a jak wieść głosi i okoliczne ziemianstwo nader licznie zamawia stółki, by zadokumentować swą sympatię dla łódzkich artystów i spędzić z nimi ostatni wieczór karnawału.

ODCZYT PROF. BORNSTEINA Z WARSZAWY W TOWARZYSTWIE FILOZOFICZNYM SOC. SPIN. POL.

We wtorek dn. 22 lutego r. b. o godz. 20.45 odbędzie się w audytorium 43 Wolnej Wszechnicy Polskiej, ul. dr. Sterlinga 24 odczyt prof. dr. Benedykta Bornsteina z Warszawy p. t. „Idea architektki uniwersalnej”. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

ZWIĄZEK CHEMIKÓW ŻYDÓW W POLSCE ODDZIAŁ W ŁODZI

urządza we wtorek dn. 22 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Izby Polsko-Palestyńskiej przy ul. Moniuszki 2 odczyt p. inż. M. Wallacha p. t. „Nowe metody rafinacji olejów samochodowych” (Selektywne rozpuszczalniki). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

WINIARNIA „VICTUAL”.

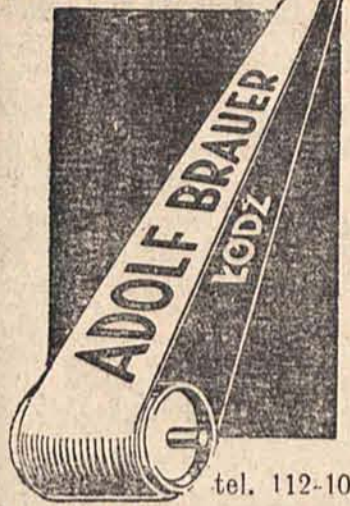
Popularny w tradycji łódzkiej handel win i towarów kolonialnych f. „Victual”, otwiera w niedzielę 20 b. m. pokoje gościnne i winiarnie.

W artystycznie skomponowanych salkach, które już przed kilku laty stały się miejscem spotkań inteligencji łódzkiej, gromadzić się będzie niewątpliwie przy lampce wina w zacisznej i miłej atmosferze świat artystyczny i elita naszego miasta. Firma „Victual” dostarcza również na zamówienie d. o. domów prywatnych zna ne ze swej doborowej jakości przekaski zimne, kanapki, pasztety, rybki, dziczyznę. Na żądanie podejmuje się aranżowania przyjęć towarzyskich.

DLACZEGO W KONSUMIE PRZY WIDZEW-SKIEJ MANUFAKTURZE JEST NAJTANIEJ.

Tematem dnia jest obecnie proklamowany przez dyrekcję jednego w mieście naszego domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze, dojazd tramwajami 10 i 16 „Białej Tydzień”. Sprzedawana w ciągu Białego Tygodnia przez Konsum bielizna stołowa, pościelowa, meska, damska i dziecięca zrobiona jest z nierozrzedzonych materiałów własnych Widzewskiej Manufaktury oraz wykonana została we własnych szwalniach Konsumu.

PASY



tel. 112-10

Piotrkowska 112

**Zapisy na kurs
pieczenia ciast**

kurs przekasek przyjmuje szkoła gospodarcza, Wodna 40, tel. 177-73.

Biuralistka

z dokładną znajomością korespondencji niemieckiej POSZUKIWANA. Oferty pod „Agenty” do Administracji pisma

Do wynajęcia

lokale przemysłowo - handlowe ogniotrwałe i koncesjonowane nad. się na składy odpadków, domów ekspedycyjnych i inn. przy ul. Południowej 48. Wiad. na miejscu lub tel. 149-26.

TON

Kopernika 16, tel. 140-72.

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1938 r. po rozpatrzeniu sprawy na wniosek **MARII SUMIŃSKIEJ**, właścicielki majątku **ŁĘŻKI**, pow. łęczyckiego w przedmiocie udzielenia tymczasowego odroczenia wypłat w związku z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego, na podstawie art. 73 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X.1934 r. w brzmieniu ustalonym w ogłoszeniu Ministra Skarbu z dnia 5.XII.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59) —

ORZĘKA:

1) Udzielić **Marii SUMIŃSKIEJ**, właścicielce majątku **ŁĘŻKI**, powiatu łęczyckiego tymczasowego odroczenia wypłat na przeciąg czasu od 7 lutego 1938 r. do 1 maja 1938 r.

2) Dla wszelkich ogłoszeń dotyczących odroczenia wypłat i postępowania układowego ustalić czasopismo „Kurier Łódzki” i „Republika” oraz siedzibę zarządu miasta Łęczycy i gminy Podębice.

Jednocześnie Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi postanowieniem z dnia 7 lutego 1938 r. nadzorcą nad majątkiem **ŁĘŻKI** mianował **Zygmunta KACZOROWSKIEGO**, zamieszkałego w majątku **GIEMZÓW**, poczta Wiskitno łódzkie. Przewodniczący: (—) Stefan Świdorski

Członkowie: (—) Tadeusz Strzeszewski, (—) Czesław Gierliński, (—) Jerzy Orłowski, (—) Józef Chodaczek. —

Dziś i dni nast! Najpotężniejszy film wszystkich czasów przewyższający „Na Zachodzie bez zmian”. Film, który wstrząsnął sumieniem całego świata

„TOWARZYSZE BRONI”

(La Grande Illusion). W rol. głównych: DITA PARLO, JEAN GABIN, ERYK v.STROHEIM. Realizacja: Jean Renoir
Początek w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

DLA STUDIOWYCH W WARSZAWIE

od zaraz do oddania komfortowo urządzonego pokój w nowoczesnym domu, pięknie położonym, przy inteligentnej rodzinie, ewent. z całodziennym utrzymaniem. Warunki od umowy. Zgłoszenia pod „Okazja” do Admin. Republiki.

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1938 r. po rozpatrzeniu wniosku **Feliksa STEIGERTA** w przedmiocie otwarcia postępowania układowego, na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r.)

ORZĘKA:

1) Otworzyć do majątku **Feliksa STEIGERTA**, właściciela majątku **IGNACEW**, powiatu łódzkiego postępowanie układowe, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) na okres sześciomiesięczny od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia pod rygorem przewidzianym w art. 90. —

2) Dla wszelkich ogłoszeń dotyczących postępowania układowego ustalić czasopismo „Kurier Łódzki” i „Republika” oraz siedzibę zarządu miasta **Konstantynowa n/Nerem** i gminy **Babice**.

Nadzorcą nad majątkiem **IGNACEW** został mianowany Inż. **Eugeniusz KLOSSE**, zam. w Łodzi, ul. Przejazd 20, m. 11. —

Przewodniczący: (—) Stefan Świdorski
Członkowie: (—) Tadeusz Strzeszewski, (—) Czesław Gierliński, (—) Jerzy Orłowski, (—) Józef Chodaczek. —

Do sprzedania

w Łodzi fabryka okuć budowlanych, czystująca lat 40. — Wiadomość: **A. SUWALSKI**, Żeglarska 9, tel. 209-52.

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1938 r. po rozpatrzeniu wniosku **Michała WOYCIECHOWSKIEGO** w przedmiocie otwarcia postępowania układowego, na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r.)

ORZĘKA:

1) Otworzyć do majątku **Michała WOYCIECHOWSKIEGO**, właściciela majątku **REMISZEWICE**, powiatu łódzkiego postępowanie układowe celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) na okres sześciomiesięczny od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia pod rygorem przewidzianym w art. 90.

2) Dla wszelkich ogłoszeń dotyczących postępowania układowego ustalić czasopismo „Kurier Łódzki” i „Republika” oraz siedzibę zarządu miasta **Tuszyna** i gminy **Czarnocin**.

Nadzorcą nad majątkiem **REMISZEWICE** został mianowany **Franciszek WIECZOREK**, zam. w Czarnocinie, poczta Czarnocin.

Przewodniczący: (—) Stefan Świdorski
Członkowie: (—) Tadeusz Strzeszewski, (—) Czesław Gierliński, (—) Jerzy Orłowski, (—) Józef Chodaczek. —

THO-RADIA



P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwonić do b. inspektora **ZUPU Górskiego**, Łódź, Wólczanska nr. 22, m. 20, tel. 222-17.

Do akt Nr. Km 1373/37/XV. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go **Zygmunt Dzieran**, zam. w Łodzi, przy ul. Zwirki 26 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 2 marca 1938 r. od godz. 15 w Łodzi przy ul. Niemcewicza 19, u **Oskara Buslera** odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 7-miu koni, uprzęży roboczej na parę koni i obrazu, oszacowanych na łączną sumę zł. 985, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 4 lutego 1938 r.
Komornik: (—) **Z. Dzieran**.
Sprawa Skarbu Państwa, p-ko **Oskara Buslerowi**.

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady

UWAGA: Młode matki! Rutynowana pielęgniarka z długoletnią praktyką. Długoletnia na przychodnie noworodków i dzieci (pielęgnacja, kąpiele itd.). Wiadomość: **Kopernika 33**, m. 25, tel. 247-03.

POTRZEBNA pielęgniarka do 3-miesięcznego dziecka. Of. z pierwszorzędnymi kwalifikacjami pod „Z. X. Y.” 20

300-600 ZŁOTYCH miesięcznie zarabia panowie, panie, sprzedają masowego artykułu. Pożądane 15 zł. jako depozyt za towar. **Piotrkowska 89**, m. 6 fr. 1 p.

DOZORCA potrzebny od zaraz. **Gdańska 7**, m. 9.

KAPITAŁEM 1000 złotych zarobi każdy złotych 500. Sub. „1000”.

PRZEDSTAWICIEL lub wojażer włókienniczy na poznańskie, pomorskie poszukiwany. Zgłoszenia „Referencje”.

MŁODY człowiek lat 29, absolwent szkoły włók. w Brnie, energiczny, doświadczony, przyjmie posadę kierownika fabryki lub posadę w biurze fabrycznym. Dobre referencje. Wymagania b. skromne. Oferty sub. „W. Z.” do Adm. Republiki.

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje dozorstwa terenie letniskowym, jestem szoferem - ślusarzem znam się na sadownictwie od zaraz. Oferty kierować do Admin. Republiki pod „Dozorca”.

MŁODA uczciwa panienka poszukuje pracy domowej u samotnego pana lub pani. Oferty do Admin. „R. K.”

POWAŻNA fabryka poszukuje młodego zdolnego i energicznego inżyniera-mechanika, lub elektro-mechanika. Szczegółowe oferty z podaniem wymagań sub. „Dokładny i szczerzy” do Admin. pisma.

POSZUKIWANA energiczna wychowawczyni ze znajomością hebrajskiego do 9-letniego chłopca. Zgłoszenia od srody — **Zgierska 15**, do doktora.

RUTYNOWANA biuralistka - maszynistka ze znajomością języka niemieckiego oraz spraw ubezpieczeniowych poszukuje pracy biurowej ewent. jako kasjerka. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki” sub. „Rutynowana 100”.

W POWAŻNEJ fabryce pudełek tekturowych w Łodzi poszukiwana pierwszorzędna przekrajaczka. Oferty do Republiki pod „Przekrajaczka”.

MATURYSTA ze znajomością buchalterii, korespondencji handlowej w j. angielskim i niemieckim poszukuje pracy biurowej. Oferty sub. „B. Z.”

LEKARZ-dentysta z dyplomem poszukuje zastępstwa lub współpracy, ewent. koło Łodzi. Oferty do Admin. Republiki sub. „R. S.”

MECHANIK do maszyn do szycia poszukiwany. Oferty „Mechanik” **Fuks Piotrkowska 87**.

PODRÓŻUJĄCY, dobrze wprowadzony w branży galanterijnej, przez fabrykę apaszek damskich poszukiwany. Oferty z podaniem referencji sub. „F 105” do Administracji.

LEKARZ-dentysta do gabinetu poszukiwana. Pensja lub współpraca. Oferty „Dyplomowana”

MODYSTKA samodzielna zdolna potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: **Piotrkowska 132**, m. 22 (poniedziałek 3-4 godz.)

HIGIENISTKA, asystentka do gabinetu dentystrycznego potrzebna. Oferty sub. „Asystentka”. **Fuks, Piotrkowska 87**.

MODYSTKA starsza panna, pierwszorzędna siła do Salonu Mód poszukiwana. Zgłaszać się od 2-4-ej, **Piotrkowska 145**, m. 15.

Lokale

FRONTOWY pokój z balkonem z wygodami, telefon, niekrepujące wejście, oddam, **Południowa 20**. fr. 1 p. m. 3.

POKÓJ z oddzielnym wejściem dla solidnego pana lub pani do oddania. **Zawadzka 18**, m. 4a, lewa oficyna.

POKÓJ umeblowany, świeżo wyremontowany dla 1-2 panów w czystym domu do wynajęcia. **Zawadzka 49**, front. m. 9.

3-POKOJOWE mieszkanie w nowym domu centralnym ogrzewaniem do wynajęcia oraz lokale handlowe. **Zachodnia 32**, telef. 185-95.

POKÓJ umeblowany, duży, słoneczny, do wynajęcia dla Pani od 1 marca. Wiadomość, **Piotrkowska 163**, m. 1, lewa of., II piętro.

POKÓJ z oddzielnym wejściem wszelkimi wygodami do oddania. **Kliгер, Kilińskiego 105**, m. 29.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 ładnie umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami (łazienka) 11-go **Listopada 40**, m. 16, 1 p., od 2-5.

ODDAM pokój umeblowany, niekrepującym wejściem małżeństwu bezdzietnemu lub dwóm paniom. **Składowa 22**, m. 5.

POSZUKIWANE 2 ew. 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Telefonować **204-64**, godz. 2-4.

MIEJSCE do spania z wygodami dla solidnego Pana. Wiadomość: **Sienkiewicza 13**, m. 15.

PRZYJME solidną pannę na spanie. Wiadomość: **Piotrkowska 92**, m. 76.

OKAZJA!! OKAZJA!! Sklep z pokojem i kuchnią oraz 2 pokoje z kuchnią 1 p. fr. od zaraz do wynajęcia **Piotrkowska 294**. Wiadomość u gospodarza.

POKÓJ umeblowany z wygodami dla solidnego pana. **P. O. W. 6**, m. 12, 1-sze piętro, prawa oficyna. Od godz. 9 do 17-ej.

Nauka i wychowanie

LEKCYJE i korepejccji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski. **Aleja Kościuszki 13**, m. 3, front, I piętro.

8 ZŁOTYCH miesięcznie wyczam gruntownie buchalterii, stenografii, korespondencji i pisania na maszynie. Zaprowadzam księgi i bilanse, **Kilińskiego 50**, pop.z. cf. 1 p.

UZUPELNIJ braki w lub wykształceniu! Dorosłych, młodzież zaniedbaną w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel. Polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. — Przygotowuje do egzaminów. Udziela korepejccji. **Piotrkowska 64**, m. 3, fr. II p. Zastać 10-12 r., 8-10 wiecz.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, **Południowa 20**, m. 20, 1-sza lewa of. parter.

STENOGRAFIJ handlowej nauczam szybko, tanio w grupach, pojedynczo. **Gdańska 21**, Szamowicz.

PIĘKNIE pisać wycza specjalista kaligraf w ośmiu lekcjach. Wiadomość: **Narutowicza 24**, II wejście na prawo, 4 p. m. 30.

KROJU, szycia, modelowania uczynny nowoczesnym, opatentowanym sposobem. Gwarancja wycuczenia. **A. Franke i S-ka**, **Kilińskiego 92**.

ZŁOTY godzina. Nauczycielka gimnazjum udziela lekcji. Specjalność: matematyka, fizyka. **Zamenhófa 12/15**.

I ZŁOTY: angielski, hebrajski, korespondencja, judaistyka, konfirmacja, przedmioty ogólne (korepejccje). Telet **187-59**, **Kamienna 10**, m. 8 od 9-10, 2-3.

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 12-1, **7-8**, **Piotrkowska 24**, m. 7.

PRZEMO korepejccje polski, rachunki. **Taniesz 49**, m. 16, przyjmuje 1-3.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2-3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel **Zawadzka 21**, m. 8a, front zastać od 4-8 po poł.

STENOGRAFIJ polsko-niemieckiej oraz języka niemieckiego, szybko i tanio nauczam. **Głogowska, Piotrkowska 55**, m. 16, tel. 211-40.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem ztelniczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

MASAŻE wykonuje skutecznie (reumatyzm, artretyzm, paraliż, masaże odtluszczające). Telefon 269-43.

FARBARNIA FUTER. Egz. 1918, **H. Szejman**, **Piotrkowska 81**. Farbowanie przebarbowanie, czyszczenie wszelkiego rodzaju futer najnowszym systemem lipskim i paryskim. Ceny niskie.

MŁODA, zdolna krawczyni prowadząca od lat kilku pracownię o pierwszorzędnej klienteli, posiadająca kartę rzemieślniczą oraz eleganckie urządzenie pracowni i salonu poszukuje współpracownika z kapitałem. Oferty sub. „A1” do Admin. Republiki.

OGRODNIKA polecamy. Czyści drzewa owocowe parkowe z galezi i robaków itp. Skład nasion **Jasińskiego**, ul. **Andrzeja 10**, tel. 168-56.

DOMEK z obora, szopy ogródki owocowy i pół morgi ziemi nadającej się dla ogrodnika do wydzierżawienia, blisko Łodzi. Wiadomość: **Limanowskiego 92**, sklep **Włodanów**.

KTÓRA z pań o ludzko-czułym sercu mogłaby przysłać damską ciepłą kurtkę, palto lub kostium, niechaj zadzwoni 140-32 do **Kleczarni 6-go Sierpnia 1**.

WSPÓLNIK wraz z współpracą, kapitał 12-15 t. poszukiwany. Znajomość fachu zbyteczna. Oferty „P. Interes”. 27

INTELIWENTNY swat proszony jest, o podanie swego adresu sub. „swat”.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONY kwit inkasowy Nr. 306982 Domu Bankowego **Józefa Hirszberga** w Łodzi, unieważniam, **Sz. Zylberberg**, **Cegielińska 39**.

R. GRZYBOWICZ, **Kniaziewiczza nr. 20** zagubił książkę z Ubezpieczalni Sp. w Łodzi.

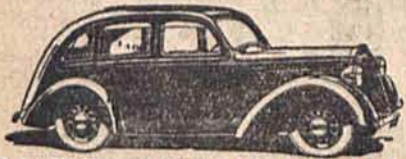
ZAGINAL kwit inkasowy na sumę zł. 77. — wydany przez **K.K.O.** w Łodzi za Nr. 13156, platny 16/II, **A. Szulmajster**.

Uzdrowiska

ZAKOPANE „KAPRYSA” do Białego Telefon 11-43. Nowoczesne urządzenie Apartamenty z łazienkami. Zarząd ifteny **Silberfeld**.

„Czystość”

przyjmuje cyklowanie, dutowanie, tróterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystczenie szyb. **PIOTRKOWSKA 44**, telefon 167-45. Ceny konkurencyjne.



SAMOCHOBY STANDARD FLYING MOTOCYKLE

Wielki wybór MOTOCYKLI UŻYWANYCH. Akcesoria i części zamienne.

Korzystajcie z ulg podatkowych, przysługujących nabywcom naszych maszyn

ARIEL
B. S. A.
F. N.

REWELACJA SEZONU!

Motocykle „JAMES” i CARLTON bez prawa jazdy i podatku raty po zł. 50 mies.

Dom TjH Leon Leszczyński
PIOTRKOWSKA 175.
TEL. 205-06.

CAFÉ DE LA PAIX

MONIUSZKI 3, TEL. 153-83

ŚNIADANIA zł. 1.00
OBIADY zł. 1.25
KOLACJE mleczno-jarskie 1.00
KOLACJE z mięsem lub rybą 1.30

Dania barowe o każdej porze: bufet obficie zaopatrzone w zimne zakąski. Kuchnia wiedeńska na czystym maśle. Pierwszorzędna herbata, kawa oraz napoje. — Radio. — Pisma krajowe i zagraniczne. UWAGA! Obiady i kolacje w abonamencie 10 1/2% — 15 1/2% zniżki.

Dziś i codziennie

KINO-TEATR
URANIA
Cegielniana 2

Dziś pocz. o 11 pp.

Tajemnica Żółtego Miasta

W roli głównej genialny mongol INKISZYNOW

Nie ufaj mężczyźnie

W rol. gl. JEAN CRAWFORD i CLARK GABLE

ponadto TYLKO U NAS można zobaczyć całkowity reportaż filmowy uroczystości która się odbyła 15 b. m. w Legionowie: **Wręczenie**

Wojsku Polskiemu balonu obserwacyjnego, spadochronów i namiotów

przez Radę Nadzorczą i Zarząd Widzewskiej Manufaktury S. A. w Łodzi

Dźwiękowe Kino
PRZEDWIOŚNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88

„TRUXA”

W rolach głównych:
La Jana
i Hannes Stelzer,
zaś w rol. tyt.
Peter Elscholt.
Film mówiony i śpiewany po niemiecku.

Następny program: PORT ARTURA z Danią Darrioux i Adolfem Wohlbrückiem.

Doł. tramw. 0, 5, 6, 8, do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

Dziś i dni następnych!

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajęcia dowolnego miejsca, w dni świąteczne i niedzielę nieważne. — Początek przedstawień w dni powszednie o g. 4, w niedziele i święta o g. 12-ej

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. **A. Wołyński**
przeprowadził się na ul. Przejazd 17

Dr. S. **CHWAT**
LARYNGOLOG
(chor. uszu, nosa, gardła i krtani)
przyjm. 1-2 i od 5-7
Piotrkowska 55, tel. 127-76

DR. **W. BALICKA**
Sienkiewicza 52
(róg Nowot!
Nr. tel. 194-03
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6-8 wiecz.

Dr. MED. **WŁ. ŻADZIEWICZ**
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3-7.

DOKTOR **HENRYKOWSKI**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór w niedzielę i święta od 9-12.30.

DR. **Łucja MAKOWER**
choroby weneryczne i skórne leczenie wrzodów
Al. Kościuszki 13, tel. 232-43
przyjmuje od 8-11 i od 5-8.

DR. MED. **M. RUNDZSTEIN**
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

DR. MED. **H. Gutzstadt**
Akuszer - Ginekolog
Zachodnia 66, tel. 129-52
przyjm. od 8-10 i od 5-7 w.

DR. MED. **AL. KOPCOWSKI**
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30-2.30 i od godz. 7-8.
Telefon 232-55.

Dr. **S. Mandelsowa**
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA
tel. 122-02.

PRZYCHODNIA dla chorych **WENERYCZNIE**
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny.
PORADA 3 ZŁ.

DR. MED. **Ignacy MARGOLIS**
OKULISTA
Piotrkowska 113
Tel. 165-17
POWRÓCIŁ
Godz. przyjęć 12-2, 5-7 p.p.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
zalecane
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBOWITPA
ŁADAJCIE PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TÓREBRACH.

Dr. med. **BIBERGAL**
Choroby skórne, weneryczne i seksualne
ul. Zawadzka 10, telefon 106-30

SZKOŁA KOSMETYCZNA
DR. MED. **LEWINSONOWEJ**
(kierownik dr med. M. HELLER)
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej 4-0 miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu.

DOKTOR **W. ŁAGUNOWSKI**
POWRÓCIŁ
Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MFD. **L. NITECKI**
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH front, i piętro
NAWROT 32, Tel. 313-18
przyjmuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 wiecz.
W niedz. i święta od 9-12 w pol.

Dr. med. **Józef GOLDBERG**
OKULISTA
Śródmiejska 20 (Wólczńska 10) tel. 186-13
przyjmuje od 11-1 i od 5-7 w.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ.
Z. SZWALBEG
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

DOKTOR **G. ELPERN**
SPECJALISTA CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI
Pilsudskiego 65
(Piotrkowska 46)
przyjmuje 4-8. Tel. 121-71

Dr. **HELLER**
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedzielę i święta 10-1.

Dr. MED. **KLINGER**
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po pol.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
LEK. - DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

DR. MED. **Dr. Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10-12 i 5-7-ej.

Dr. **EBIN**
Akuszer Ginekolog
przeprowadził się na Główną 30, telef. 120-35
tamże klinika pol.-ginekologiczna.

DR. MED. **Niewiażski**
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9. w niedzielę i święta 9-12.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10-1 i od 3-7-ej.

DR. MED. **J. PIK**
choroby nerwowe, spec. nerwice oraz cierpienia nerwu wo-seksualne
ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-51
przyjcie 5-7.

Service des Instituts de Beaute
„RAVIS” Paris
Varsovie
zawiadania, że CELINA SANDLER, b. wieloletni prof. des Universites de Beaute w Paryżu będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w dn. 22 i 23 lutego r. b. w Łodzi, w gabinecie p. Dr. Maril Lewinsonowej, Piotrkowska nr. 88, godz. 10-2 i 4-7-ej. Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Łodzi.

DR. MED. **S. Kryńska**
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 12-2 i od 3-4 pp.

DR. MED. **Brunon Sommer**
chor. skórne, weneryczne i kobiece.
Łódź, 6 Sierpnia № 1
przyjm. od 9-1 i od 5-8 w. w niedzielę i święta od 10-1.

DR. MED. **JAN POLAK**
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przyjęć 5-7.

Dr. med. **Jakobson**
Chirurgja i ortopedja
SPEC. CHIRURGJA KOSTNA
D-ra Sterlinga 22 telefon 174-42
POKÓJ umeblowany z wygodami dla solidnego pana. P. O. W. 6, m. 12, 1-sze piętro, prawa olicyna. Od godz. 9 do 17-ej.

„Czystość”
przyjmuje cyklizowanie, dantowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi, Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Zakład Oczyszczania Domów

„Czystość” ŚMIETNICE

„IDEAL” patent
f-my „Olkusz”
dostosowane
do bezpylnego
wywozu uzna-
ne przez
Władze

s z o. o. Piotrkowska 85 (pr. of. I w., parter) tel. 149-29

uskućtecznia bezpylną wywózkę śmieci oraz poleca wysokiego gatunku (KUBLY DO ŚMIECI)

KONSUM Rokicińska 54 CZY ZWIEDZIŁEŚ JUŻ

BIAŁY TYDZIEŃ

który dobiega końca?
PRZYJDŹ! a przekonasz się o nieby-
wale niskich cenach naszych wyrobów.
Przy kupnie Towarów Wędzarskich
udzielamy specjalnego rabatu.

Założona w roku 1891

LECZNICA DLA ZWIERZĄT



Mg. Wet. H. WARRIKOFFA
ul. KOPERNIKA 22. Tel. 172-07.
ODDZIAŁY wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPNIENIA psów i koni
STRYZENIE psów i koni
KAPIELE PSÓW
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przychodni od 8-1 i od
3-6 w. Członkowie Towarzystwa
Opiekni nad Zwierzętami placą ulgowe
ceny.

Konkurs

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Techniczny — ogłasza konkurs na 10 stanowisk nadzorców drogowych (drogomistrzów) w Oddziale Drogowym.

Wymagane warunki:

- obywatelstwo polskie,
- nieprzekroczony 40 rok życia,
- nieposzlakowana przeszłość (niekaralność)
- ukończona średnia szkoła techniczna lub równorzędna,
- 5-letnia praktyka drogowa w dziedzinie nawierzchni ulepszonej.

Stanowisko kontraktowe z uposażeniem ryczałtowym w wysokości zł. 250,— miesięcznie. Objęcie stanowiska może nastąpić z dniem 1 kwietnia 1938 roku.

Podania wraz z odpowiednimi dokumentami (odpisami) i szczegółowym życiorysem należy nadsyłać do dnia 10 marca 1938 roku do Zarządu Miejskiego — Wydział Prezydyalny — Łódź, Plac Wolności 14, w zamkniętych kopertach z napisem: Konkurs na stanowisko nadzorca drogowego.

Łódź dnia 16 lutego 1938 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

Nowoczesne Maszyny Biurowe

do pisania L. C. Smith & Corona
„sumowania” Arithmos
„frankowania listów” Midget-Multi Value
cicholiczące maszyny klawiszowe kalk. MONROE

Przedstawicielstwo na woj. łódz.

ST. WROBLEWSKI

Łódź, Piotrkowska 70 tel. 23669

Warsztaty reperacyjne na miejscu.

SALON KRAWIECKI

H. MILNER

PIOTRKOWSKA 67 TEL 219-95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 i 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.32 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 11 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych.

Dnia 22.II.38 r., w I terminie.
Widzewska Manufaktura, Śródmiejska 13, tow. ręcznik. oszac. na zł. 23.240.—
Juliusz Klatt, Targowa 28, krosna ang. oszac. na — zł. 700.—
Zielna Paweł, Kilińskiego 96 a — ruchomości oszac. na — zł. 700.—
Nowakowski Stanisław, Kilińskiego 136 — ruchomości oszac. na zł. 4.040.—

Dnia 23.II.38 r., w I terminie
First Ber, Sienkiewicza 40 — ruchomości, oszac. na — zł. 1.100.—
Stillier Arnold, Dowborczyków 15, ruchomości, oszac. na — zł. 620.—
Lesman Szl., Targowa 38, syfony do wody sod. oszac. na — zł. 2.100.—

Dnia 24.II.38 r., w I terminie
Frajnd Moszek, Piotrkowska 114 — ruchomości oszac. na — zł. 1.150.—

Dnia 25.II. 38 r., w I terminie
Widzewska Manufaktura, Śródmiejska 13 — tow. widz. oszac. na zł. 54.700.—
Zaleta przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

Za Naczelnika Urzędu
(—) J. Barasiński, kier. dz. egzekuc.

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ZWOLNIENIÓW GRY SZACHOWEJ

przejmnie prosi WP o łaskawe punktualne przybycie na doroczne Walne Zebranie członków Towarzystwa, mające się odbyć w niedzielę dnia 27 lutego 1938 roku w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 74, w pierwszym terminie o godz. 16-ej względnie w drugim terminie o godz. 17-ej.

PORZĄDEK DZIENNY:

- Zagalenie posiedzenia,
- Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania
- Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania,
- Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
- Sprawozdanie Zarządu za 1937 rok:
 - z działalności szachowej,
 - z działalności biblioteki,
- Zatwierdzenie bilansu za 1937 r.,
- Zatwierdzenie budżetu na 1938 r.,
- Wybory:
 - 3 członków Zarządu i 1 zastępcę,
 - 3-ch członków Kom. Rew. i 2 Zastępców,
 - 7-miu członków Sądu Honorowego,
- Wolne wnioski.



„OLLA”
PREZ. 7

NIEDOŚCIGNIONE

W **JAKOŚCI** i **PEWNOŚCI**

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE!

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

PATENT FRANC. NR 790.504
PATENT AMER. NR 1059 701

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY

do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁÓDZI na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1938 r. po rozpatrzeniu wniosku Józefa WERNERA w przedmiocie otwarcia postępowania układowego, na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r.)

ORZĘKA:

- Otworzyć do majątku Józefa WERNERA, właściciela majątku LEŻNICA WIELKA, powiatu łęczyckiego postępowanie układowe celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) na okres sześciomiesięczny od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia pod rygorem przewidzianym w art. 90.
- Dla wszelkich ogłoszeń dotyczących postępowania układowego ustalić czasopismo „Kurier Łódzki” i „Republika” oraz siedzibę zarządu miasta Łęczyca i gminy Tkaczew.

Nadzorca nad majątkiem LEŻNICA WIELKA, powiatu łęczyckiego został mianowany Jan KOŁODZIEJSKI (senior), zam. w Łodzi, ul. Andrzeja 32, m. 12 a.

Przewodniczący: (—) Stefan Świderski
Członkowie: (—) Tadeusz Strzeżewski, (—) Czesław Gierliński, (—) Jerzy Orłowski, (—) Józef Chodaczek.

RADIO AUDION

Nowość!!!
Odbiorniki nowej serii **CAPELLO** „Caruso 38” już nadeszły. Piękny ton. Szczytowy twór produkcji radiowej.

TRAGUTTA
(GRAND HOTEL)

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY

do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁÓDZI na posiedzeniu w dniu 7 lutego 1938 r. po rozpatrzeniu wniosku Jana i Natalii małż. GRZANKOWSKICH w przedmiocie otwarcia postępowania układowego, na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r.)

ORZĘKA:

- Otworzyć do majątku Jana i Natalii małż. GRZANKOWSKICH, właścicieli majątku WOLA BYKOWSKA, powiatu piotrkowskiego postępowanie układowe celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) na okres sześciomiesięczny od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia pod rygorem przewidzianym w art. 90.
- Dla wszelkich ogłoszeń dotyczących postępowania układowego ustalić czasopismo „Kurier Łódzki” i „Republika” oraz siedzibę zarządu miasta Piotrkowa-Tryb. i gminy Szydłów.

Jednocześnie Przewodniczący postanowił zwolnić Zygmunta PUŁASKIEGO od obowiązków nadzorca nad majątkiem WOLA BYKOWSKA, mianując jednocześnie nadzorcą nad wyż. majątkiem inż. Józefa CZECHA, Kierownika O. T. i K. R. w Piotrkowie-Tryb., ul. Sienkiewicza 8.

Przewodniczący: (—) Stefan Świderski
Członkowie: (—) Tadeusz Strzeżewski, (—) Czesław Gierliński, (—) Jerzy Orłowski, (—) Józef Chodaczek.

Kupujcie z 1-go źródła

Wózki dziecięce
Łózka metalowe
MATERACE wysyłane i sprężynowe „Patent”
Wyżymaczki w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Piotrkowska 73 tel. 159-90 w podwórzu.

Rutynowana nauka i gra muzyki UDZIELA
lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego w kilkunastu po- byciach w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

FRANCUSKI JEZYK

najnowsza skrócona metoda nau- czania, gramaty- ka, literatura, kon- wersacja.

AKCENT PARYSKI
tel. 233-11.



WÓZKI DZIECIĘCE
ŁÓZKA METALOWE
MATERACE
NAJLAPSZEJ W FABR. ŚREDZIE

J. B. WOJKOWSKI
NARUTOWICZA 11 TEL. 157-70
REPERACJE I LAKIEROWANIE

OGŁOSZENIE.

Przewodniczący Wojewódzkiego

Urzędu Rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁÓDZI na podstawie § 10 rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 300 z 1936 r.) podaje do wiadomości, iż postanowieniem swym z dnia 7 lutego 1938 r. zwołał Władysława CZYHIRYNĄ z obowiązków nadzorca nad majątkiem LUBIATÓW-ZAKRZEW, pow. piotrkowskiego, własną, Kazimierza PUŁASKIEGO, mianując jednocześnie nadzorcą nad wyżej wymienionym majątkiem Jana KOŁODZIEJSKIEGO (seniora), zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Andrzeja 32, m. 12 a.

Przewodniczący: (—) Stefan Świderski.

LOKOMOBILE

500 KM. OKAZYJNIE KUPIMY.

Oferujemy wraz z szczegółowymi opisaniami przesyłać do Administracji pod „LOKOMOBILA”.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, tel. 262-70, w godzinach 2—3.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna Lecznica zębów

i CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁÓDZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.

LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

DLA CHORYCH na raptury

(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby), paralże oraz gruźlica kości i różne kalectwa!!!

specjalne ortoped. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe i niebezpieczne stany i raptury największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej, na wypad macicy, obniżenie żołądka, wewnętrzności, po operacji ślepej кишки, wielkie obwisy brzuchy i t. d. Na płaskie bolesne stopy (platfusy) wkładki aluminiowe. Specjalne lecznicze gorsety ortoped. (korektory) i aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała, sztuczne nogi i ręce.

przyjmuje: spec. ortop.
J. RAPAPORT
ze Lwowa,
Łódź, Zawadzka Nr. 8, Telef. 221-77,
daw. Wólczańska 10.
30-letnia praktyka. Uwaga: Dla Ubezpieczonych w Ubezpie. Spół. znaczne i specjalne ulgi. Nowość ortopedyczna: Pończochy gumowe „Ideal” i formatory gum na grube nogi.

NA KARNWAŁ

przyjmuje wieczorki, zabawy imprezy. Pierwszorzędna orkiestra, między instrumentami 2 białe harmonie, refreny śpiewane przez refrenistkę, ceny przystępne. Łódź, Jerozego 20, n. 22.

Olga Markusówna

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY
przewodząca się na
83 PIOTRKOWSKA **83**
tel. 243-03

PIANINA

nowe pierwszorzędnej jakości już od zł. 1.200.— także używane pianina okazyjne do sprzedania. Sprawy ratuje B. SOMMERFELD: Skład fabryczny, Łódź, Piotrkowska 66

„HERMES”

JEDYNE KONCESJONOWANE
TOWARZYSTWO URZADZEŃ

Skrzynek Listowych

**Ważne dla
Właścicieli
Nieruchomości!**

SKRZYNKI LISTOWE syst. „HERMES” są już używane od szeregu lat w poczwój służbie doręczeń we wszystkich domach Warszawy i zdaly swój praktyczny egzamin. Są wygodne w użytkowaniu, a obok tego dają pełną gwarancję, że umieszczona w nich korespondencja dla poszczególnych lokatorów nie dostanie się do rąk osób postronnych.

WYŁĄCZNE
PRZEDSTAWICIELSTWO
„ORGAMIN”
S. z O. O.
ŁÓDŹ, OGRODOWA 9
tel. 202-08

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

DOMEK murowany, 10 mieszkań wraz ze sklepem, sprzedam. Cena 16.000 zł. Wiadomość: Chojny, ulica Henryka 4, m. 7.
MOTOCYKLE najprzedniejszych marek Ariel, BSA, Velocette, FN, modele 1938 oraz słynne setki dwuosobowe JAMES i CARLTON bez prawa jazdy i podatku. Zamiana motocykli. Dogodne warunki spłat. Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06.
MASZYNY do pisania UNDERWOOD 14 mało używana kupię za gotówkę. Oferty: „UNDERWOOD” 20
POCO śpiące na słomie, gdy od 3 zł tygodniowo dostać inożną materac, otomany, tapczany - automaty, krzesła i leżanki. Solidnie wykonane. Tylko u tapicera P. Wajsa, Sienkiewicza 18, 27-3
TOKARKI - rewolwerówki, trzy poszukiwane do 1 metra w dobrym stanie. Oferty sub. „O. K.” do Administracji niniejszego pisma. 20

SKUPIJĘ stare książki beletrystyczne (ewentualnie lektura szkolna), 1910-1964, godz. 2-3 lub Kopernika 19, m. 22.
POMPE fosforbrązową ośrodkową 1” zupełnie nową, nadająca się dla farb i dla przemysłu chemicznego do gęstych płynów, okazujnie sprzedam. Telefon 247-19.
OKAZYJNIE do sprzedania nową sypialkę oraz stół z krzesłami. Wiadomość Piłsudskiego 27, m. 4.
DYWANY 280x385 bielski 2x3 Finstra prawie nowe, okazujnie do sprzedania, Zachodnia 59, m. 2.
KUPIĘ pianino lub krótki fortepian. — Oferty sub. „Irena” do Administracji.
OKAZYJNIE sprzedam: sypialnię, kredens orzechowy, stół okrągły, 5 krzesła Piłsudskiego 27, m. 41.

UMEBLOWANY pokój wygodami, telefonem z niekrepującym wejściem dla kulturalnego Pana do wynajęcia, Śródmiejska 56. m. 23 I p.
ADWOKAT poszukuje 2 ładnie umeblowanych pokoi: gabinet, poczekalnia, powyżej II piętra, front. Oferty sub. „CENTRUM”.
DO WYNAJĘCIA od 1.IV 4- lub 5-pokojowe nowoczesne słoneczne mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej 62. Wiadomość w Administracji domu lub telefon 108-85.
POKÓJ umeblowany dla pana. Telefon, wygody. Wejście niekrepujące, Zachodnia 57, m. 1.

PIEKNY, słoneczny pokój luksusowo umeblowany z telefonem wejście niekrepujące oddam zaraz, Kopernika 19, m. 4, I p.
POSZUKIWANA pani do wspólnego pokoju, Żeromskiego 69, mieszk. 9. Od 1-3 i od 7-9 wiecz.
DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany dla dwóch osób, Piotrkowska 88, m. 35.
2-3 POKOJOWE mieszkania z wygodami słoneczne do wynajęcia, Al. Kościuszki 41, dozorca.
POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, oddaje, P.O.W. 20/39.

POKÓJ dla 1-2 panów z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie 25 zł. Narutowicza 25, m. 13.
DO WYNAJĘCIA 3 pok. mieszkanie z wygodami w nowowybudowanym domu (hol, centr. ogrzew. ciepła woda, winda). Piotrkowska 249.
NIEKREPUJĄCY, ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: P.O.W. Nr. 6, m. 1.
POKÓJ umeblowany niekrepującym wejściem dla 1 lub 2 panów. Obejrzeć można godz. 11-16. Piotrkowska 103, m. 19.
SŁONECZNE, frontowe 3 pokoje kuchnia, wygodami w czystym eleganckim domu do wynajęcia. Legionów 63.
POKOJE 2 do wynajęcia z telefonem, umeblowane mogą być pojedynczo, nadają się na biuro, oddzielne wejście, Południowa 2, m. 21, front II piętro.
POKÓJ umeblowany lub bez mebli do wynajęcia, Piotrkowska 60, m. 29.
POKÓJ ciepły, słoneczny dla solidnego pana, pani, ewent. 2 uczniów (encl) przy inteligent. izrael. rodzinie, P.O.W. 13, m. 27.
2 POKOJE z kuchnią ze wszystkimi wygodami do oddania od zaraz, Pomorska 41 a Wiadomość u dozorcy.
DO ODDANIA umeblowany balkonowy pokój dla pana lub małżeństwa. — Narutowicza 21/28.
WOLNY LOKAL mieszkanie 4-pokojowe z wszelkimi wygodami — suche i jasne, 2 balkony — na III p., z winda przy ul. Narutowicza 45 do wynajęcia od 1 kwietnia. Inform. telef. nr. 159-86.
PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje pokój, wygody, śródmieście. Oferty sub. „Wygody”.

KROSNA ang. „72 c” sprzedam. Wiad. ul. Traugutta 14 u dozorcy.
PLAC narożny niedaleko Piotrkowskiej przed Andrzeją do sprzedania pośredniczący wykluczeni. Sub. „Plac narożny”.
PÓŁ DOMU w dobrym stanie niedaleko Piotrkowskiej. Dochód całej nieruchomości około 26.000 do sprzedania. potrzebna gotówka 65.000. — Sub. „65.000”.
MOTORY nowe Pöge, Siemens, Bergman ceny likwidacyjne Watt, Narutowicza 16, tel. 190-38.
SAMOCHÓD pół ciężarowy marki „Chevrolet”, kryty karoserią prawie nowy tania do sprzedania. — Wiadomość u Ruera, 6-go Sierpnia 12.
W DOBREJ dzielnicy sprzedam zaprowadzoną cukiernię (nadaje się na mleczarnię). Zgierska 42. Gociał od 12-14
SPRZEDAM jasną sypialkę i stół orzechowy w dobrym stanie, Zawadzka 23, m. 51.
PABJANICACH sprzedam murowany parterowy dom. Pośrednicy pożądani Oferty „Republika” pod „Magister”.
OKAZYJNIE do sprzedania pianino w dobrym stanie, Mielczarskiego nr. 17, m. 6.
SKLEP spożywczy - delikatesowy do sprzedania, Andrzejka 28.
OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia, kredens orzechowy, stół okrągły, serwanika, 5 krzesel i 1 fotel, Sienkiewicza 52, m. 21.
SPRZEDAM zhipotekowane 7000 plus procenty przysądzone od 1929 r. Nieruchomość wiejska blisko Łodzi. Wartości ubezpieczeniowej 497.80. Adresować „Tanio” Poste-Restante, Warszawa.
POSZUKUJE maszyny do pisania w języku rosyjskim, w dobrym stanie. — Dzwonić 135-99. Uniwersalna Cegielniana 7, od 9-3 i 5-8.
SKLEP kolonialny — sprzedam z powodu choroby zaraz — tanio. Punkt dobry. Wiadomość sklep Fizjera, Przejazd 34.
KOLUMNA. Willa solidnej budowy zelektryfikowana, do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Wólczńska 167, J. Chmielowski.
OKAZJA! Gabinet ciemny dębowy, sprzedam bardzo tanio, Puterman, Moniuszki 2, tel. 216-44.
DO SPRZEDANIA 4 ptr. fabryka z dużym placem, doj. tramw. 10, 15 i 16. Dowiedzieć się: Miedziana 6, m. 10, od 13-16 godz.

Lokale

ŻŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.
ŻŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią.
4-5-6-cio POKOJE umeblowane (garsoniery), od zł. 20, „Zenit”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.
BIURO „POLRUCH”, Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane, garsoniery.

PRZEROWADZKI
w WOZACH MEBLOWYCH I SAMOCHODAMI
USKUTECZNIŁO TANIO
C. HARTWIG S. A.
Piotrkowska 86. tel. 273-50.

ŁADNY pokój z centralnym ogrzewaniem dla pana do wynajęcia „Nawrot 7, pop. of. m. 19. 26
POKÓJ — dwa, z meblami lub bez w nowoczesnym domu. Maksimum wygód. Tel. 206-32. 26
POKÓJ z wygodami dla pojedynczej osoby. Oglądać można 9-10 r., 3-4 p. p. Al. Kościuszki 21/8. 26
DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z wszelkimi wygodami — centralne ogrzewanie, telefon, w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać można od 3-5 pp. Gdańska 43, m. 2.
POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuszki 57, m. 18.
POKÓJ DUŻY, dwuokienne dobrze umeblowany z wygodami w centrum miasta (dzielnica dworcowa) poszukuję małżeństwo bezdzietne. Wiadomość tel. 127-05 (prócz niedziel).
DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowany, frontowy pokój z wszelk. wygodami i telefonem. P.O.W. 20, m. 10
WYGODNE miejsce do spania dla pana Osobny pokój, mies. 10 zł. Zawadzka 21, m. 2.
NA BIURO 1-2 pokoje, niekrepujące wejście do oddania, Piotrkowska nr. 83, 2. p. front. I. dzwonek.
MALY pokój z wszelkimi wygodami, do wynajęcia, Al. Kościuszki 21, m. 5. Oglądać w poniedziałek
3-POKOJOWE duże słoneczne mieszkanie, wszelkie wygody, front I piętro, Kilińskiego 88.
DWA ładnie umeblowane pokoje, niekrepujące, centrum, oddam. Wiadomość Wólczńska 43, m. 35.
POKÓJ, umeblowany z niekrepującym wejściem przy rodzinie do wynajęcia, Żeromskiego 11, front m. 22.

JUŻ JUTRO W KINIE
EUROPA
Najpotężniejszy film egzotyczny - sensacyjny ostatnich 10 lat przewyższający niezapomniane arcydzieła „Poganiń” i „Białe jelenie”



HURAGAN
W rolach głównych:
Nowoczesna Venus, pamiętna „Królowa dżungli”
DOROTHY LAMOUR
i nowe odkrycie Hollywood'u
JON HALL
Dramat egzotycznych kochanków, których nie zdołała rozłączyć nawet twarda litera praw!

POKÓJ umeblowany wszelkimi wygodami, niekrepujące wejście, telef. II p. front do oddania, Moniuszki 10, m. 5.
4 POKOJE z kuchnią i wygodami front III piętro przy Piotrkowskiej 76 do wynajęcia. Tel. 113-76.
W WILLI umeblowany słoneczny pokój. Nowoczesne wygody, centralne ogrzewanie, telefon, Mostowa 19 c (przy Zagajnikowej).
DO WYNAJĘCIA pokój frontowy z wygodami na I piętrze, telefon. Wiadomość Piotrkowska 166 u gospodarza.
POKÓJ ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: ul. Al. Kościuszki 26, m. 18.
OD ZARAZ dwuokienne pokój umeblowany centrum z wygodami, 2-ch panów lub małżeństwo. Dzwonić 203-40.

POSZUKUJE umeblowany pokój dla pana (izrael.). Telefonować 113-20.
PO 4 POKOJE z kuchnią z wygodami Kilińskiego 44, fr. I p. i fr. II p. już do oddania. Wiadomość u dozorcy.
ŁADNY pokój umeblowany, z korytarza, z wygodami dla pana, Piotrkowska 24, m. 20, prawa ofic. II wejście.
GABINETU z ewentualną używalnością poczekalni poszukuje adwokat. Telefon 171-02, godz. 5-7 ma.
ELEGANCKO umeblowany ciepły niekrepujący pokój z poczekalnią na I-y piętrze odnajmę solidnemu kulturalnemu panu (izr.). Łazienka, telefon, radio. Południowa 18, m. 30, od 12-20.
POKÓJ umeblowany, niekrepujący, wszelkimi wygodami odnajmę jednej osobie, Piotrkowska 108, m. 8, 10-7.

POKÓJ dla 1-2 panów z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie 25 zł. Narutowicza 25, m. 13.
DO WYNAJĘCIA 3 pok. mieszkanie z wygodami w nowowybudowanym domu (hol, centr. ogrzew. ciepła woda, winda). Piotrkowska 249.
NIEKREPUJĄCY, ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: P.O.W. Nr. 6, m. 1.
POKÓJ umeblowany niekrepującym wejściem dla 1 lub 2 panów. Obejrzeć można godz. 11-16. Piotrkowska 103, m. 19.
SŁONECZNE, frontowe 3 pokoje kuchnia, wygodami w czystym eleganckim domu do wynajęcia. Legionów 63.
POKOJE 2 do wynajęcia z telefonem, umeblowane mogą być pojedynczo, nadają się na biuro, oddzielne wejście, Południowa 2, m. 21, front II piętro.
POKÓJ umeblowany lub bez mebli do wynajęcia, Piotrkowska 60, m. 29.
POKÓJ ciepły, słoneczny dla solidnego pana, pani, ewent. 2 uczniów (encl) przy inteligent. izrael. rodzinie, P.O.W. 13, m. 27.
2 POKOJE z kuchnią ze wszystkimi wygodami do oddania od zaraz, Pomorska 41 a Wiadomość u dozorcy.
DO ODDANIA umeblowany balkonowy pokój dla pana lub małżeństwa. — Narutowicza 21/28.
WOLNY LOKAL mieszkanie 4-pokojowe z wszelkimi wygodami — suche i jasne, 2 balkony — na III p., z winda przy ul. Narutowicza 45 do wynajęcia od 1 kwietnia. Inform. telef. nr. 159-86.
PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje pokój, wygody, śródmieście. Oferty sub. „Wygody”.
SŁONECZNE 3- i 4-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 200, tel. 182-98.
OD 1 LIPCA 3-pokojowe mieszkania, ogrzewanie, gorąca woda oraz jedno 2-pokojowe wysoki parter, Żwiczki 1 d, Wiadomość: Żwirki 1c.
NOWOCZESNE 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. 11-go Listopada 37a.
GARSONIERA z wejściem wprost z kl. schodowej poszukiwana. Zgłoszenia pod „M. R.”
UMEBLOWANY frontowy, słoneczny pokój do wynajęcia w nowoczesnym domu. Wejście niekrepujące. Tel. 122-11
2 POKOJE z kuchnią z pełnym urządzeniem w centrum miasta do oddania. Dzwonić 113-23 od 2-4 ej.
PARTEROWE 2-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Pierackiego 7, tel. 147-00.
POSZUKUJE się Pana (nią) na mieszkanie ewent. całkowitym utrzymaniem, Zachodnia 68, m. 29.
POKÓJ umeblowany, słoneczny, oddzielne wejście odnajmę Pąnu, Cegielniana 4, mieszk. 15.
CIEPŁY pokój umeblowany z klatki schodowej z wygodami, solidnemu panu. Abramowskiego 19, m. 19, II piętro
DO WYNAJĘCIA pokój duży, frontowy z niekrepującym wejściem na gabinet (z poczekalnią), lub mieszkanie, Piotrkowska 83, m. 10.
POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego z wygod. i korzystaniem telefonu w śródmieściu. Oferty „G.”
ODNAJME pokój umeblowany frontowy, słoneczny, 2-okienne, czysty ciepły z wygodami i używalnością kuchni Żeromskiego 77, m. 7 od 9-4 pp.
CENTRUM. Dwuokienne, słoneczny, dobrze umeblowany pokój, wygody, telefon, 2 panom, małżeństwu, całkowicie, częściowe utrzymanie, Piotrkowska 55/8, prawa oficyna, III.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział nielski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznią — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabliczowe i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omwki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

PANORAMA

T Y D Z I E Ń R A D I O W Y

Niedziela, 20 lutego 1938 R.

Zemsta Malajki

W kasynie oficerskiej po-
gaszono światła. W bu-
fecie rozwiły się już
ostatnie dymy w świe-
tle sączącego się przez
okna sinego świtu, a w
sali balowej służba
sprzątała kolorowe sieci pogniecio-
nych i zdeptyanych serpentyn. Jeszcze
tylko w bocznym gabinecie pozos-
tało kilku oficerów — przysięgłych
nocnych Marków, kawalerów. Dniem,
który wschodził, była niedziela i ra-
no nie było służby. Dopijano tedy
ostatki brandy and soda i rozmawia-
no, jak zwykle we wszystkich kasy-
nach na całym świecie, o służbie, awan-
sach, sportach, koniach, samochodach
i kobietach.

— Mówiono mi o tym, Peary, że
zgłosiłeś podanie o przeniesienie do kol-
onii — rzekł kapitan Blyth. — Że też ci
się zachciało...

Peary uśmiechnął się i spojrzął na
starszego koleżkę swymi wielkimi, nie-
bieskimi oczami:

— To prawda, kapitanie. Ale sądzi-
łem, że to się da utrzymać w tajemnicy.
Nymczasem w sztabie już pewno wszy-
stko wygadali. Przypuszczam, że w
przyszłym już miesiącu będę odkomen-
derowany do Afryki Centralnej. Tak
dawno już marzyłem o tym, ażeby za-
kosztować życia kolonialnego, jego tru-
dów i niebezpieczeństw. Nęci mnie
również możliwość zakosztowania wiel-
kich polowań. Ostatecznie sportowiec
przez całe życie nie może ograniczyć
się do gołębi, bażantów i zajęcy.

— Żeby tylko tam ciebie nie upolo-
wali — odezwał się z boku potężnym
basem niski, barczysty major Hender-
son. — Wy, chłopcy, mówicie częściej,
jak dzieci. Wydaje się wam, że służ-
ba kolonialna jest wielką i emocjonują-
cą zabawą. A ja wam mówię, że dla
najlepszego żołnierza to ciężka, rujnu-
jąca zdrowie i siły służba. Klimat, cho-
roby, wódka, brak białych kobiet —

wszystko to tak wy-
czerpuje nerwy, że po
kilku latach człowiek
nie może wrócić do sie-
bie. A najgorsza jest
sprawa z kobietami.
Byłem przecież tam
przez pięć lat, wiem
więcej najlepiej.

Ten temat zaintere-
sował wszystkich. Do
wysokich szklanek z
lodem nalano jeszcze
alkoholu, zakropiono go
świeżą, musującą wodą
i z niepoślednim znan-
stwem stary oficer ko-
lonialny zaczął opowia-
dać swoje przeżycia
miłosne w głębi afry-
kańskiego ładu.

— Przez pierwszy
miesiąc pobytu w tym
przeklętym kraju, czło-
wiek nie może patrzeć
na czarne mięso. Wciąż
ci się marzą we snach
nasze jasne paniencz-
ki i zgrabne, różowe

damulki. Ale wkrótce żar i
dusznota nocy robią swoje.
Zmysły wzbierają w czło-
wieku i pewnego dnia mó-
wisz swemu czarnemu słu-
żącemu, żeby ci sprowadził
jakąś dziewczynę. Murzyn
szczerzy białe zęby — on
już oddawna wiedział o tym
i czekał na rozkaz. On już
nawet oddawna wypatrzył
dla swego pana wspaniałą
dziewczynę. Zbudowana jest
kapitałnie. Młodziutka, ma
zaledwie dwanaście lat.

Czy rodzice się zgodzą?
Ależ naturalnie, sam ojciec
ją przyprowadzi i zainkasuje
należną mu sumę dwudzie-
stu dolarów. Później będzie
prosił, ażeby córce jego da-
no wiele dobrego jedzenia,
iżby należycie utyli. Będzie
życzył ci zdrowia i jak naj-
większej ilości dzieci. Po-
czym pójdzie szczęśliwy, u-
ważając, że zrobił doskona-
ły interes, wydając córkę za
mąż za białego pana.

I teraz dopiero zaczyta
się prawdziwe kolonialne
życie z kolonialną żoną. Nie
jesteś żadnym wyjątkiem.
Prawie wszyscy w Afryce
żyją tak samo. Pierwszej no-
cy przeżywasz orgie zmys-
łów, połączone z jakimś
nieodpartym obrzydzeniem.
Zmysły płoną pożądaniem,
a równocześnie ujawnia się
cała przepaść tysięcy lat
kultury, które dzielią cię od
tej czarnej dziewczyny. Ale
alkohol robi swoje, a później
przyzwyczaisz się. Murzyn-



...na widok tego brązowego cudu serce
przestało mi bić...

ka niewiarygodnie szybko oswaja się
ze swym nowym połączeniem. Je do-
stojnie przez cały dzień i połowę no-
cy. Tyje w rekordowym tempie. Wtra-
ca się do wszystkich twoich spraw, a
nie dba o gospodarstwo domowe. Mę-
czy i gnębi służbę. Staje się dla otocze-
nia niemożliwa. Obawia się tylko swe-
go białego pana.

A po kilku latach, jeśli nie przenio-
są cię do innego garnizonu, czujesz się
tak zmęczony i nieszczęśliwy, że chciał-
byś sobie w łeb palnąć. Ale wysokie
dowództwo wie o twoich zmartwie-
niach i rozkazem przerzuca cię na dru-
gi koniec Afryki. Wtedy z rozkoszą
odprawiasz swą czarną połowicę do do-
mu, darując jej całe urządzenie domo-
we, wszystkie suknie i fatalaszki i ku-
pując jej jeszcze na pożegnanie krowę,
albo i dwie. Murzynka była przygoto-
wana na tę chwilę. Prawdę mówiąc,
i jej się znudziła cała ta historia. Teraz
powróci do swojej wsi, wyjdzie drugi
raz za mąż, będzie miała dzieci i będzie
szczęśliwa. Nieprawdaż, panie puł-
kowniku? Przecież pan najdłużej z nas
wszystkich bawił w koloniach i zapew-
nie niejedną żoną kolonialną przesłał
przez pańskie ręce.

„usłował ją porwać
z mego domu...”



Pułkownik Huntley poruszył się z lekka. Jego nieruchoma, surowa twarz skrzywiła się w jakimś niewyraźnym grymasie. Przysłuchiwał się zwykle rozmowom młodszych oficerów, ale rzadko brał w nich czynny udział. Dziś, kto wie, może przez całą noc wypił zbyt wielką ilość whisky i brandy, a może zmęczenie osłabiło tę jego tak zawsze charakterystyczną rezerwę... Zapalił więc nowego papierosa, usadowił się wygodnie na krześle i rozpoczął:

— Panowie oficerowie, szczególnie młodszy, często lekceważą sobie takie sprawy. A mnie właśnie taka sprawa załamała życie. W roku 1924 służyłem w wojskach kolonialnych w pułku, który stacjonował w północnej części wyspy Borneo na Oceanie Spokojnym. Okolica spokojna, a służba bardzo łatwa. W okresie od kwietnia do sierpnia, a więc w czasie, kiedy pełną parą wrę pracą w kopalniach nafty, bywałem odkomenderowany na czele niewielkiego oddziału do małej miejscowości Katang.

Na północ od Katang rozciągały się wielkie pola naftowe, podczas gdy o kilka mil na zachód rozpoczynała się nieprzystępna, dziewicza puszcza, ciągnąca się aż daleko w góry i ginąca w niedostępnych bagnach środkowej części kraju. W Katang właściwie nie mieliśmy nic do roboty. Miasteczko jest małe i obrzydliwe. Kilka chińskich szynków, holenderski hotelik, japoński fryzjer, kilkadziesiąt sklepów i ze trzy tysiące robotników rozmaitej narodowości, przeważnie jednak Malajów. A wiecie przecież panowie, że Malajowie to bardzo ciekawy naród: rosły, dumny, inteligentny. Kobiety... takich kobiet, jak wśród Malajów, nie spotyka się na całym świecie. Nic dziwnego, że po kilku tygodniach samotnego, próżniaczego życia, zacząłem oglądać się za dziewczynkami. Ale cóż, niewolnice z chińskich herbaciarni napępniały mnie obrzydzeniem. Kobiety białych nie było wiele, a wszystkie były stare.

Pewnego razu, gdy wraz z dwoma służącymi polowałem o dwa dni drogi od Katang, natrafiłem w drodze na wieś malajską. Wiedzieli, kim jestem, i przyjęli mnie bardzo gościnnie. Udzielili mi wskazówek, gdzie spotkam grubszą zwierzynę, a wieczorem urządzili na moją cześć zabawę. Wśród wielkich ogni tańczyli w swoich dziwacznych maskach odwieczne tańce religijne i śpiewali swe tęskne, zawodzące pieśni. Wtedy właśnie poznałem dziewczynę, która nazywała się Ossa. Dzisiaj jeszcze, kiedy zamknę oczy, a pomyślę o niej, stoją mi przed oczami jej granatowe, wspaniałe włosy i czarne, przepastne zrenice. Ossa była taka piękna, iż na jej widok po prostu zatrzymało się moje serce. Kobiety malajskie korzystają z dużej swobody. Nic więc nie stało na przeszkodzie, ażeby z nią porozmawiać. Tego samego wieczora umówiliśmy się, że za kilka dni przyjdzie wraz z innymi dziewczętami do Katang i wtedy mnie odwiedzi.

Od tej chwili przestałem myśleć o polowaniu, a myślałem nieustannie o tym brązowym dziecku. Istotnie po kilku dniach przyszła do miasteczka, i tak już u mnie została. Trzeba pańcom wiedzieć, że kochaliśmy się prawdziwie. Nie czulem do niej ani wstępu, o którym mówił przed chwilą pan major, ani też nie zachowywałem się w moim domu niekulturalnie. Dzieć nie wziął za nią pieniędzy, ale odwrotnie — prosił mnie i błagał, abym mu zwrócił córkę, abym nie narażał go na pośmiewisko i nie marnował życia jego dziecka. Usiłował ją nawet porwać przy pomocy swego syna, a wówczas zamknąłem mu drzwi mego domu. Byłem głuchy i ślepy. Kochałem ją nade wszystko. I kiedy wówczas myślałem o naszej przyszłości, rozumiałem, że nie będę mógł jej pojąć za żonę jako oficer angielski. Postanowiłem więc, iż jeszcze za rok podam się do dymisji i osiade na stałe w Borneo, jako plantator lub kupiec.

Może byłoby się i tak stało. Ale nieszczęście nie śpi. Nie wiem dokładnie, jaka droga, ale o całej historii z Ossą dowiedziała się moja rodzina w Anglii. Ponieważ ojciec już nie miałem, a matka była chora, przeto postanowili wydelegować do mnie moją młodszą siostrę Evelyne.

Była to śliczna i rozsądna dziewczyna.



Według opowiadań Europejki, która 14 lat spędziła w Tybecie

Wielu mieszkańców ma Tybet? Jeśli zadacie to pytanie komukolwiek bądź w Tybecie, począwszy od ostatniego sługi w namiocie pasterskim, a kończąc choćby na Dalaj-Lamie, spojrzysz na was z nieklamnym zdumieniem:

— A któż to może wiedzieć? Jakże można liczyć mieszkańców? Jakich mieszkańców?

— Ano zwyczajnie, ludzi. Wielu ludzi mieszka w Tybecie?

— A kto może wiedzieć, kto jest człowiekiem? Małoż to jest ludzi niewidocznych? A wielu ludzi, których widzimy, wcale nie istnieje?

Wędrowka dusz

Taka jest odpowiedź prawdziwego Tybetańczyka. W tym kraju, położonym na pograniczu świata i baśni, człowiek nie jest, jak gdzie indziej, określona istota. W Tybecie nie ma życia ani śmierci. Buddyzm lamów oparty jest bowiem na wierze w wędrowkę dusz. W pojęciach ogółu istnieją tam również istoty, które mają wszystkie zewnętrzne cechy ludzkie, a jednak nie są ludźmi, ale cieniem tylko świata imaginacyjnego.

I tymi pojęciami, tak dla nas niesamowitymi, niezwykłymi, życie jest tam tak przepojone, że trudno nam sobie wyobrazić różnicę pojęć naszych, europejskich i ich, tybetańskich. Przy takim braku wspólnego mianownika pojęciowego, systematyczny wykład stosunków tybetańskich byłby

Dalaj-Lama wciela się w dziecko

To, co przeciętny Europejczyk wie o Tybecie, da się streścić w kilku zdaniach. Jest tam jakiś Dalaj-Lama, który, umierając, wedle wierzeń tybetańskich odradza się w jakimś dziecku. Po jego śmierci odbywają się poszukiwania w całym kraju za jego następcą, aż wreszcie znajduje się jakieś dziecko, które zostaje uznane za wcielenie wielkiego kapłana i władcy.

To popularne mniemanie należy uzupełnić. Nie tylko Dalaj-Lama reinkarnuje się. Odradza się w każdej postaci każdy człowiek i każde zwierzę, albowiem obumiera tylko ciało, a dusza jest nieśmiertelna. Jeśli więc ktośkolwiek niezmieni ducha, nie ulega kwestii, że natychmiast duch ten wciela się w inne jakieś ciało i w ten sposób żyje

na. Miała namówić mnie do tego, abym zerwał z moją malajską kochanką. Proszę sobie wyobrazić moje zdumienie, gdy pewnego pięknego wieczoru przed domkiem moim w Katang zatrzymał się mały wózek, z którego wysiadła moja siostra. Oczywiście, że ucieszyłem się ogromnie. Była to, jak powiedziałem, dziewczyna rozsądna i postanowiła najpierw rozejrzeć się w sytuacji. Dopiero po kilku dniach pobytu zaczęła czynić lekkie aluzje do tego, jaki był jej właściwy cel podróży. Starłem się zbyć ją żarcikami i półśłówkami.

Pewnego nieszczęsnego dnia w sąsiedniej kopalni wybuchł bunt robotników. Dyrekcja zwróciła się do mnie o pomoc i musiałem natychmiast wyruszyć na miejsce z moim oddziałem. W Katang zostały moje dwie najdroższe kobiety pod opieką dwóch służących i mego ordynansa.

Kiedy wróciłem po dwóch dniach stała się rzecz straszna. Podczas mojej nieobecności Evelyne zniknęła z domu. Myślałem, że oszaleje. Zawiadomiłem władze dystryktu, sprowadziłem żar-

jest w Azji kraj, kraj wielki i niezwykły: są w tym kraju okolice, gdzie nie stanęła stopa białego człowieka. Nazywa się Tybet. W niedostępnych górach ukryte są ludne i tajemnicze miasta. Na skałach podniebnych — zamki z kamienia. W lasach przepastnych i pełnych zwierza dzikiego — sekretne jaskinie, przejścia i ganki ukrywające niezmierzone skarby. Ludzie dziwni, milczący, rządzący się prawami starszymi nad lat tysiące. Dostępu do Tybetu strzegą liczne straże, a trudno jest przejść niespostrzeżonym przez wąskie przełęcze. Dziwne to straże. Złożone z mnichów w długich, czarnych i burych pelerynach, a w kapeluszach o jaskrawych kolobrach: złotych, czerwonych i niebieskich.

Cóż to za kraj, o którym mówią statystycy, że na dziesięciu dorosłych mężczyzn jest w nim siedmiu mnichów? Cóż to za kraj, o którym mówią mniści, że więcej w nim bogów, demonów, duchów dobrych i złych, aniżeli ludzi?

Tybet, rzecz biorąc praktycznie, jest państwem niezależnym. Nie mają tu wielkich wpływów Anglicy, którzy zazdrocznym okiem patrzą, aby nikt nie wdarł się na te bezpieczne ziemie. Nominalna władza Chin nad częścią Tybetu jest czysto teoretyczna. Mongołowie — wojownicy, zdobywcy i rozbójnicy, zapuszczający chętnie zagony w cudze ziemie, z respektem zatrzymują się u kamiennych bram Tybetu, obawiając się więcej złych duchów, aniżeli zbrojnego oporu.

I tak, od lat tysięcy, oparte o Himalaje, istnieje jedyne dziś na świecie państwo, które mało ma z pojęciem państwa — jak my je rozumiemy — wspólnego. Na czele jego stoi duchowny — Wielki Lama, a prowincjami rządzi przeorowie wielkich klasztorów. Nie ma urzędników państwowych, ale rangi i szarże mierzą się wedle stopnia duchowych wtajemniczeń. Państwo, w którym nie można znaleźć policjanta, ani niższego, co jest państwowe. Potężne niebotyczne góry białą się polami prastarych lodowców. Zamarłe turnie, lasy, których nigdy nie tknęła stopa człowieka, a gdzie pomykają wilki, białe, bure niedźwiedzie, jaguary północne i stwory jakieś nieznanne, budzące lęk wśród mieszkańców. Hale, gdzie samotni, dzicy pastuchowie pasą swe stada i odmawiają tajemnicze, magiczne zaklęcia. Lud ponury, straszny z wyglądu, a jednak pełen jakichś niesamowitych uniesień, dziwnych nabożeństw i przerażających przesądów.

dla nas niemożliwy do zrozumienia. Zamiast tego lepiej jest wprowadzić czytelnika wprost w świat rzeczywistości i bajki od strony codziennych przeżyć, podań, legend i tradycji, zarówno świeckiej jak i religijnej.

Nieudany podstęp sługi

Pewnego razu umarł mędrzec, nazwiskiem Agnai, pozostawiając wielki majątek, albowiem jak to jest w zwyczajach, oprócz religijnych medytacji i magicznych praktyk zajmował się jeszcze handlem bydłem oraz masłem. Po śmierci mędrca dom jego oraz handel prowadził sługa, w oczekiwaniu aż zjawi się dawny pan w nowym wcieleniu. Ale siedem lat upłynęło, a mędrzec Agnai nie zapukał jeszcze do własnego domu. Przypuszczać należy, że sługa z tego powodu nie był nieszczęśliwy.

Podczas jednej ze swoich podróży, sługa ów wstąpił do gospody i zażądał posiłku. Gdy gospodyni parzyła herbatę, kupiec wyciągnął z kieszeni tabakierkę, i miał zamiar wpakować większą ilość zielonego proszku do nosa, gdy nagle z kąta pokoju, gdzie się bał, wyszedł młody chłopczyk i wyciągając dziecięcą rączkę po tabakierkę, rzekł z wyrzutem:

(Dalszy ciąg w numerze następnym).

darmerię i policję. Przetrasaliśmy cały kraj w promieniu stu kilometrów dookoła — bez rezultatu. Ossa, którą badałem nie tylko ja, ale i policja twierdziła, że o niczym nie wie i nie ma pojęcia, gdzie się moja siostra mogła podziać. Wreszcie doszliśmy do wniosku, że poszukiwania nie mają sensu. Zawiadomiłem o wypadku matkę i rodzina nosiła po niej żalobę.

Po dwóch latach zostałem znów odkomenderowany do Katang na okres letni.

Pewnego wieczora, nagle, jak duch, zjawiała się Evelyne. Odziana była jak Malajka. Była zaniedbana i nędzna. Zaniemówiłem w pierwszej chwili, a później ogarnęła mnie radość. Niestety, była to radość przedwczesna. Okazało się, że moja siostra została wprowadzona przez mężczyznę z tego samego plemienia, do którego należała Ossa. Zawlekli ją w głąb puszczy i tam trzymali ją przez pół roku w zamknięciu. Wreszcie napastnik poślubił ją. Teraz ma z nim już dwóje dzieci. I nic nie pomogło. Namawiałem ją, aby została, aby

wróciła do Anglii, prosiłem, błagałem — nic nie pomogło. Jej mąż, ojciec jej dzieci, czekał na nią na dworze. Siła wprowadziła go do pokoju. Był potężnie muskularny, dziki i nie umiał ani słowem po angielsku. W pewnej chwili dostrzegłem, jak Evelyne patrzy na niego rozkochanym wzrokiem. I została.

— A co się stało z Ossą? — spytał major Henderson.

— Brała udział w porwaniu mojej siostry. Wiedziała o wszystkim. Rozumiała, że siostra moja przybyła po to, aby przerwać naszą miłość. I zemściła się. To złamało moją miłość.

— Ale przecież Evelyne została. Kobiety kochają mocniej.

— Tak. Kobiety kochają mocniej. A mężczyźni słabiej. A najslabiej oficerowie angielscy, którzy mogą i powinni się zapomnieć tylko na krótką chwilę w swym życiu — rzekł pułkownik. — A teraz panowie, dosyć opowiadań, czas pójść do domu. Pomimo niedzieli mam przecież jutro służbę.

Zdzisław WILKOSZ.

Grób w filarze mostu

W samym Paryżu ginie rocznie 14,000 ludzi, o których nikt nie wie, co się z nimi stało.

Na miejscu starego, zardzewiałego mostu kolejowego który łączył przedmieście Neuilly z Courbevoie poprzez Sekwanę, budowano nowy, stalowo-betonowy most, odpowiadający nowoczesnym wymogom komunikacyjnym wielkiego miasta. Obydwa filary przybrzeżne były już gotowe i szarżały jasnością stwardniałego na kamień betonu. Srodkowy znajdował się właśnie w budowie. Z dna rzeki wystawał drewniany szkielec przyszłego filaru, który dźwigał stalowe belkowanie mostu. Szkielec zbudowany był ze szczelnych desek przgotowanych do wypełnienia masą betonową. Prowadzone w szybkim tempie roboty budowlane przeważała, nieoczekiwana w Paryżu, fala mrozów. 25 stopni mrozu w Paryżu stanowi większą niespodziankę, aniżeli 40-stopniowy mróz w Moskwie. Paryżanie nie są przygotowani na tak niską temperaturę. Nie mają ani ciepłych okryć, ani też system ogrzewania mieszkań nie jest przystosowany do podobnych niespodzianek. Nic też dziwnego że mróz zahamował niemal całkowicie życie codzienne w ruchliwej stolicy świata. Oczywiście sparaliżował on także roboty budowlane.

Trzeciego dnia wreszcie ręką w termometrze poczęła się zwolna podnosić i parowanie odetchnęli z ulgą.

Jean Goujon był robotnikiem, zatrudnionym przy budowie mostu w Neuilly. Trzeciego dnia przymusowego bezrobocia Jean został bez centa. W cieniu płaszcza marzył w okresie mrozów, szukając ciepła w podejrzanych szynkach przy szklance wina. Nic dziwnego, że pieniądze wyczerpały się szybko. Jean ucieszył się, zastawszy w swojej izdebce list od swej przyjaciółki, Anetki, zamieszkałej na odległym przedmieściu po drugiej stronie Sekwany.

„Jeżeli masz czas, a nie masz pieniędzy i chcesz się rozgrzać, przyjdź do

mninie, gdzie zawsze znajdzie się dla ciebie ciepła kolacja i spokojny kąpiel”.

Jean zatarł ręce. Miał w kieszeni tylko dwa sous, a za te pieniądze nie mógłby przedrzeć się przez przedmieście. Pięciokilometrowy spacer do Anetki nie przerażał go jednak. Namietny palacz cierpiał z innego powodu: nie miał papierosów, a nie miał ich za co kupić.

Po południu tego dnia spadł deszcz, który padając na przemarzniętą ziemię, pokrywał ulice gładką powłoką lodową. Ruch w Paryżu został ponownie sparaliżowany.

Jean przypomniał sobie, że w roboczej bluzie swego ubrania miał nienapoczęte pudełko papierosów. Bluzę wisiła w drewnianym, prowizorycznym szafale, zamienionym na skład narzędzi i szatni robotników. Idąc do Anetki, Jean postanowił wstąpić na teren robót

i wziąć swą własność z kieszeni bluzy. Oślizgłe ulice zmuszały do ostrożności. Twarze niecierpliwych przechodniów były zsiadłe z mrozu. Jean jednak uśmiechał się. Szedł do Anetki, której gorące wargi z pewnością go rozgrzeją.

Zbliżył się już do terenu robót w Neuilly. Dług, wsparty na kozłach, przytrzymujący czerwoną latarnię, zagradzał wejście na budowę. Jean schylił się i przeszedł pod drgiem. Drzwi szafasu, zawierającego garderobę robotników, były zamknięte. Cóż jednak znaczący cienkie deski wobec muskularnych ramion Jeana. Po chwili miał już w rękach swą roboczą bluzę. Pudełko papierosów leżało w kieszeni. Jean otworzył je, wyjął papierosa, zapalił i z rozkoszą zaciągnął się wonnym dymem.

Dwie wąskie deski, przerzucone prowizorycznie przez rzekę, łączyły filary. Jean postanowił skrócić w ten sposób drogę do Anetki.

Jean poczuł zwolna przechodzić po deskach. Po chwili znalazł się nad zięjącą z dołu warstwą. Wąskie deski, pokrywało warstwą lodu. Nad przejściem nie było poręczy. Jean poczuł lekki zawrót głowy. Do środka rzeki było już nie daleko, a Anetka, ukochana Anetka czekała. Jean patrzył przed siebie i powoli posuwał się naprzód.

Nagle, znalazłszy się na środku drogi, tuż nad wznoszącym, środkowym filarem, poslizgnął się Jean na grudce lodu. Zatrzepotał rękoma i nie mogąc znaleźć równowagi spadł w dół, wprost do wnętrza oszalowanego środkowego filaru, na kamieniste dno rzeki. Przetyłmoinego okrzyku spadającego człowieka nikt nie słyszał.

Anetka nie doczekała się przybycia swego ukochanego. Nie doczekała się go ani dziś, ani następnego dnia.

Po dwóch dniach wznowiono roboty przy budowie mostu. Jean Goujon nie stawiał się do roboty. „Leń, obawia się chłodu”, żartowali koleżdy. W wielkiej taczki płynnego betonu wlezione na stronę środkowego filaru. Robotnicy jeden po drugim, zaczęli wlewać beton do wnętrza przygotowanego oszalowania. Na dnie głębokiej, drewnianej studni panował mrok i nikt nie mógł dostrzec zarysów leżącego na dnie człowieka. Dziesiątki tysięcy ton betonu zamknęły w stalowym uścisku zwłoki Jeana Goujon, o którym nikt nie wiedział, co się z nim stało.

Po kilku miesiącach most został ukończony i oddany do użytku. Przejżdżały tamtędy pojazdy, przechodzili ludzie. Korzystała z drogi przez most również i Anetka, która nie mogła doczekać się przybycia swego ukochanego. Przechodziła przez most najpierw sama, później w towarzystwie mężczyzny, a jeszcze później z gromadką dzieci.

Nie dowiedziała się nigdy, że przechodzi tak blisko grobu swego ukochanego, który zginął w drodze do niej.

Niezwykły proces rozwodowy

W Nowym Jorku zakończył się pogodzeniem małżonków interesujący proces rozwodowy, który bawił całą Amerykę w ciągu kilku miesięcy.

Oto żona pastora Noe w Nowym Jorku wniosła skargę rozwodową do sądu, uzasadniając swoją chęć rozwiedzenia się z mężem tym, że pastor jest „zbyt doskonały”.

Jak się okazało z zeznań pani pastora, małżonek jej spędza dnie i noce na ćwiczeniach duchowych, na czytaniu dzieł filozoficznych oraz na licznych pracach społecznych. Jest tak uduchowiony, że nie zwraca zupełnie uwagi na żadne sprawy doczesne, całkiem nie interesuje się domem, żoną i dziećmi.

Sędzia, który sprawę tę przeprowadził, potrafił jednak przekonać żonę pa-

stora, że doskonałość męża nie jest jeszcze... największym „złem” na świecie. Ponieważ równocześnie pastor złożył w sądzie deklarację, że część dnia będzie stale poświęcał żonie, dzieciom i sprawom domu, małżonkowie pogodzili się...

500-letni żółw

Na Kubie na wybrzeżu morskim znaleźli tamtejsi rybacy żółwia, długości 4 metry.

Po zbadaniu pancerza zoologowie obliczyli jego wiek na około 500 lat. Znaczący to, że żółw ten żył już wówczas, gdy Kolumb przybył po raz pierwszy do Ameryki.



Zbliższa młodzież.

Młodzież nigdy jeszcze w historii nie była tak popularna, jak obecnie. Bardzo długo — bo kilka tysięcy lat — szanowano starych za rozum i doświadczenie. Dzisiaj okazuje się, że starzy są nie tylko wariaci i że do młodych należy nie tylko przyszłość, ale i teraźniejszość. Oni wiedzą lepiej, co trzeba robić, aby było dobrze i jak ma być na świecie, aby było najlepiej.

Pewien złośliwy profesor uniwersytetu postanowił jednak zbadać, wiele wiadomości ścisłych mieści się w młodych głowach. W tym celu wybrał 50 najzdolniejszych studentów pierwszego roku i poprosił ich o wypełnienie pewnego kwestionariusza, dotyczącego różnych osobistości i spraw politycznych.

Odpowiedzi, udzielane przez młodych polityków były zastanawiające. Żaden z nich nie wiedział, kto to był Kiereński. Tylko czterech wiedziało, kim był Marsaryk. Profesor Freud jest rzekomo przywódcą nacjonalistów arabskich w Egipcie, kierownikiem norweskiej wyprawy do bieguna lub bankierem niemieckim. Dr. Bruening (były kanclerz niemiecki w czasach bezpośrednio przedhitlerowskich) awansował na przywódcę nacjonal-socjalistów.

Z geografii nie było lepiej. Młodzi politycy napisali, że Chaco (terytorium w Ameryce Południowej), to nic innego, jak chiński generał, japoński minister, lub znany pisarz socjalistyczny.

Ankieta odbyła się daleko za granicą.

Ciekawe byłoby, jakby taki egzamin wypadł u nas. Kto wie, czy wiadomości byłyby ściślejsze i lepsze.

Norwegia jest także państwem kolonialnym.

Zresztą jeżeli chodzi o geografie, nie można być inczego pewnym. Nie wszyscy np. wiedzą że są na świecie terytoria co do których nie ma pewności, do kogo należą. Np. Wyspy Falklandzkie stanowią od trzydziestu lat przedmiot sporu pomiędzy Wielką Brytanią a Argentyną. Administracja jest wprawdzie angielska, ale rząd argentyński uważa ludzi urodzonych na tych wyspach za swoich obywateli i posyła im wezwania do płacenia podatków. A Falklandczycy korzystają tymczasem z okazji i nie płacą podatków ani tu, ani tam.

Nie wielu ludzi słyszało o wyspie Bouvet na południowym Atlantyku. Anglicy uważają, że wyspa należy do nich, ale równie pretensje rości sobie Norwegia. Ponieważ wyspa ta nie ma obecnie żadnego znaczenia gospodarczego, ani militarne, sprawa trwa w zawieszaniu. Na wszelki wypadek Angielskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych postanowiło zbadać, czy wyspa taka w ogóle istnieje. Posłano tam okręt i, o dziwo, okazało się, że na miejscu oznaczonym na mapie, żadnej wyspy nie ma. Wyspę Bouvet znaleziono dopiero o 150 mil na południe. „Znajde” Anglia uroczyście odstąpiła Norwegii. W ten sposób Norwegia posiada „kolonię w ciepłych krajach”, z której nie ma żadnego pożytku. Ale ma honor i prawo.

Piwo Sir Normana.

Praw, których nie można użytkować, albo użytkować nie wypada, jest na świecie więcej. Np. gubernator Bangwii Angielskiego posiada prawo, pocho-

dzące jeszcze z roku 1694, warzenia piwa i sprzedawania go we własnym szynku. Przed 250 laty, kiedy bankier był niewielki i jego dyrektorowi płacono minimalną pensyjke, ów przywilej był mu udzielony dla poprawy bytu, aby mógł sobie dorobić coś na sprzedaż piwa bankowym klientom.

Gdyby dzisiaj Sir Montagu Norman zechciał fabrykować piwo i rozsyłać je w butelkach do domów, kto wie, czy nie miałby wielkiego powodzenia, szczególnie gdyby na etykietce był oryginalny podpis dyrektora i kasjera, stwierdzające prawdziwość piwa. Tak samo jak na banknotach. Ale czasy się zmieniają i obyczaje również.

Incognito.

Gazety donosiły w ubiegłym tygodniu, iż były niemiecki następca tronu uznął za stosowne i bezpieczne, wobec panujących w Niemczech stosunków, opuścić swoją ojczyznę i wynieść się za granicę, za przykładem swojego ojca, który też nie lubi ruchów i w roku 1918 uolał zniknąć z Poczdamu i przenieść się do Holandii. Ale kronprinz nie miał paszportu. A to nie jest taka łatwa sprawa przejść bez paszportu za granicę.

Pewnego letniego wieczoru, na pograniczu austriacko-bawarskim, po stronie niemieckiej, przedziału pierwszej klasy wysiadł wysoki pan w luźnym płaszczu i miękkim kapeluszu. Skinął na przechodzącego żołnierza straży granicznej i poprosił go, aby wezwał wojskowego komendanta dworca. Żołnierz spojrzął z pogardą na cywila, wskazał mu jakieś przejście i powiadził, aby sam sam tam przeszedł i znalazł komendanta, bo komendant nie ma czasu do nikogo chodźć. Wysoki pan posłusznie udał się we wskazanym kierunku, zapukał do drzwi i wszedł. Schylony nad biurkiem

siedział jakiś starszy oficer w rozpiętej bluzie i piął. Nie zwrócił na wchodzącego żadnej uwagi. Wreszcie spojrzął i w niegrzecznej formie spytał, czego sobie interesant życzy. Cywil patrzył na niego przed dłuższy czas, aż wreszcie oficer zdenerwował się.

— Czego pan sobie tutaj życzy? Kto pana tu wpuścił? Tu nikt nie ma prawa wejść.

— Mam prawo i życzę sobie przede wszystkim, ażeby pan wstał, kiedy pan do mnie mówi.

Oficer stracił nieco na kontenansie i poczuł się nieswojo. Wstał. Przez chwilę panowało milczenie.

— Dziwię się, że starszy oficer mnie nie poznał. Pańskim obowiązkiem jest znać mnie. Jestem następcą tronu.

Major poderwał się z trzaskiem i przepisowo zameldował się.

— Przyjechałem w tej chwili i jadę do Austrii. Nie zabrałem ze sobą paszportu. Proszę natychmiast wyjść i załatwić sprawę mego przejazdu w ten sposób, ażeby nikt mnie nie niepokoił.

— Wasza Cesarska Wysokość! Wiedle rozkazu. Wasza Cesarska Wysokość pozwoli, że zamelduję o tym telefonicznie w Monachium.

Kronprinz położył rękę na aparacie telefonicznym.

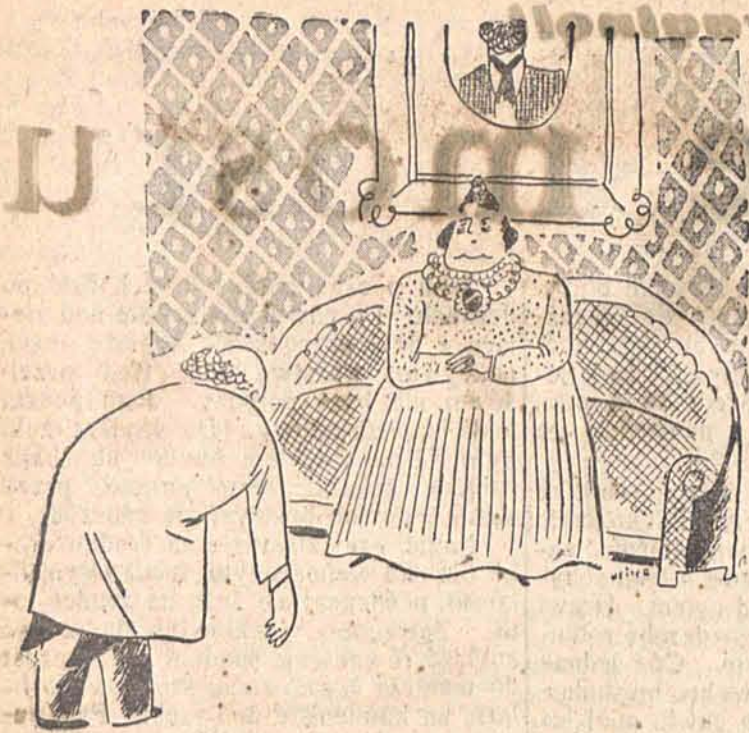
— Nie będzie pan nikomu nic meldował. Podróżuje absolutnie incognito. Rozkazuje panu, jako następcą tronu i pański przyszły cesarz.

Po upływie dwóch minut pociąg ruszył. Z przedziału pierwszej klasy Kronprinz przez okno uśmiechnął się do majora, który wyprzedzony jak struna salutował z przejęciem.

Po godzinie major został aresztowany i odesłany do więzienia wojskowego za bezprawne przepuszczenie przez granicę obywatela bez paszportu.

GRA O PANIĄ LUIZĘ

NOWELA



...Piotr Savard oświadcza się o rękę wdowy po dwóch mężach...

Gustaw Maron szedł korytarzem pociągu, dźwigając przed sobą ciężką walizkę. Wreszcie doszedł do drzwi wagonu sypialnego, oznaczonego tym samym numerem, jaki widniał na tekturowym prostokacie trzymanego w ręku biletu kolejowego. Podróżny otworzył drzwi, wszedł do przedziału i postawił w kącie ciężką walizkę. Pośpieszny pociąg, spiesząc w stronę Bordeaux, zarzącał na zwrotnicach i podskakiwał na skrzyżowaniach.

— Niech pan zamknie drzwi za sobą, — usłyszał Maron głos towarzysza podróży, który zajął już górne posłanie. — Przeciągi mi szkodzą...

— Ależ chętnie, — odpowiedział Maron, spoglądając jednocześnie w stronę zamkniętego okna.

— Właściwie przecież nie wieje, skoro okno jest zamknięte, — zauważył Maron, wsiadając na miejsce.

— Pan ma rację, — powiedział zremygnowanym tonem podróżny z górnego łóżka. — Nawet lubię świeże powietrze, ale moja żona panicznie obawia się przeciągów, a człowiek żonaty nabywa z biegiem czasu przyzwyczajenie do „zamknięcia drzwi, bo wiecie”, słyszę w domu kilkanaście razy dziennie, rozumie pan zatem...

Gustaw Maron skłonił głowę z wyrazem współczucia.

— Znam to. Moja żona miała to samo przyzwyczajenie.

— Miała? — zainteresował się podróżny. — Jak ją pan zatem odzwyczail?

— Odzwyczail? — powtórzył Maron. — Gdyby pan znał moją żonę, nie zadawałby pan tego rodzaju pytań. Bogu dzięki przestałem być jej mężem.

Pasażer na górnym łóżku ciężko westchnął. Przez chwilę panowała w przedziale cisza.

— Powiedział pan, że nie jest jej mężem, — podjął podróżny przerwana rozmowę. — Zna się pan chyba zatem na rozwodowych formalnościach. Zamierzalibyśmy bowiem również rozjeść się z moją żoną.

— To nie takie trudne. Wymagana jest jedynie zgoda stron.

— To właśnie najtrudniejsze. Moja żona nigdy się na to nie zgodzi.

— Widzi pan, — odezwał się Maron, — moja również nie dała swej zgody, a mimo to jestem dzisiaj wolnym człowiekiem.

— Uciekł pan? — zainteresował się rozmówca. — Moja żona znalazłaby mnie nawet w piekle.

— Obawiałem się tego samego, — odpowiedział Maron.

— W takim razie pańska żona chyba umarła, — odezwał się pasażer.

— Wprost przeciwnie. To ja umarłem.

Pasażer na górnym łóżku poruszył się tak gwałtownie, że aż zaskrzypiały sprężyny.

— Niech pan nie żartuje w ten sposób w nocy...

— Niech się pan uspokoi, — uśmiechnął się Maron. — Ponieważ ja i tak nie mogę spać w pociągu, opowiem pa-

nu niezwykle interesującą historię mego życia. W dwudziestym roku życia przyjechałem do Bordeaux jako młody student prawa. Po śmierci rodziców zostałem bez grosza i całym moim majątkiem był brązowy płaszcz, który się nieźle prezentował. Nie liczyłem oczywiście moich długów, których miałem pokaźną liczbę. Wtedy właśnie poznałem Luizę, której podobałem się od pierwszego wejścia. Może nie tyle ja, ile mój płaszcz. Luiza była bogata. Miała przedsiębiorstwo śledzi. Zyskałem pieniądze za cenę wolności. Ożeniłem się z nią. Odtąd zapominałem o prawie, a zacząłem myśleć o śledziach. Śledzie w hurcie, detalu marynowane, wedzone... Zaczęło się dla mnie piekło. Byłem namiętym palaczem. Żona nie pozwalała palić, albowiem dym tytoniowy niszczył firanki. Lubilem towarzystwo, ale żona nie pozwalała zapraszać kolegów, gdyż brudzili podłogi. Wychodzić również nie mogłem. Pociągalo to zbyt wielkie wydatki...

Pasażer z górnego łóżka oparł głowę na dloni i przysłuchiwał się uważnie.

— Znam, znam... — przerwał opowiadanie. — Moja żona jest taka sama...

— Nie tylko pańska, — mówił dalej Maron. — Wszystkie żony są takie sa-

me. Wszystkie. Wogóle nie ma na świecie innych. — Postanowiłem wreszcie skończyć z tym. Udałem się na brzeg morza, rozebrałem się, pozostawiając na piasku ubranie i te wszystkie części garderoby, jakich używają przeciętni Europejczycy. Sam przebrałem się w inne ubranie, specjalnie kupione i uciekłem. Z gazet dowiedziałem się, że utonąłem podczas kąpieli, a moja żona, którą poślubiłem jako wdowę Reunier, została wdową po mnie...

— Mój Boże, — przerwał podróżny, zeskakując z górnego łóżka, — to pan jest zatem Gustawem Maron, drugim mężem mojej obecnej żony...

Gustaw Maron chwycił z wieszaka płaszcz, z podłogi walizkę i runął w kierunku drzwi. Ale we drzwiach stał już podróżny z górnego łóżka, który zagradzał przejście.

— Nie wypuszczę pana. Nie... Nie ma tak dobrze. Skoro pan żyje, Luiza nie jest wdową, a ja nie jestem jej mężem. Będę wolny!... Wolny! — krzychał podróżny. — nazywam się Piotr Savard, — przedstawił się w pewnej chwili Maronowi, który zrezygnowany usiadł na dolnym łóżku.

— Luiza musi pana zobaczyć... Musi. — zacierał ręce Savard.

— Proponuję panu, aby zdać się na los szczęścia, — powiedział w pewnej chwili Maron. — Zagramy o panią Luizę w kości.

— Zgoda, — odpowiedział po namyśle Piotr.

Maron wyjął z walizki specjalne fałszowane kości do gry.

Kościane sześciiany uderzyły o dno walizki.

— Pięć, — powiedział Maron.

— Sześć, — odezwał się Savard.

Trzykrotnie wyrzucono kości z tym samym rezultatem.

— Opuszczę pociąg innym wyjściem, tak, aby pani Savard nie zauważyła mnie, — powiedział Maron.

— Dlaczego? Przecież ja przegrałem, więc ja tracę Luizę, — oponował Savard.

— Nonsens! — krzychał Maron. — Jeżeli wrócę do Luizy, co to będzie za nagroda?..

Obydwaj mężczyźni nie zauważyli, że pociąg zatrzymał się na stacji.

— Savard!... Savard!... — wołano wzdłuż pociągu.

Piotr Savard otworzył okno:

— Słucham... —

— Depesza dla pana, — powiedział listonosz, wręczając mu arkusik.

Piotr Savard przeczytał.

— Gratuluje! — powiedział uradowany i wręczył arkusik Maronowi, który przeczytał: „Madame Savard dziś rano atakowi serca umarła. stop. mąż dziedziczy majątek. stop“.

Savard objął Marona, Maron objął Savarda.

— Właściwie, mimo pewnych błędów, była ona jednak złą kobietą, mój Maron — powiedział Piotr.

— Komu pan to mówi? — odezwał się Maron. — To był anioł nie kobieta i obecnie zostawiła pokaźny majątek...

— Komu? — zapytał Savard.

— Mnie. Swemu mężowi. Nawet wygrałem ją od pana w kości...

— Czy pan zwariował!?! Przecież ja zawarłem z nią prawowite małżeństwo... — krzychał Savard.

— Tak, ale ja nie umarłem... — zaproponował Maron.

Sprzeczka trwała bardzo długo. Po ciągu z wolna wtoczył się na peron dworca w Bordeaux, a na peronie, jak zwykle dzierzył straż inspektor policji Villain. Inspektora Villain znało każde dziecko, każdy złodziej kolejowy i oszust peronowy, których inspektor tropił. Tym razem przyglądał się on oczekującym na pociąg z Paryża mieszkańcom Bordeaux.

— Pewnie wraca z Paryża mąż pani Savard, — pomyślał Villain, na widok postaci wdowy po trzech mężach. Villain napróżno starał się o jej rękę po śmierci pierwszego i tajemniczym zgonie drugiego męża, ale pani Luiza nie zносиła policji i wybrała Savarda, ku wielkiej rozpaczy zakochanego inspektora.

Pociąg wtoczył się na stację, a nim jeszcze stanął, wyskoczył z przedziału mężczyzna z walizką. Tak szybko wyskakują tylko złodzieje, albo im podobni. Villain przyjrzał się podejrzanie okiem znawcy.

— Ależ na Boga, to przecież jest zmarły Maron, drugi mąż Luizy... Zapuścił brodę, zmienił się w okresie tych trzech lat, ale przecież to ten sam...

Inspektor chwycił mocno za kołnierz podróżnego:

— Witam pana, Gustawie Maron!

W tej samej chwili do Piotra Savarda podeszli: żona i listonosz.

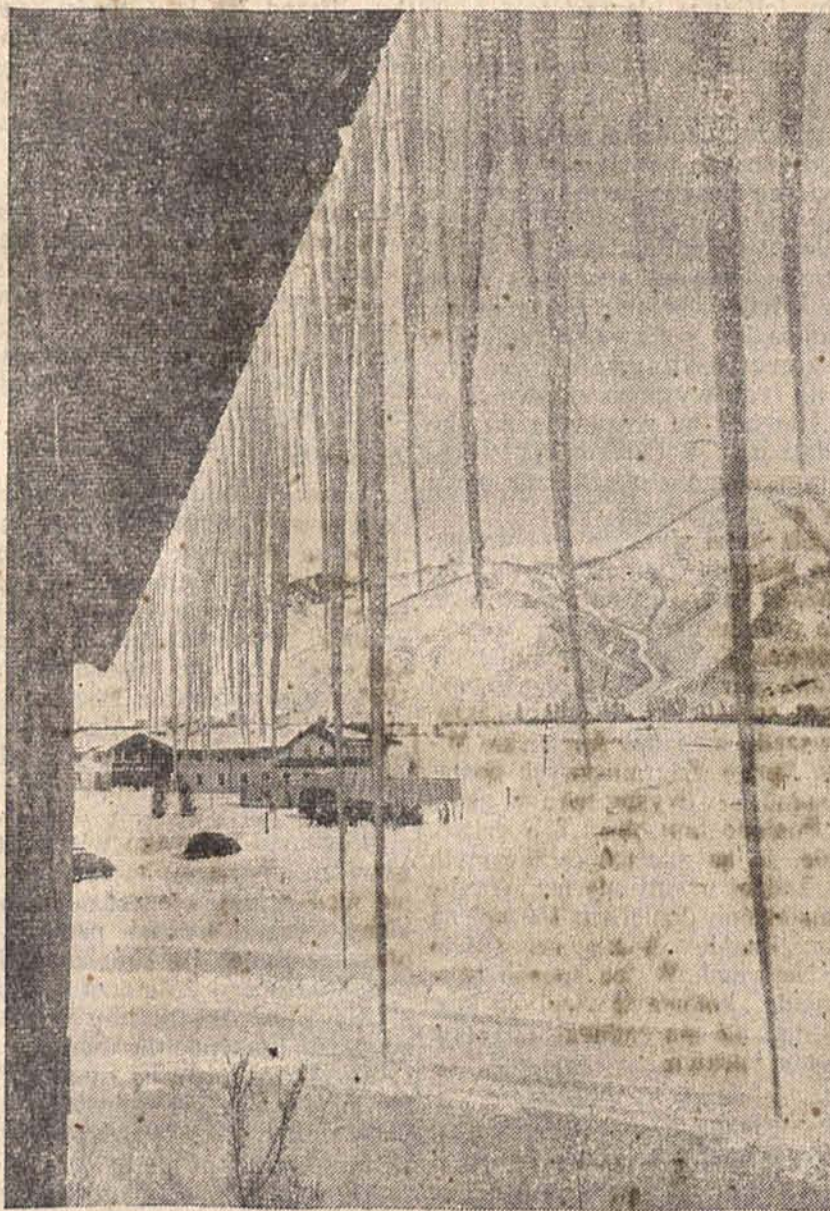
— Przepraszam. Zaszła omyłka. Depesza adresowana była do Piotra Savarda — powiedział urzędnik pocztowy, salutując i sięgając po depeszę. Villain zbliżył się w kierunku grupy, trzymając za kołnierz Marona.

Pani Luiza po raz pierwszy w życiu straciła tupet... Sprawa jej małżeństwa miała być rozstrzygnięta przez sąd, który mąż był właściwym mężem pani Luizy?

Do rozprawy sądowej jednak nie doszło. Na brzegu morza znaleziono ubranie Piotra Savarda. Nie ulegało wątpliwości, że nieszczęśliwy utonął podczas kąpieli...

Luiza Savard nie długo czekała na czwartego męża, którym został... Gustaw Maron...

Dekoracja lodowa



Artysta-mróż zdobi dom góralski w Sum Valley (Ameryka)

Dzieje najmłodszej dyktatury

Madame Commanduros — niedoszła Mrs. Simpson. — W jej salonach zbiera się opozycja przeciw gen. Metaxasowi. — Jak zlikwidowano romans następcy tronu. Przed usunięciem wpływów niemieckich w Grecji



Król Grecji Jerzy II.

Gdy w ateńskich salonach pięknej Madame Commanduros podczas wspólnego przyjęcia, wino rozwiąże dostojnym gościom języki i arystokratyczny konwenans ustąpi miejsca swobodnej, towarzyskiej rozmowie, można dowiedzieć się przypadkiem niejednej ciekawej rzeczy o obecnym dyktatorze greckim Metaxasie. Nie jest bynajmniej dziełem przypadku, że salony Madame Commanduros stały się miejscem spotkań przedstawicieli tej części arystokracji, wielkiego przemysłu i inteligencji, która z powodów materialnych oraz ideowych nie jest zbyt zachwycona polityką generała Johanna Metaxasa.

Madame Commanduros sama należy do rzędu niezadowolonych, bowiem ma do załatwienia jeszcze pewne porachunki osobiste z obecnym dyktatorem Grecji. Wiadomo przecież, że głównie Metaxas ponosi winę za to, że piękna Madame Commanduros nie została małżonką następcy tronu greckiego lub co najmniej drugą Mrs. Simpson...

Zlikwidowany romans

Dla nikogo w Grecji nie było tajemnicą, że Madame Commanduros, młoda bogata wdowa po zamożnym kupcu z Koryntu, była przez dwa lata przyjaciółką księcia Pawła, młodszego brata króla Jerzego II. Mówiono już nawet o mającym nastąpić wkrótce ślubie, co wywołało wielkie zdenerwowanie zarówno na dworze królewskim jak i w kołach rządowych. Na krótko przed zrzeczeniem się tronu przez Edwarda VIII książę Paweł postanowił, w razie konieczności, zrzec się praw do tronu greckiego za cenę miłości pięknej Madame Commanduros. Król oraz dyktator Metaxas odbyli z nim krótką rozmowę, pełną podobno dramatycznych momentów, po czym sfery rządowe wydały lakoniczny komunikat następującej treści:

— „Jego Królewska Mość Książę Paweł udał się na czas nieograniczony zagranicę w celach wypoczynkowych... Nie oficjalnie nikt nie czyni tajemnicy z tego, że książę poprostu uciekł. Ze swego luksusowego jachtu książę wysłał depeche do swego brata: — albo pozwólcie mi na zawarcie związku małżeńskiego z Madame Commanduros, albo nie wróć nigdy do Hellady... Nie wiadomo czy to, co się stało potem, było dziełem przypadku, czy też skutkiem misternej polityki zręcznego dyktatora greckiego. Faktem jest jednak, że pewnego dnia na horyzoncie greckim ukazał się samolot, z którego wysiadł następnie premier pruski — generał Goering. Prasa oficjalna donosiła, że generał Goering przybył do Grecji celem zawarcia nowych układów handlowych. W toku rozmów między Premierem pruskim a generałem Metaxasem poruszono niewątpliwie również kwestie prywatnej natury. Przy tej okazji padło podobno niejednokrotnie nazwisko księżniczki niemieckiej, Fryderyki Luizy z Brunswiku: Wkrótce potem książę Brunswiku zaproszony został do Grecji, rzekomo celem obejrzenia nowych portów... I w tym czasie, gdy kanclerz Hitler oprowadzał Mussoliniego po zakładach Kruppa, premier Goering wraz z księciem Pawłem składali uroczystą wizytę księstwu z Brunswiku.

Wiele można zarzucić greckiemu dyktatorowi, ale jednej rzeczy nie podobna mu odmówić, a mianowicie — opanowania sztuki dyplomatycznej. Rozwiązanie stosunku między księciem Pawłem a Madame Commanduros było dziełem naprawdę mistrzowskim.

O tym, w jaki sposób sprawa ta została załatwiona, można „snuć tylko przypuszczenia, lecz kto zna obecnego dyktatora greckiego, liczącego już 67 lat i jego bogatą przeszłość, ten chyba łatwo wytworzy sobie odpowiedni obraz.

Johann Metaxas

jest niewątpliwie jednym z najręczniejszych dyktatorów europejskich. Po grecku słowo „Metaxas“ znaczy... ledwab. Trudno o lepsze potwierdzenie zasady „Nomen - omen“. Nazwisko to brzmi, niczem świetnie dobrany pseudonim. Ten zawsze spokojny pan, mówiący szepceniem, z źle nasadzonymi okularami na nosie, krótką bródką i rzadkimi, siwymi włosami nad wysokim czołem nie czyni wrażenia ani wojskowego, ani też drugiego Metternicha, jakkolwiek w rzeczywistości jest on właśnie ucieleśnieniem syntezy żołnierskiej stanowczości i dyplomatycznej zręczności.

Ojczyzną jego jest wyspa Odyssusza — Ithaka. I podobnie jak jego wielki współziomek, Metaxas musiał odbyć wiele podróży i przeżyć wiele przygód zanim awansował na najmłodszego rangą dyktatora europejskiego.

Podczas wojny grecko-tureckiej w 1897 roku Metaxas siedział już w sztabie. Ze względu na jego niezwykle zdolności, wysłano go na czteroletnie studia do Akademii Wojskowej w Berlinie i od tej właśnie chwili datuje się wyjątkowa predystynacja Metaxasa do wszystkiego co niemieckie, a zwłaszcza do wszystkiego, co pruskie.

Podczas wojny światowej Metaxas sprzeciwiał się sprzyjającej Entencie polityce Venizelosa i w 1917 roku jako

wierny sprzymierzeniec króla Konstantyna udaje się wraz z nim na wygnanie do Włoch. W trzy lata później wraca z królem do kraju na krótki okres ponownego objęcia przezeń władzy do 1922 roku.

Metaxas przekonał się w tym czasie, że tylko drogą polityki partyjnej można w Grecji coś osiągnąć i organizuje partię „wolnomyślnych monarchistów“. Mimo, iż partia ta nie cieszy się uznaniem ogółu w okresie największego swego rozkwitu zdołała zaledwie wprowadzić do parlamentu 7-iu posłów, Metaxas zostaje jednak członkiem rządu i obejmuje tekę ministra komunikacji. Nie przyszło mu to jednak z łatwością. Jego przeciwnicy polityczni dostrzegli w nim szybko wroga republikańskiej demokracji i Metaxas musiał się bronić przed nimi ucieczką. Gdy wrócił, wpakowano go do więzienia. Dzięki protekcji pewnej wpływej kobiety, żony jednego z republikańskich ministrów, udało mu się wkrótce odzyskać wolność.

Złoty okres dla Metaxasa nastąpił z chwilą powtórnego wstąpienia na tron Jerzego I, który uważał za swój obowiązek okazanie wdzięczności najwierniejszemu przyjacielowi jego ojca Konstantynowi. Metaxas zaczyna więc odzwierać coraz większą rolę w państwie. Zostaje ministrem wojny i lotnictwa oraz zastępcą premiera Demerdzisa.

W kwietniu 1936 r. Demerdzis umiera po krótkiej i bardzo tajemniczej chorobie. Teraz dla wszystkich jest już rzeczą jasną, iż Metaxas obejmuje jego stanowisko. Naród nie jest zbyt z tego zadowolony, wie bowiem, iż Metaxas nie będzie bronił interesów robotników, pracujących po 11 godzin na dobę i otrzymujących za swą ciężką pracę niedzne płace.

Dyktatura w Grecji

Ale nikt nie przewidział rzeczy najgorszej. Dnia 5-go sierpnia 1936 roku

Metaxas sprowadza do Pireusu statek wojenny i obwołuje siebie dyktatorem, oczywiście z zachowaniem wszelkich środków legalnych i za aprobatą króla. Jak wszędzie, tak i tutaj, rzekomo przyczyną skupienia całej władzy w rękach Metaxasa była jakaś niesprawdzona wieść o przygotowywanym zamachu na ustrój państwa.

Metaxas rozwiązuje parlament i stając przed mikrofonem, rozpoczyna swe przemówienie od historycznych słów:

— Hellenowie! Straciliście wolność!... Czy nie jest wam teraz źle?...

Do dalszych wyczynów Metaxasa należy rozwiązanie wszystkich partii lewicowych, zakaz strajków i obwieszczenie wprowadzenia w życie 4-letniego planu gospodarczego. Jak widać z powyższego, Metaxas nie silił się na oryginalność...

Z początku zdawało się, że wszystko idzie jak po maśle. Metaxas, starszy siwy pan, mógł spokojnie zamykać się w swym gabinecie i oddawać się swemu ulubionemu zajęciu odczytywania na głos nieśmiertelnych wierszy Homera, opisujących ciekawe wędrówki Odysseusza. Ale źli bogowie Grecji nie chcą widać zapewnić spokoju dyktatorowi greckiemu na stare lata. Anglia nie zbyt przychylnym okiem patrzy na zbliżenie Metaxasa do Trzeciej Rzeszy. Ludność grecka nie kwapi się jakoś do manifestacyjnych powtań „heil, Metaxas“!

Jak donoszą ostatnio pisma angielskie, coraz częściej dochodzi do ostrych rozdzwieków między królem a Metaxasem. A wyżsi oficerowie, bankierzy i przemysłowcy, zbierający się w salonach pięknej pani Commanduros, czekają z utęsknieniem na pożyczkę angielską.

„Dyktatura - Jedwab“ ma więc obecnie twarde orzechy do zgryzienia.

Sten.

ROZMOWA Z BERLINSKĄ GOSPODYNIA

Na jakie pytania nie wolno odpowiadać. — „Sposób użycia“ bluzki. Jaja kompensacyjne. — Nowa teoria gospodarcza

Jeden z dziennikarzy zagranicznych przeprowadził ciekawą rozmowę z berlińską gospodynią na temat jej codziennych trosk. Oto jej spowiedź:

— Widzi pan, na polityce nie znam się zupełnie, o tym nie mogę panu nic powiedzieć. Muszę myśleć o moim domu, żeby wszystko było w porządku. Żyje się nie źle, jesteśmy tylko dwie osoby, ale najgorzej jest z zakupami. Dużo się u nas zmieniło, to prawda, gdzie tylko człowiek przyjdzie, wszędzie słyszy utyskiwania...

— Ale najgorzej, jak już powiedziałam, jest z zakupami. Ostatnio, naprzykład, musiałam sprawić sobie nową bieliznę pościelową, więc udaję się do odpowiedniego sklepu. Pokazują mi wielką sztukę białego materiału, ale to wszystko wygląda jakoś inaczej niż dawniej.

— Czy to jest płótno, proszę pani? — zwraca się do sprzedawczynie.

— Nein — brzmi odpowiedź — das ist kein Leinen, das ist deutsches Linnen...

Domyśliłam się już, co to znaczy... Albo chciałam kupić płaszcz. W sklepach znajdzie pan tylko imitację wełny. Oglądam jakiś materiał, przypominający nierozczesaną sierść wielbłądzia i zwracam się do sprzedawcy:

— Czy w tym jest przynajmniej trochę wełny?

— Nie wolno nam odpowiadać na tego rodzaju pytania... — odparł sprzedawca.

Ale wystawy sklepowe — wyglądają

zachwycająco, a leżące w nich materiały nie różnią się z wyglądu niczym od angielskich. Gdy zamierzałam kupić bluzkę i dotknęłam materiału, znowu wypsnęło mi się pytanie:

— Cóż to jest?

— Żal mi było sprzedawczynie, które chętnie udzieliłyby mi odpowiedzi, ale człowiek przecie nigdy nie wie, z kim ma do czynienia. Jedna z nich wrzuciła więc tylko ramionami i podała mi na kartce „sposób użycia“, tej bluzki. A więc — nie gotować, nie prasować na gorąco, nie prać w deszczówce, bo będą plamy. Wobec tego, co mam czynić z taką bluzką, której nie można nosić?

Więc przepraszam i zamierzam odejść... Sprzedawczynie uśmiecha się współczująco i powiada:

— Ale ładnie to wygląda, prawda?...

Trudno nie przyznać jej racji.

— W dziedzinie odżywiania mamy ostatnio, jeśli chodzi o nabiał, wyłącznie t. zw. „jaja kompensacyjne“. Świeże jajka są niezdrowe. Dlatego też najpierw przechowuje się je u nas w specjalnych lodowniach. Poza tym służą one jako pomoc szkolna przy nauce geografii. Dawniej, przyznam się panu, nie wiedziałam dokładnie, gdzie naprzykład leży kraj, który nazywa się Chilli. Od czasu, gdy otrzymujemy „kompensacyjne jaja“ z tego kraju, wiem już. Wiemy również, gdzie kury składają największe jaja — w Chinach, w Finlandii, na Węgrzech czy w Turcji.

Mleko też nie jest zdrowe. A wieczorem nie należy jeść chleba, kartofle są lepsze. Chleb w ogóle nie jest zdrowy, ale gdy się go już spożywa, powinien być bardzo stary. Tak nas przynajmniej pouczają.

Wczoraj udałam się do mego sklepiarkarza i powiadam mu, że masło, jakie mi sprzedał, jest zjeżdżałe. Odparł mi na to:

— Wiem, ale nic na to nie poradzę. Trzeba jeść, co się ma.

— Mąż mój chciał kupić nową maszynę do pisania. Obeszliśmy wszystkie większe sklepy, żeby dostać starszą maszynę, z przed trzech lub czterech lat. Ale nie było. Nowe maszyny wyglądają wspaniale, są chromoniklowane, błyszczą, ale co to za materiał?! Sprzedawca chciał nas przekonać, że nowy materiał jest znacznie lepszy od dawniejszego, ale gdyśmy go przycisnęli do muru, wytlumaczył nam, na czym polega nowa teoria gospodarcza. Ze niby wcale nie jest dobrze, jeżeli jakiś przedmiot jest trwały, bo im prędzej się zniszczy, tym więcej takich przedmiotów trzeba produkować i tym mniej mamy bezrobotnych. Chodzi o to, żeby pieniądź szybciej się obracał. Może to i słusznie, ale skąd brać pieniądze na co raz to nowe zakupy?...

Al. St.

KTO KIERUJE POLITYKĄ ZAG

Rząd, Intelligence Office i zespół z Cliveden. — wicehrabiny lady Astor. — Szara



W. CHAMBERLAIN
premier rządu W. Brytanii

Na kontynencie europejskim często mówi się o Anglii i jej polityce w ten sposób, — i to w kołach całkiem poważnych — że człowiek, który zna dobrze angielskie stosunki wewnętrzne, ma chęć wzruszyć ramionami i powiedzieć:

— Szanowni państwo! Pokornie i serdecznie proszę, abyście przestali pleść głupstwa! Jeśli chodzi o państwa totalistyczne, to tam można powiedzieć, co robią Niemcy, Włochy czy Węgry — tam, gdzie rządzi osoba lub zespół osób, związany w pewną organizację. W Anglii nie ma jednolitych ośrodków dyspozycji. Anglia jest tak wolna, że każdy może robić i myśleć, co mu się żywnie podoba. W Anglii jednolitość myślenia nie obowiązuje nawet rządu. Premier może myśleć inaczej, aniżeli minister spraw zagranicznych, a mimo

organizacja angielskich germanofilów,

wywierająca olbrzymi wpływ na całą politykę Anglii.

Tematem artykułu niniejszego, będzie właśnie poznanie się z zespołem z Cliveden i opisanie jego potajemnych, choć bardzo głębokich i zakorzenionych wpływów.

Jeden z wybitniejszych dyplomatów angielskich powiedział ostatnio publicznie:

— Wolalbym oglądać najazd Niemców na Londyn i ich panowanie, aniżeli przeżyć angielski komunizm w Anglii.

Wprawdzie to powiedzenie wywołało nawet dyskusję w Izbie Lordów, (a byli i tacy, którzy mówili, że bliższe im wszystko, co angielskie, aniżeli cokolwiek inne), ale fakt jest faktem, że wielki przemysł, wielkie finanse, wielka własność ziemska i wielka arystokracja angielska, drży nie tylko przed komunizmem, ale także i przed jego cieniem. Kiedy po zawarciu pokoju wersalskiego w Niemczech zapanował balagan, ci wszyscy panowie stawali w obronie Niemiec i dowodzili, że z Niemcami postąpiono zbyt ostro i niesprawiedliwie i że to może doprowadzić Niemcy do bolszewizmu. Dzisiaj te same koła konserwatywne są głęboko przekonane, że hitlerowskie Niemcy są potężną zaporą przeciwko bolszewizmowi w Europie. Niewątpliwym sukcesem dr. Goebbelsa jest to, że pojęcie bolszewizmu zdołał on w Anglii, tak samo jak i w Niemczech, wydać do olbrzymich rozmiarów i zmieścić w nim wszystko to, co jest dla Niemiec niewygodne, albo nawet i szkodliwe. Dr. Goebbels i jego propaganda doprowadziła do tego, że dla części konserwatywistów angielskich jest komunizm — nie tylko rząd w Walencji, ale i Francja pod przewodem takich „bolszewików”, jak Delbos, Chautemps i Léon Blum. Niebezpiecznym „wyrotowcem” jest również „towarzysz” Roosevelt.

to, rząd będzie się trzymał, bo obaj albo pójdą na kompromis, albo też powiedzą sobie, że trzeba po dżentelmeńsku spróbować i polityki jednego i polityki drugiego, a zobaczy się, która będzie lepsza.

To jest prawda. I dlatego właśnie, że polityka angielska nie idzie jednym torem, obserwujemy tak nagle i gwałtowne skoki i pozornie niewytłumaczalne rozbieżności. Ale to nie szkodzi. Z pewnej perspektywy sprzeczności i przeciwstawienia układają się właśnie w jedną celową linię.

Któż np. wie dzisiaj, że Anglia posiada aż

TRZY CENTRA POLITYKI ZAGRANICZNEJ:

1) **Foreign Office.** Rządzi tutaj p. Antoni Eden, mając do pomocy cały aparat dyplomatyczny. Wszystko w Foreign Office, co można pokazać światu, jest jawne i jako takie przejdzie do historii.

2) **Intelligence Office** — jest to wywiad cywilno-wojskowy, organizacja dostarczająca Anglii najlepszych na świecie informacji o wszystkich i o wszystkim, co może posiadać jakąkolwiek wartość wojskową, polityczną, gospodarczą i socjalną. Intelligence Office pracuje na całym świecie, operuje miliardami. Jest to tajne państwo w państwie. Nic nie przedostaje się tutaj na powierzchnię, widzialną dla publiczności. Łącznikiem pomiędzy Intelligence Office a rządem, szczególnie jeśli chodzi o politykę zagraniczną, jest sir Robert Vansittart. Ma on swoje własne koncepcje polityki zagranicznej i raczej wywiera nacisk na Foreign Office, aniżeli mu się podporządkowuje.

3) „**Cliveden Set**” — zespół z Cliveden. Na pewno o tym zespole słyszało bardzo mało ludzi. Ale jest to niewątpliwie czynnik olbrzymiej wagi w polityce angielskiej. Na czele jego stoi Lady Astor. Jest to luźna

To się może wydawać absurdem, ale rząd hitlerowski posiada w tych kołach angielskich tak silną pozycję, że każde jego poruszenie jest już na kredyt chwalone i akceptowane.

Zahypnotyzowani przez węża.

W jednym z angielskich klubów konserwatywnych admirał Sir Roger Keyes oświadczył, że Wielka Brytania straciła już panowanie nad wejściem do morza Śródziemnego i znaczenie Gibraltaru spadło dzisiaj do minimum.

Szwecja składa hołd królowi przez wielką zbiórkę na zwalczanie paraliżu dziecięcego

16 czerwca r. b. król Szwecji, Gustaw V, obchodzi 80-tą rocznicę swych urodzin. W związku z tym już obecnie opracowuje się plan uroczystości, jakie odbędą się w tym dniu na terenie całego kraju.

Dla uczczenia urodzin króla-demokraty zainicjowano narodową zbiórkę pieniędzy, z której wpływy, na życzenie Gustawa V, przeznaczone będą na akcję zwalczania paraliżu dziecięcego i chorób reumatycznych. Na czele tej akcji stoi prezes rady ministrów, Per Albin Hansson. Listy zbiórkowe rozesłano po całej Szwecji, jak również do poselstw i konsulatów zagranicznych, by umożliwić obywatelom szwedzkim, zamieszkałym poza krajem ojczystym, oddanie hołdu królowi przez udział w akcji zbiórkowej.

Podobna akcja, zorganizowana przed dziesięć laty z racji 70-tych urodzin Gustawa V, przyniosła imponujący wpływ w sumie 5 milionów koron. Fundusz ten przeznaczono wówczas na cele badania nowotworów złośliwych oraz

Dlaczego? Dlatego, że po stronie amerykańskiej Niemcy zfortyfikowali miejscowość Tariffa. Gdyby dzisiaj flota angielska na wypadek wojny, pragnęła przeprowadzić swoją flotę przez cieśninę Gibraltarską, musiałaby uczynić to chyba pod zastoną dymną. Członkowie klubu wysłuchali tego oświadczenia ze spokojem. Oczywiście, że możnaby przepędzić jeszcze dzisiaj Niemców z Tariffy, ale przecież poszłoby to na dobre rządowi w Walencji, a tego uczynić nie wolno! Niech lepiej Niemcy siedzą w Tariffie, z Bilbao niechaj wywożą cenne rudy żelazne do fabryk Kruppa w Niemczech, zamiast do Vickersa w Anglii.

Pewien konserwatysta, który zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje, a nie podziela germanofilskich przekonań swoich przyjaciół, powiedział mi prosto:

— Polityka angielska robi na mnie dzisiaj wrażenie ptaka, zahypnotyzowanego przez węża. Jesteśmy sparaliżowani i będziemy pożarci.

zygzaki w polityce Anglii

w stosunku do Niemiec. Np. cała Anglia dzisiaj obawia się zbrojeń niemieckich. Ale dwa miesiące po doświadczeniu Hitlera do władzy sir Artur Balfour, czołowa postać w angielskim przemyśle stalowym oświadczył publicznie, że angielski prze



LADY ASTOR

mysł stalowy pomoże Niemcom w akcji zbrojeniowej.

W roku 1934, kiedy Anglicy zastanawiali się nad tym, skąd wziąć pieniądze na własne zbrojenia, Bang of England podjął się zachety i pośrednictwa

Jest to wyraz skrajnego i nieuzasadnionego pesymizmu, ale nie trzeba sobie lekceważyć i optymistycznie machać ręką na germanofilizm angielski.

— Szkoa — mówią — angielskich marynarzy, którzy giną w Chinach... Szkoa, że ambasador angielski został ciężko ranny przez kule japońskie... Szkoa milionów funtów strat, jakie ponieśli Anglicy w Chinach... Ale czyż Japończycy nie uwolnią Chin od bolszewizmu?

— Szkoa storpedowanych okrętów brytyjskich na morzu Śródziemnym. Szkoa, że prestiż brytyjski pod wpływem agitacji włoskiej upada na Bliskim Wschodzie. Ale czyż Mussolini nie zwalcza czerwonej zarazy w Hiszpanii? Co by się stało, gdyby faszyzm nie zwyciężył we Włoszech i gdyby Włochy zostały skomunizowane?...

Tym i temu podobnym rozumowaniom przypisać należy rozmaite

przy wyrobieniu Niemcom olbrzymich kredytów w angielskich bankach prywatnych. Wszystkie te pieniądze poszły na finansowanie zbrojeń niemieckich.

Między innymi, pieniądze te poszły na wybudowanie wielu wspaniałych lotnisk na zachodniej granicy Niemiec, szczególnie vis a vis Belgii i Anglii. Wiadomość o tym skandalu wkrótce przedostała się do Anglii. Dzięki jednak wpływowi lorda Londonderry, osobistego i serdecznego przyjaciela generała Goeringa, udało się tę wiadomość stłamsić w prasie angielskiej, „aby nie wywoływać oburzenia w Niemczech”. Żaden dziennik angielski nie wydrukował tej wiadomości, aż dopiero wydrukowały ją „Chicago Daily News” i stamtąd dopiero informacja ta dostała się na szpalty pism europejskich. Rzecz jasna, że nie było jeszcze na to dowodów. Lord Londonderry miał informację w ręku, ale nie przekazał ich gabinetowi.

Uczyniła to poufnie i z pominięciem drogi służbowej, grupa młodych urzędników ministerstwa lotnictwa, która, jak nadmieniano naiwnie, urzędowała sobie „niedozwolone loty weekendowe nad teren Niemiec Zachodnich” i tam naocznie przekonała się o istnieniu omawianych lotnisk. Oczywiście, że loty te były dziełem „Intelligence Office”.

Zespół z Cliveden.

Cliveden jest to miejscowość w dolinie Tamizy — wiejska rezydencja wicehrabiny Nancy Astor, Amerykanki z pochodzenia, obecnie małżonki wicehrabiego Astor, właściciela wielkiego i poczytnego tygodnika „The Observer”. Szwagier jej, major John Jacob Astor, jest natomiast właścicielem londyńskiego „Times”. Obaj panowie znajdują się pod przemożnym wpływem tej dzielnej i energicznej kobiety, która, mówiąc wulgarnie, wodzi ich za nos i dyktuje swoją wolę. We wspaniałej willi Cliveden



MIN. SAMUEL HOARE

zbierają się co tydzień, od soboty do poniedziałku, wybitni politycy, arystokraci i finansisci. Zrećność, uprzejmość i inteligencja gospodyni, bogactwo i wpływ rodziny, sprawiają, że Cliveden

RANICZNĄ WIELKIEJ BRYTANII

Przyjaciele i wrogowie Niemiec.—W siedzibie eminencja sir Robert Vansittart

jest jednym z największych centrów politycznych kraju. Tam omawia się plany na przyszłość, pociągnięcia dyplomatyczne, artykuły w prasie, tam obrabia się całą politykę zagraniczną z punktu widzenia interesów porozumienia angielsko-niemieckiego. Między pierwszym śniadaniem a lunchem, przy popołudniowej herbatce, na spacerach po wspaniałym parku, wreszcie na przyjęciach wieczornych (panie w najwspanialszych toaletach i bajecznej biżuterii, panowie, oczywiście, we frakach) — pracuje się wcale nie gorzej, aniżeli w ministerstwie spraw zagranicznych.

Przyjrzyjmy się obecnym. Co tydzień, stale, programowo bywają tu następujący ludzie:

Lady Astor,
Lord Astor,
Major Astor,
Lord Lothian,
Lord Londonderry — kierownik organizacji partii konserwatywnej,
Geoffrey Dawson, redaktor „Times”,
Sir Neville Henderson,
Lord Halifax.

Przytoczyliśmy tutaj nazwiska znane w całej Europie. Dokoła nich obracają się jeszcze satelici, goście przygodni, wzywani tutaj dla najrozmaitszych celów, wreszcie ludzie wysyłani do rozmaitych krajów, którzy później zdają raporty z tego, co widzieli i słyszeli.

Nie trudno tu zrobić karierę. Jeżeli ktoś się spodoba „zespółowi”, może łatwo uzyskać nominację i posadę.

Od czasu do czasu, nawiązywany zostaje kontakt „zespółu” ze słynnym bogaczem hinduskim, chyba najbogatszym człowiekiem na świecie, Aga Chanem.

Czy „zespół” ma również jakieś powiązania z polityką oficjalną? I owszem — ma doskonałe stosunki z gabinetem rządzącym. Wprawdzie żaden z panów ministrów do „zespółu” nie należy, ale to nie jest konieczne, aby polityka „zespółu” potrafiła przeniknąć do czynnej polityki Wielkiej Brytanii. Tak więc w bliskich i serdecznych stosunkach z Cliveden jest przede wszystkim Sir Samuel Hoare, minister spraw wewnętrznych, Sir John Simon, minister skarbu, a często gęsto chętnego ucha

nadstawia nawet pan premier Chamberlain...

To nie jest zresztą łatwe — sprzeciwianie się i lekceważenie Cliveden... „T i m e s” mimo, że mają, jak na stosunki angielskie niewielki nakład, nie dochodzący do 200.000 egzemplarzy dziennie, są najpotężniejszą bronią w polityce angielskiej i wywierają na opinię publiczną wpływ kolosalny. City — wielkie banki i przemysł — z tym się trzeba liczyć. Politycy, arystokracja, najlepsze towarzystwo londyńskie — a w Anglii ma to znaczenie specjalne — dokonywują reszty.

„Zespół” nienawidzi wszystkiego, co pochodzi z Francji, kulturuje specjalnego stylu admiracji dla Hitlera, wysoko ceni zdolności „defensywne” armii niemieckiej wobec grożącej napaści bolszewików na Europę, a równocześnie obawia się panicznie ataku Niemców (z powietrza szczególnie) na Anglię. W rezultacie akceptuje się tu wszystko z najlepszą miną, co jest niemieckie, a odrzuca się wszystko inne, co się może nie spodobać w Berlinie. Niewiele jest chyba ludzi w Niemczech, którzy stuchają Goebbelsa z takim zachwytem, jak czynią to Angliacy w Cliveden.



MIN. RIBENTROPP
B. ambasador Niemiec w Londynie

I były ambasador Rzeszy w Londynie, a obecny minister spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy, pan von Ribentrop zażywa tu bardzo wysokiego szacunku i posłuchu.

w całej rozciągłości. Był to sir Samuel Hoare, którego nazwisko wspominaliśmy już powyżej. Ten sam pan zdolał przekonać premiera Chamberlaina, aby misja doszła do skutku. Nie poszło to łatwo. Pan Chamberlain zdawał sobie sprawę z tego, że część społeczeństwa angielskiego jest niewątpliwie przeciwna obecnej pertraktacji z Niemcami. Znaleziono jednak i dla niego bardzo odpowiednie argumenty. W Anglii tylko ten może się zajmować czynną polityką rządową, kto posiada mandat poselski, a więc zaufani obywatele. Niezadługo odbędzie się w Anglii nowe wybory. Nie trudno było przekonać premiera, iż nie tak dobrze nie uspasabia wyborców, jak pokazanie im, że użyto się wszelkich środków, aby dojść do porozumienia z Niemcami i zaoszczędzić obywatelom angielskim trudów i kosztów wojny. Ten argument pomógł. Premier powiedział „tak”, w czasie gdy jego minister spraw zagranicznych, Eden, bawił w Brukseli. W „Times” ukazał się krótki, ale wymowny komunikat — tryumf Cliveden nad Foreign Office. Wzburzony min. Eden natychmiast wrócił do Londynu. Jego rozmowa z Chamberlainem była podobno gwałtowna. Pan

Eden rzekł się swego portfelu. Wyrzucił pozatym premierowi, że niedostatecznie szybkie tempo zbiorczych angielskich podkopuje cały autorytet angielskiej polityki zagranicznej.



MIN. ANTHONY EDEN

Chamberlainowi udało się uspokoić i ugłaskać swojego ministra. Eden tym samym stepił już ostrze groźby, która wisiała nad Anglią w samym fakcie wysłania lorda Halifaxa z petycją do Hitlera.

Trzej wrogowie Niemiec.

Opisaliśmy powyżej zespół z Cliveden i jego taktykę polityczną. Nie zapomnijmy jednak, że istnieje jeszcze inne „ministerstwo”, że tak powiemy, uboczne, i że ono również ma coś do gadania. Powracając więc do lorda Halifaxa — w chwili, kiedy na posiedzeniu gabinetu zdawał on relację ze swoich rozmów z Hitlerem, niektóre dzienniki, w sposób niewytłumaczony, już podawały do wiadomości publicznej treść jego raportu i warunki Hitlera: inkorporacja Austrii, przekształcenie Czechosłowacji w państwo kantonalne, zwrot kolonii afrykańskich i t. d. Kontrmina założona była doskonale. Wrażenie w opinii publicznej — olbrzymie. Misja lorda Halifaxa spaliła na panewce.

Zespół Cliveden doskonale wiedział, kto mu zrobił ten kawał. Był to SIR ROBERT VANSITTART.

Sir Robert Vansittart nienawidzi „zespółu”, a wzajemnie „zespół” nienawidzi Sir Roberta.

„Ministerstwo” Vansittarta zapatruje się na politykę europejską zupełnie inaczej. Dla nich Niemcy stanowią największą groźbę dla Anglii. Niebezpieczeństwo to może być zneutralizowane tylko przy pomocy bliskiego sojuszu z Francją, Stanami Zjednoczonymi oraz państwami sojuszniczymi Francji w Europie Środkowej i Południowej. Ponieważ w istocie swojej Vansittart i jego grupa nie są bynajmniej w mniejszym stopniu konserwatystami, aniżeli zespół Cliveden, i oni również patrzą niechę-

nie na Rosję Sowiecką. Zamiast paktu z Rosją, pragnęliby zbliżyć się do Włoch i przełamać słynną oś pomiędzy Berlinem a Rzymem. Obecny zatarg na Dalekim Wschodzie zaostrzył jeszcze sytuację. Germanofile angielscy widzą w wojnie chińsko-japońskiej jeszcze jeden dowód, że trzeba szybko porozumieć się z Niemcami, aby można było później załatwić się z Japonią. Vansittart ciągnie z tego inne wnioski: tak zwany pakt przeciwko Kominternowi jest właściwie paktem przeciwko Wielkiej Brytanii. Niemcy są inicjatorem tego paktu i jego realizatorem. A więc nie ma porozumienia z Niemcami! Może natomiast być porozumienie z Włochami!

Niedaleki od tej koncepcji jest również PREMIER CHAMBERLAIN, któremu basują w tej sprawie wielkie banki

— Włochy duszą się bez pieniędzy. Dajmy im pożyczkę, a zrezygnują z sojuszu z Niemcami!

Z takich natchnień płyną pogłoski o bliskiej pożyczce angielskiej dla Włoch. A na to powiada p. Eden, że nie trzeba powtarzać błędów, zrobionych przed kilku laty z Niemcami. Wtedy również nazywało się, że pożyczka dla Berlina zmniejszy tarcia europejskie. Okazało się, że zwiększyła tarcia, albowiem wszystko, co pożyczony, poszło na zbrojenia.

Mr. EDEN jest zwolennikiem samowystarczalności angielskiej.

— Jeżeli Anglii uda się jeszcze przez 16 do 18 miesięcy zbroić i prośbą odwlec wojnę europejską, wówczas będzie ona tak uzbrojona, że nikomu nie zechce się zachować wobec niej wyzywająco. Jeszcze półtora roku, a minie bezpowrotnie okres poniżającej procedury dyplomatycznej, kiedy Anglia wysyła kwestionariusze, na które się nie odpowiada, kiedy Anglia protestuje, a otrzymuje wzajemnie pogardliwe milczenie, kiedy Anglia wysyła polityków z wizytami, a tym politykom komunikuje się tylko aroganckie propozycje. Jeszcze tylko półtora roku...

O tym wie dobrze nie tylko p. Eden, ale także i różni jego kontrahenci europejscy i azjatyccy, a przede wszystkim trójka — von Ribbentrop, hr. Ciano i baron Hirota.

Zespół Cliveden również się uspokoi. Skoro przestanie się bać nalożów niemieckich na Londyn, może zezdnie mu gęsia skórka na myśl o bolszewizacji Anglii. Jeszcze nigdy Anglia nie była tak daleka od radykalizmu, jak obecnie.

Dzieje wizyty w Berchtesgaden.

Dla przykładu, jak pracuje praktycznie „zespół Cliveden” opiszemy dzieje wyjazdu lorda Halifaxa do Berchtesgaden, gdzie widział się z kanclerzem Hitlerem i omawiał z nim możliwości bliższego porozumienia niemiecko-angielskiego.

Najpierw więc ukazał się w „Times” wielki artykuł, omawiający w najprzyjaźniejszych słowach sprawy polityki niemieckiej w Europie i domagający się udzielenia Niemcom większej swobody w ich dążeniu do własnych celów... Specjalny korespondent z Berlina prawie równocześnie donosił, że artykuł spr-

dzić to porozumienie na tory realne „zespół” wysłał do Berlina lordów Lothiana i Londonderry. Obaj panowie fruwali tam i z powrotem, odbywali rozmówki to z min. Goeringiem i posłem brytyjskim w Berlinie, to z... panią Astor...

Min. Eden był przeciwny całemu planowi, a szczególnie opierał się wyruszeniu z misją „good will”, lorda Halifaxa. Ale znalazł się rychło w gabinecie człowiek, który pochwałał plan

Historie niezwykłe

WÓZKI DZIECINNE O.P.L. W ANGLII

Fachowcy angielscy skonstruowali obecnie wózki dziecinne, chroniące przed gazami trującymi, ponieważ trudno zakładać maski gazowe niemowlętom. Wózki są tak skonstruowane, iż za jednym poślnięciem lewarku zamykają się hermetycznie. Z boku znajduje się pompka, która nabiera powietrze i poprzez filtry wspompuje je do wózka. Nowe wózki wypróbowano, sadzając w nie z początku koty i psy. Próby wykazały, iż gazy nie przenikają do środka. Wobec tego rozpoczęto już fabrykację seryjną wózków, których cena ma być tak dostępna, aby mogły one stać się przedmiotem masowej sprzedaży.

FIVE-O-CLOCK 3,000 LAT TEMU

Nic nowego pod słońcem... Już 3,000 lat temu w starożytnym Egipcie, istniały, jak się okazuje, five-o-clock'i, na których rej wodziły eleganckie damy. Szczegół ten z życia Egiptu faraonów ujawnili archeolodzy, którzy odnaleźli w grobach rysunki przedstawiające owe zebra-

nia popołudniowe. Jak widać na owych freskach, dzisiejsza „pół czarnej” zastępowała wino, owoce. O czym rozprawiali piękne egipcianki? I to też nie ukryto się przed okiem archeologów, którzy odcyfrowali napisy hieroglificzne. Mówiono... o modach, biżuterii, opowiadano sobie plotki i ploteczki o znajomych, skarżono się na krnąbrne służące etc.

PARASOL SKOŃCZYŁ 200 LAT ŻYWOŚCI.

W roku 1938 parasol obchodził dwuchsetletnią rocznicę swoich urodzin. Wprawdzie instrument podobny znany był już z czasów starożytnych, u Chińczyków, u Greków i Rzymian, niemniej jednak praktycznie zastosowany został w dzisiejszej swej formie dopiero w roku 1738. Modę noszenia parasola wprowadził we Francji Voltaire i kardynał Fleury. W historii Europy najstojniejszym właścicielem parasola jest król francuski Ludwik Filip, który właśnie z powodu tego nieodnozonego instrumentu zyskał przydomek „króla-obywatela”. Ludwik Filip wołał parasol niż koronę!



LORD HALIFAX

wił w Berlinie wyśmienite wrażenie i że Niemcy czekają tylko na okazję, aby zademonstrować swą dobrą wolę i przyjaźń dla W. Brytanii. Aby wprowa-

OSTATNIA MIŁOŚĆ KRÓLOWEJ KLEOPATRY

Życie i śmierć najciekawszej postaci kobiecej w historii świata. — Miłość do triumwira rzymskiego Antoniusza. — Szalone dni i noce. — Zdrada Antoniusza i poddanie się Kleopatrze. — Egipt rzuca wyzwanie Rzymowi. — Koniec legendy

Fantastyczna władczyni Egiptu, Kleopatra, największa królowa i największa bachantka w historii świata, której całe życie upływało na tryumfalnych zdobyciach politycznych i miłosnych — przeżyła dwie najbardziej zdumiewające i najbardziej pod względem historycznym interesujące przygody.

Romans Cezara i Kleopatry zakończył się **tragiczną sceną na Kapitolu**, oświetloną złowrogim płomieniem ogniska, na którym wraz ze zwłokami Cezara, płonęły marzenia Kleopatry. Rozwijały się jej sny o stworzeniu jedynego, wielkiego imperium świata i osadzeniu na tronie tego imperium ich syna, Cezara Ptolomeusza.

— **Ale to była zdumiewająca kobieta, nie mająca sobie równej w historii** — pisze Emil Ludwig. — **I pozostało w niej tyle jeszcze siły i mocy, żaru i pragnień, aby przeżyć drugą i ostatnią swą miłość.**

Pierwszą część tej „historii trzech serc”, jak ją nazywa sam autor, Ludwig, omówiliśmy w ubiegłym tygodniu. Dziś zapoznamy się z **epilogiem wielkiej tragedii historycznej**, która spowodować mogła zgoła inny układ stosunków w świecie.

Spotkanie Antoniusza i Kleopatry

nastąpiło na długo przed tym, nim nieopanowana namiętność i sytuacja polityczna złączyła członka triumwiratu rzymskiego i królową egipską. **Miała lat 14, a on 27**, gdy po pierwszych swych zwycięstwach wspaniałe Rzymianin przybył na dwór Ptolomeusza i ujrzał rozkwitającą księżniczkę. Nie zamienił wówczas **ani jednego słowa** i musiało upłynąć długich 13 lat i przelać się morze krwi, nim spotkali się, by do grobu związać swe losy i **wspólnie spłonąć w ognisku miłosnych i politycznych namiętności.**

Po raz wtóry Kleopatra **spotkała Antoniusza w Rzymie**, gdzie przybyła do Juliusza Cezara, swego ukochanego i ojca swego syna. Antoniusz, który należał do najbliższego otoczenia Cezara, nie wywarł na niej większego wrażenia, niż po raz pierwszy. **Kleopatra była szczerze zakochana w Cezarze** i nie zwracała uwagi na nikogo w tym okresie. Ale Antoniusz przywodził się jej długo. Ten rycerz i bawidamek, atleta z głową Herkulesa i sercem dziecka, już wówczas w głębi duszy marzył nie tylko o politycznym spadku swego wielkiego wodza.

Gdy Kleopatra wróciła po śmierci Cezara do Egiptu, nie zerwała stosunków z Rzymem. Niezliczeni agenci i kurierzy, gońcy i szpiegdy chyłkiem przemykali się z brzegów Tybru na brzeg Nilu, **aby informować królową o wydarzeniach, od których zależał jej los i przyszłość jej kraju.** Śledząc za tymi wydarzeniami, Kleopatra wyczekiwała odpowiedniej chwili. I w miarę, jak goiła się rana, jaką zadała jej śmierć Cezara, znów ożywały w niej wielkie marzenia. Cezarion, jej syn i syn Cezara, musi kiedyś panować nad światem i wszystkie jej myśli **skierowane były tylko ku realizacji tych pragnień.** Od wczesnych lat za zęła go ona przygotowywać do wielkiej roli i szybko, z radością spostrzegła, że **chłopiec ma zdumiewająco podobne cechy charakteru do swego wielkiego ojca.**

Gdy szpiegdy donieśli Kleopatrze, że **Antoniusz, jeden z członków triumwiratu, który objął władzę w Rzymie po zabójstwie Cezara, przybył do Malej Azji, prowadząc wyprawę przeciwko Partom,** królowa zdecydowała, że jej godzina wybiła. I rzeczywiście **Antoniusz, pod pierwszym lepszym pretekstem zaprasza do siebie byłą ukochaną Cezara.**

Królowa wiedziała, jak oczarować wypieszczoną sabarytę, jakim był Antoniusz. Zjawili się u niego w największym przepychu swych bogactw.

— „Królowa płynęła z Egiptu — pi-

wsze Plutarch — na okęcie, **upiększonym złotymi gwiazdami i żaglami z purpury.** Srebrne wiosła wolno poruszały się w takt iletów i hari. Kleopatra leżała na pokładzie, na posłaniu ze złoto-głównia, a piękni młodzieńcy, przebrani za Kupidynów, chłodziła ją wachlarzami, zaś dziewczęta niewolnice, przebrane za nimfy, podawały orzeźwiający napój” (To opowiadanie Plutarcha wykorzystał Szekspir dla swej tragedii. — Przep. red.).

Szalone noce

Antoniusz umiał to ocenić. Tej samej nocy rozpoczęły się szalone uczty. A Kleopatra podarowała złoty serwis świec Antoniusza. Te uczty, które trwały cztery dni, kosztowały Kleopatrze bardzo wiele, ale gdy Antoniusz opuszczał jej okret, pomyślała sobie:

— **Rzymianin jest o 20 lat młodszy od Cezara. Jest niewyczerpany w miłości jak bóg olimpijski. I jeśli nawet zrujnuje mój skarbiec, to jednak Egipt zostanie zabezpieczony.**

Antoniusz zapomniał o swej wyprawie przeciwko Partom, zapomniał o wszystkim na świecie i **podążył za Kleopatram do Egiptu.**

Rozpoczęły się bachiczne dni i noce, upływające na niekończących się ucztych. I dla niej wszystko odeszło na drugi plan — nawet syn Cezara — tak oczarował ją Antoniusz. Po raz pierwszy była ona tylko kobietą, pragnęła **podobać się swemu wybranemu i panować niepodzielnie w jego sercu.** Kleopatra zakochała się.

Jednakże w tym chaosie niekończących się bakchanalii uniała ona zachować majestat królowej. Pośród pijanych wojowników i niewiast pozostawała zimną i opanowaną, tak, że powstała nawet legenda, iż **posiada ona czarodziejski pierścień, dzięki któremu wypijając puchary ciężkiego wina, zachowała trzeźwość.** Ale nie będąc pijana od wina, była **pijana miłością**, która ogarnęła ją z przepotężną mocą. To już nie była miłość uczennicy do nauczyciela, bojaźliwa miłość podlotka do bohatera, którą odczuwała ona niegdyś do Cezara. Teraz, po raz pierwszy i ostatni w życiu, **dojrzała, doświadczona kobieta oddawała się ciałem i duszą namiętności.**

Kleopatra dzięki legendzie, weszła do historii narówni z Messalina i Lukrecją Borgią, jako jedna z największych kapłanek miłości. A mimo to historia nie

zachowała ani jednego imienia jej kochanków, prócz Juliusza Cezara i Antoniusza. Obu pozostała ona wierna do śmierci, mimo, że musiała przeżyć całą gorycz zdrady ze strony człowieka, którego kochała najbardziej na świecie.

Zdrada kochanka

Antoniusz obudził się nagle. Jego długa nieobecność w Rzymie, umożliwiła jego rywalowi, drugiemu triumwirowi Oktawianowi, wzmocnić swą władzę i podciąć zaufanie do Antoniusza. Nie wolno było dłużej zwlekać i **Antoniusz pośpieszył do Rzymu.** Lekkomyślny, o słabym charakterze, **porzucił on Kleopatrze, w chwili, gdy oczekiwala ona dziecka od niego,** ale nie chce, jak Cezar, po raz ostatni spojrzeć na nią. Być może obawiał się, że nie będzie miał dość siły, by odjechać. A w Rzymie zapomina szybko o królowej egipskiej. Pogodzenie się z Oktawianem i utrzymanie władzy możliwe jest tylko **przez ślub z siostrą Oktawiana i Antoniusz, nie namyślając się długo, żeni się z Oktawią.**

Łatwo wyobrazić sobie ból i rozczarowanie Kleopatry. I w takim stanie rodzi ona bliźnięta. Antoniusz dowiedział się o tym przypadkowo. Kleopatra nie chciała go zawiadomić. **I tego dnia pisze on testament, w którym prosi, aby po śmierci zwłoki jego pochowane zostały w Aleksandrii, obok królowej Kleopatry.** W skomplikowanej duszy tego Rzymianina, mimo całej lekkomyślności, tało się gdzieś uczucie sentymentu dla porzuconej ukochanej.

Przez cztery lata nie przypominała mu o sobie Kleopatra. Umiała czekać. I doczekała się, **gdy nowa wyprawa przeciwko Partom przywiodła Antoniusza do Antiochii.** Znów przysłał do niej zaproszenie, jak niegdyś. Można było sądzić, że obrażona królowa i obrażona w swych uczuciach kobieta odrzuci to zaproszenie. Mimo to, przyjechała je natychmiast. Dwa względy odegrały swą rolę. **Wzgląd polityczny** — tego wymagał interes jej kraju i wzgląd na jej stan duchowy — **kochała Antoniusza nie mniej silnie niż przed czterema laty.**

Nauczona gorzkim doświadczeniem, Kleopatra postanowiła tym razem **ostatecznie związać swój los z Antoniuszem.** Nie przeceniała go. Wiedziała, że to nie jest Cezar i nigdy nie łączyła z nim dumnych marzeń Aleksandra Ma-

cedońskiego o panowaniu nad całym światem. Obecnie przekonała się, że pozostał on takim samym jakim był rozpieszczonym sybarytą, o słabym charakterze. Zrozumiała, że nie on, lecz ona będzie kierowała wydarzeniami. I podjęła się tej roli — **ku swej i jego zgubie.**

Głównym zadaniem, jakiego się podjęła, było powstrzymać Antoniusza od dalszej wyprawy przeciwko Partom **oraz nie pozwolić mu wrócić do Rzymu.** Postanowiła uczynić go władcą Wschodu, a równocześnie zmusić do zerwania małżeństwa z Oktawią i jej poślubienia.

Kłeska królowej

Użyła wszelkich środków dla osiągnięcia tego celu i dopięła swego. A w chwili gdy zawierane było małżeństwo pomiędzy Antoniuszem a Kleopatrami, **równocześnie zawarty został traktat polityczny pomiędzy triumwiratem a królową Egiptu, który wzburzył Rzym, zachwiał popularnością Antoniusza i wzmocnił władzę nielubianego dotąd przez Rzymian Oktawiana.** Począwszy od tego dnia poczynania Antoniusza stają się dziwne i niezrozumiałe, że historycy późniejsi nie, umieli dla nich znaleźć wytłumaczenia, zaś współcześni uważali, że Kleopatra posiadała talent hipnotyzerski, z pod wpływu którego nie mógł się wyrwać Antoniusz.

Wszystko, co nastąpiło później — **to już historia dwojga ludzi skazanych.** Były jeszcze tryumfy i uczty, wspaniałe pochody i godzinny szalony szczęścia, ale na wszystkim już spoczywało piętno fatalnego epilogu.

Całe życie Kleopatry przeszło pomiędzy dwoma biegunami — nienawiścią do Rzymu i dążeniem ku niemu. Obecnie, gdy ostatecznie zerwała z Rzymem i oderwała od niego Antoniusza, musiała razem z nim nieuchronnie stoczyć się w przepaść.

Rozumieli to zarówno Antoniusz jak i Kleopatra. Podejmując ostatnią walkę z Rzymem, nie liczyli na zwycięstwo. Trudno wobec tego zrozumieć, jak mogli decydować się na rzucenie rekawicy Rzymowi, sławni dowódca i mądra politycznie kobieta.

Następuje porażka pod Aksum, ucieczka do Egiptu, oczekiwania fatalnego końca. Jedynym pragnieniem Kleopatry, gdy widziała kłeskę Egiptu, było **ocalić syna, aby mógł on kiedyś w przyszłości upomnieć się o dziedzictwo po Juliuszu Cezarze.** Sama szuka już tylko śmierci. Zdaje sobie bowiem sprawę z tego co ją czeka, gdy zwycięskie wojska rzymskie wkroczą do Aleksandrii — niewolnictwo i haniebne kroczenie na łańcuchu w pochodzie tryumfalnym Oktawiana. Boi się również więzienia, boi się powolnej śmierci.

Wtedy właśnie **kończy z sobą Antoniusz.** Zrozumiał zbyt późno, że zrywając z Rzymem dla pięknej egipcjanki, sam podpisał na siebie wyrok. Umiera bohaterko, skacząc na swój miecz. Gdy Kleopatra dowiedziała się o tej śmierci, gdy dowiedziała się, że nie żyje już jedyny człowiek, którego prawdziwie kochała i dla którego popełniła tyle nierozważnych czynów, przestaje się wahać. **Niewolnik przynosi jej jadłowitą żmię.**

Umierając, myśli jeszcze o synie Cezarionie Ptolomeuszu, o którym sądziła, że jest w bezpiecznym miejscu. Poprzedniego dnia wraz ze swą wiernych niewolników wbiegł on z Aleksandrii. On upomni się o dziedzictwo po swym wielkim ojcu.

Ale i ta ostatnia nadzieja nie ziściła się. **Żołnierze Oktawiana dogonili i zabił syna Cezara i Kleopatry, ostatniego rywala Oktawiana w walce o spadek po Juliuszu Cezarze.**

Egipt stał się od tego dnia prowincją rzymską.

L. GAW.

Rozmaitości ze świata

KONTROLA DZIAŁALNOŚCI MÓZGU

Pisma angielskie donoszą, iż dr George Walters, ordynator szpitala Maundsley w Maids Vale, skonstruował aparat, który pozwoli na ujawnianie i rejestrowanie działalności komórek mózgowych, a przez to otworzy medycynie a specjalnie neurologii zupełnie nowe dziedziny poznania. Aparat składa się podobno z katodowego oscylografu, który odbiera i rejestruje drgania komórek. Dr Walters twierdzi, iż mózg zdrowego człowieka wykazuje zupełnie inny rytm drgań, niż mózg człowieka chorego. Pacjenci nakłada się na głowę hełm, w którym dwa ruchome elektrody pełnią rolę stacji odbiorczych dla fal wysyłanych przez mózg. Elektrody przesuwają się po głowie i rejestracja ich wskazuje, gdzie znajdują się chore komórki mózgowo.

CZECHOSŁOWACJA PRODUCENTEM FILMÓW

Jak wykazują statystyki angielskie, Czechosłowacja zajmuje obecnie w Europie czwarte miejsce jako producent filmów. Wśród 17-tych państw europejskich, produkujących filmy, Anglia zajmuje pierwsze miejsce, gdyż wyprodukowała w roku ubiegłym 222 filmy, Francja drugie z liczbą 117 filmów, Niemcy trzecie z liczbą 116 filmów, Czechosłowacja czwarte z liczbą 47 filmów. Jeśli chodzi o frekwencję w kinach, pałmę pierwszeństwa przyznać trzeba Anglii,

w której 864 miliony osób przewinęło się przez 4305 kinoteatrów, za nią kroczą Niemcy, gdzie frekwencja wyniosła 450 milionów osób w 5312 kinach.

TELEWIZJA W KOLORACH

W londyńskim West End teatrze nadawano po raz pierwszy dla publiczności pokazy telewizyjne, przy czym obrazy były w kolorach naturalnych. Wystawy sklepowe, szyldy, wywieszki, flagi, ubrania ukazywały się na ekranie w kolorach zbliżonych do kolorów rzeczywistych. Była to pierwsza próba zdjęć telewizyjnych z ulic Londynu. Zdanem jednak kierownika działu telewizyjnego, próby potrwają jeszcze ze trzy lata, zanim uda się doprowadzić metodę zdjęć i przesyłania obrazów na dystans do takiej doskonałości, aby widz miał wrażenie, iż to co widzi na ekranie nie różni się ani na jotę od rzeczywistości.

AUDYCJA ISKROWA Z PIRAMIDY CHEOPSA

Do Kairu przybyła grupa techników z National Broadcasting Corporation z Now Yorku i zorganizowała audycję radiową dla milionów słuchaczy amerykańskich ze szczytu piramidy Cheopsa. Program audycji, bardzo długi, obejmował muzykę i śpiew Beudnów, taneczny muzyki jellachów i — jako „gwóźdź” — reportaż z grobu Cheopsa, na rozkaz którego zbudowana została piramida.

TYDZIEŃ RADJOWY

od dnia 20 do dnia 26 lutego

NIEDZIELA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

8.00 Audycja poranna. — 9.00 Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Zwyczajnej w Łodzi. Po nabożeństwie około godz. 10.30 muzyka (płyty). — 12.03 Poranek symfoniczny (ze Lwowa). Utwory polskich kompozytorów. — 13.30 Muzyka obiadowa. — 14.44 Audycja dla wsi. — 15.45 „Wszystkiego po trochu” audycja dla dzieci. — 16.05 Z fiordów północy. Popularna muzyka śniadynawska. — 17.00 Koncert rozrywkowy z sali Teatru Miejskiego w Płocku. — 19.00 „Służbista”, słuchowisko Jerzego Szaniawskiego. Wykonawcy: Stefan Jaracz, Jerzy Leszczyński. — 19.35 Muzyka taneczna. — 21.15 „Ta-jo-jo”, wesela audycja ze Lwowa. — 22.00 Ignacy Paderewski: Wariacje es-moll wykoną Józef Turczyński. — 22.30 Muzyka taneczna.

BERLIN.

357 m. — 100 kW.

6.30 Koncert poranny. — 10.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 16.00 Koncert. — 18.00 Koncert: Uw. „Zakaz miłosny” (Wagner); Tańce węgierskie Nr. 1 i 3 (Brahms); Wieczór wiedeński (Schubert-Liszt); Pieśni na baryton (Liszt); Intermezzo z op. „Manon Lescaut” (Puccini); Fragment z op. „Cyganeria” (Puccini); Suita z „Carmen” (Bizet); Tańce słowiańskie (Dvorak). — 20.00 Muzyka rozrywkowa. — 22.30 Muzyka lekka.

BRUKSELA.

484 m. — 15 kW.

11.45 Muzyka rozrywkowa. — 13.30 Koncert ork. — 15.30 Muzyka cygańska. — 16.00 Koncert południowy. — 18.00 Muzyka z płyt. — 20.00 „Samson i Dalila” opera St. Saensa. 24.00 Muzyka rozrywkowa.

BUDAPEST.

550 m. — 120 kW.

12.30 Koncert ork. operowej. — 15.45 Koncert skrzypcowy. — 16.45 Muzyka cygańska. — 20.10 Dwie operetki. — 22.30 Koncert: Uw. „Undyna” (Lortzing); Mala suita (Gillon); Muzyka baletowa (Gounod); Kolysanka (Sandbey); Tańce węgierskie (Brahms); Idylla i marsz (Eördögh); Scena baletowa (Banyay); Bal w Operze, uw. (Heuberger).

DEUTSCHLANDSENDER.

1571 m. — 60 kW.

9.00 Muzyka lekka. — 10.40 Symfonia Nr. 4 D-moll (Schumann), w wykonaniu Berlińskiej Filharmonii. Dyr. W. Furtwaengler (płyty). — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Słuchowisko. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa.

DROITWICH.

1500 m. — 150 kW.

13.30 Koncert ork. i wokalny. — 15.20 Muzyka rozrywkowa. — 18.20 Koncert sektetu. — 22.05 Koncert kwintetu: Suita (Bridgewater); Canzonetta Capricieuse (Henley); Pieśń — (Wright); Taniec chiński (Quilter); Głupi owczarz (Elkin); Preludium (Arne); Pieśń (Kelly); Taniec (Sammons); Aria (Raff).

HILVERSUM.

301 m. — 120 kW.

12.55 Koncert ork. — 15.10 Muzyka z płyt. — 17.40 Muzyka kościelna. — 21.10 Muzyka rozrywkowa. — 22.25 Koncert ork.: Uwertura (Lincke); Jej pierwszy taniec; Igraszki motyli (Heykens); Weseli bracia (Vollstedt). — 23.20 Koncert chóru.

LONDYN.

342 m. — 50 kW.

17.00 Koncert na flecie. — 18.20 Koncert fortepianowy. — 20.55 Nabożeństwo. — 22.05 Koncert ork.: Uw. „Oberon” (Weber); Koncert D-moll (Schumann); Partita (Ferguson); Fragmenty symfoniczne z „Dafnis i Chloe” (Ravel).

MEDIOLAN.

369 m. — 50 kW.

13.15 Koncert. — 17.00 Koncert ork. — 21.00 Transmisja operetki. — 23.15 Muzyka taneczna.

OSLO.

1154 m. — 60 kW.

13.00 Koncert ork. — 16.00 Koncert. — 17.05 Muzyka norweska. — 19.40 Recital fortepianowy. — 20.40 Koncert solistów i ork. — 22.15 Muzyka taneczna.

PARYZ.

1648 m. — 80 kW.

12.30 Koncert na organach. — 13.30 Koncert. — 16.00 Muzyka rozrywkowa. — 17.45 Koncert ork. — 21.30 Transmisja opery. — 24.00 Muzyka taneczna.

PRAGA.

470 m. — 120 kW.

12.25 Muzyka rozrywkowa. — 15.00 Koncert. — 17.35 Niemiecka audycja. — 21.05 Koncert ork. — 22.35 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM.

426 m. — 55 kW.

13.00 Muzyka kameralna. — 16.00 Koncert

chóru. — 19.30 Koncert. — 22.15 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG.

349 m. — 100 kW.

13.00 Koncert. — 14.00 Koncert. — 15.30 Muzyka z płyt. — 18.00 Koncert symfoniczny. — 21.30 „Gillette de Narbonne”, operetka Audiana.

STUTTART.

523 m. — 100 kW.

12.00 Koncert południowy. — 14.30 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Program rozrywkowy. — 19.15 „Zemsta Nietoperza”, operetka Straussa. — 24.00 Koncert nocny: Utwory Haendla i Paganiniego.

WIEN.

507 m. — 120 kW.

12.55 Koncert życzeń. — 15.30 Kwintet smyczkowy F-dur (Bruckner). — 16.45 Muzyka taneczna. — 19.30 Pieśni i arie. — 20.00 Muzyka wiedeńska. — 22.35 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Od warsztatu do warsztatu, reportaż z pracowni bieliźniarskiej (z Poznania). — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Z pieśnią po kraju”. — 16.15 Miniatury kwartetowe. — 17.00 Dzieje pieniądza, odczyt prof. Krzyżanowskiego. — 17.15 Koncert solistów — 18.10 Orkiestra Edith Lorand i Reginald Forst. — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 Dyskutujemy: „Spór o opinię publiczną”. — 20.00 „Kalejdoskop” — lekka audycja muzyczna. — 21.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. — 22.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Grzeg. Fitelberga. Skrzypaczka Colette Frantz. Utwory Jerzego Fitelberga i Marcela Poota.

BERLIN.

8.30 Koncert ork. dętej. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 15.35 Drobiazgi muzyczne. — 17.00 W. A. Mozart: kwartet na fort., skrzypce, altówkę i wiolonczelę G-moll. — 18.00 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Melodie z oper Verdigo. — 21.00 Muzyka lotników. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

BRUKSELA.

13.00 Muzyka rozrywkowa. — 14.30 Koncert z płyt. — 18.45 Utwory wiolonczelowe. — 19.15 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 21.00 Koncert. — 22.25 Koncert ork. — 23.30 Koncert rozrywkowy.

BUDAPEST.

17.30 Koncert ork. operowej. — 19.00 Pieśni węgierskie z tow. ork. cygańskiej. — 21.00 Koncert kwintetu. — 22.25 Muzyka fortepianowa. 23.05 Jazz.

DEUTSCHLANDSENDER.

10.00 Wszystkie dzieci śpiewają. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyka na świecie. — 15.15 W takt walca. — 16.00 Koncert południowy. — 18.25 Pieśni ludowe. — 19.10 Muzyka lekka. 21.10 Tr. z Filharmonii Berlińskiej: Symfonia Nr 1 (Brahms); pod dyr. Mengelberga. — 22.30 Sonata na rożek i fort. (Beethoven).



Stare żelazo, zbierane przez „Great Western Railway” tworzy wielkie góry.

DROITWICH.

13.25 Koncert ork. — 14.30 Muzyka organowa. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 18.20 Koncert: Suita „Życie wiejskie” (King); Pieśń miłosna (Sommerville); Zielone łąki (Lewis), Z „Roberty” (Kern); Melodia „Evans”; Taniec koników polnych (Bucalossi); Pieśń (Wood). — 20.00 Program rozrywkowy. — 22.50 Utwory skrzypcowe i śpiew. — 0.15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

13.10 Koncert ork. i śpiew. — 16.10 Płyty. — 18.55 Płyty. — 20.55 Słuchowisko. — 22.50 Koncert kwartetu.

LONDYN.

13.45 Koncert ballad. — 15.00 Utwory fortepianowe. — 17.00 Koncert solistów. — 19.00 Koncert sektetu. — 20.30 Muzyka kameralna. 21.30 Koncert ork.: Uwertura (Chabrier); Koncert fort. Cis-moll (Rymskiej-Korsakow); „Karnawał” (Schumann). — 22.20 Muzyka rozrywkowa. — 23.25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN.

12.30 Koncert ork. — 17.15 Koncert wokalny 21.00 Koncert ork. i wokalny. — 22.10 Muzyka fortepianowa. — 22.45 Muzyka taneczna. 23.15 Muzyka taneczna.

OSLO.

14.05 Koncert rozrywkowy. — 17.05 Koncert. — 19.40 Pieśni norweskie. — 20.30 Koncert orkiestrowy. — 22.15 Recital wiolonczelowy.

PARYZ.

13.00 Koncert rozrywkowy. — 16.00 Pieśni. 17.15 Utwory fortepianowe. — 18.00 Koncert rozrywkowy. — 21.30 Koncert ork. z udz. solistów. — 23.30 Płyty.

PRAGA.

12.35 Koncert ork. dętej. — 15.15 Koncert orkiestrowy. — 16.10 Muzyka lekka. — 19.15 Urozmaicony program ludowy. — 21.00 Muzyka współczesna.

SZTOKHOLM.

13.30 Śpiew z akomp. lutni. — 14.15 Koncert rozrywkowy. — 17.40 Płyty. — 20.00 Muzyka fortepianowa. — 21.00 Koncert rozrywkowy. — 22.00 Koncert.

STRASSBURG.

14.00 Koncert. — 18.15 Koncert: Życie za cara (Glinka); Świt w lesie, Norweska pieśń miłosna (Islandsmoen); Szkice kaukaskie (Ippolito); Wale (Czajkowski); Taniec wschodni, Taniec arabski (Gładunów); Marsz połowiecki (Borodin). — 20.30 Śpiew. — 21.30 Tr. z teatru w Paryżu.

STUTTART.

8.30 Muzyka poranna. — 11.30 Muzyka ludowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Płyty 16.00 Koncert południowy. — 18.15 Śpiewa Henryk Schliussus. — 19.15 Muzyka lekka. — 22.40 Koncert rozrywkowy i muzyka taneczna. 24.00 Koncert nocny.

WIEN.

12.20 Koncert południowy. — 14.00 Mattia Battistini śpiewa. — 16.05 Melodie z filmów dźwiękowych i muzyka taneczna. — 17.30 Recital fortepianowy: Pastorale i capriccio (Scarlatti-Tausig); Nastrój wieczorny (Schumann); Chopin: Preludium Des-dur; Wale op. 64 Nr. 2; Etiuda op. 25 Nr. 9; Sauer: Szum waitru; pozytywa. — 18.55 Tr. z Opery: „Potęga losu”, opera Verdigo. — 23.00 Wieczór karnawałowy chóru operowego.

WTOREK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Muzyka z płyt. — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Bal u Dorotki”, w wykonaniu „Kukielek Śląskich”. — 16.15 Muzyka kameralna. Utwory Czesława Marka i Antoniego Szalowskiego. — 17.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tramwajów i Autobusów Miejskich. — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.00 Nieśmiertelne książki, wieczór X: „Dante”. Opracowanie Leopolda Staffa. — 19.30 Recital śpiewaczy Heleny Hrabi-Szejkiewiczowej. Utwory Szopskiego, Niewiadomskiego, Noskowskiego i in. — 20.00 Muzyka taneczna. — 21.00 „Krakowiacy i górale”, opera Jana Stefaniego.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Koni. — 12.00 Koncert południowy. — 15.00 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.10 Melodie z operetek: Uw. „Kraina uśmiechu” (Lehar); Wiedeńska krew (Strauss); Uw. „Dama Pikowa” (Suppe); Pieśń z „Clivio” (Dostal); Melodie z „Ptaszniaka” (Zeller). — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

BRUKSELA.

13.00 Znane uwertury. — 14.10 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Koncert na organach. — 19.30 Koncert: Mazepa (Liszt); Intymne (Chopin); Marzenia matosa (Liszt); Menuet i taniec; Marsz węgierski (Berlioz). — 21.00 Transmisja opery — 23.30 Płyty.

BUDAPEST.

12.05 Koncert solistów — 15.10 Audycja dla kobiet. — 18.00 Muzyka cygańska. — 19.45 Koncert. — 21.00 Pieśni. — 22.00 Koncert tria. — 23.00 Koncert kwartetu.

DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyka na świecie. — 16.00 Koncert południowy. — 18.00 Audycja ku czci H. Wolfa. — 19.10 Muzyka rozrywkowa. — 21.15 Utwory F. Chopina: Fantazja F-moll; Wale A-moll; Mazurek B-dur; Pieśń; Etiuda Es-dur op. 25; Etiuda F-dur; Scherzo F-moll. — 22.30 Koncert nocny.

DROITWICH.

12.45 Muzyka kameralna. — 14.30 Koncert tria. — 17.30 Muzyka rozrywkowa. — 19.25 Koncert ork.: Utwory Czajkowskiego: Ze „Suity Mozartiana”; Koncert fortepianowy Nr. 2 G-dur op. 44; Suita z op. „Eugeniusz Onegin”. — 21.00 Muzyka taneczna. — 22.40 Recital organowy. — 23.45 Kwartet smyczkowy G-dur op. 9 Nr. 3 — (Haydn). — 0.05 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

HILVERSUM.

12.55 Koncert rozrywkowy. — 16.45 Muzyka z płyt. — 20.55 Koncert symfoniczny: Uw. „Benvenuto Cellini” (Berlioz); Suita „Arlezianka” Nr. 1 (Bizet); Poemat symfoniczny na skrzypce i ork. (Chausson); Koncert D-dur op. 27 (Djalman); Suita ork. (de Falla). — 22.40 Płyty.

LONDYN.

13.15 Muzyka rozrywkowa. — 15.20 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert ork.: Uw. „Artemis” (Mareucci); Melodia „Rozamunda” (Schubert); Suita „Na południu Alp” (Fischer); Melodia z op. „Tosca” (Puccini). — 18.00 Audycja dla dzieci. — 21.00 „Sprzedana naręczona”, opera Smetany. — 23.25 Muzyka taneczna. — 0.30 Płyty.

MEDIOLAN.

12.30 Muzyka rozrywkowa. — 17.15 Pieśni. — 20.30 Koncert. — 21.00 Transmisja opery.

OSLO.

14.05 Muzyka rozrywkowa. — 16.30 Muzyka z płyt. — 18.00 Solo fortepianowe. — 19.35 Recital organowy. — 20.30 Koncert ork.

PARYZ.

12.15 Muzyka wiedeńska. — 13.20 Muzyka rozrywkowa. — 15.45 Recital skrzypcowy. — 17.15 Koncert solistów. — 21.16 Teatr wyobraźni. 22.15 Muzyka kameralna.

PRAGA.

12.35 Koncert. — 15.30 Pieśni żołnierskie. — 16.10 Muzyka lekka. — 17.30 Ostrcil: Kwartet smyczkowy H-dur. — 19.30 Koncert na instrumentach dętych. — 20.55 Utwory Wagnera. — 22.15 Muzyka z płyt.

SZTOKHOLM.

13.00 Muzyka rozrywkowa — 14.15 Płyty. — 18.05 Koncert. — 22.00 Muzyka z płyt.

STRASSBURG.

12.45 Koncert. — 14.00 Koncert wokalny. — 18.15 Koncert na dwa fortepiany. — 21.00 Koncert. Uw. Wilhelm Tell (Rossini); Havanera (St. Sa.); Balet „Ant. Dufon”; Kawaler srebrny i ży (Strauss); Sonata na wiolonczelę i fortepian (Paray); Pieśń.

STUTTGART.
12,00 Koncert poranny. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Muzyka z płyt. — 16,00 Koncert popołudniowy. — 19,15 Pieśni. — 20,00 Marsze i tańce. — 22,35 Płyty. — 24,00 Koncert nocny.

WIENIEN.
12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 (Jaspar Cassa) w. w. (Czajkowski) (płyty). — 16,05 Koncert popołudniowy. — 17,40 Recital fortepianowy. — 19,40 Wesela audycja. — 22,45 Wiedeńskie melodie.

SRODA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE
6,15 Audycja poranna. — 11,15 Audycja dla szkół. — 11,40 Recital organowy G. D. Cunninghama. — 12,03 Audycja popołudniowa. — 15,45 „Tomasz Alva Edison”, pogadanka dla dzieci. — 16,00 Uczmy się mówić. — 16,15 Łódzka orkiestra salonowa. — 17,00 „K. O. P. — śladami zagończyków” odczyt Melchiora Wańkowicza. — 17,15 Pieśni na sopran, altówkę i fortepian. Udział bierze Aniela Szlemfińska. — 18,10 Małe zespoły instrumentalne. — 18,35 Audycja dla wsi. — 19,20 Warmińskie i mazurskie pieśni ludowe. — 19,35 Nowoczesne znachorstwo dialog. — 20,00 Oryginalna orkiestra kubańska Juan Amalio. — 21,00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Mieczysława Młyna. — 21,45 Czym jest poezja, dialog Stefana Flukowskiego i Jana Kotta. — 22,05 Muzyka taneczna.

BERLIN.
9,30 Melodie Delibes'a. — 11,45 Na wesola nute. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 14,15 Muzyka rozrywkowa. — 15,35 Koncert kapeli Buscha. — 17,00 Pieśni na baryton i fort. (Kanetschnelder); Kwartet smyczkowy op. 2 (Berger) 18,00 Koncert rozrywkowy. — 19,45 Bruckner: Symfonia Nr. 5. — 21,00 Utwory fortepianowe Schuberta. — 22,30 Muzyka taneczna.

BRUKSELA.
13,30 Melodie z operetek. — 18,00 Muzyka kameralna. — 19,15 Koncert ork. — 21,30 Koncert ork. — 23,40 Płyty.

BUKARESZT.
17,30 Koncert kapeli cygańskiej. — 19,30 „Rycerskość wieśniacza”, opera Mascagniego; „Coppelia”, balet Delibes'a; pieśni rosyjskie. — 23,10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER.
12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Od drugiej do trzeciej — muzyka na świecie. — 15,15 Utwory Webera. — 16,00 Koncert popołudniowy. — 18,00 Kwintet fortepianowy Dvoraka. — 21,00 Koncert rozrywkowy. — 21,35 Koncert Nr 3 D-moll na fort. z ork. (Rachmaninow); solista: Egon Petri. — 23,00 Gra Otto Kernbacha.

DROITWICH.
14,15 Koncert ork. 16,30 Muzyka rozrywkowa. — 18,20 Muzyka taneczna. — 19,40 Koncert: Uwertura Grota Pingala (Mendelssohn); Suita (Haendel); Finlandia (Sibelius); Habanera (Chabrier); Uw. „Hebrydy” (Mendelssohn). — 21,15 Koncert symf. Symfonia Nr. 2 (Malipiero); Koncert fort. Nr 3 D-moll (Rachmaninow); Symfonia Nr 4 (Brahms). — 24,00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.
13,10 Koncert sekstetu. — 14,55 Utwory fort. 16,40 Pieśni kościelne. — 20,55, Koncert ork. i utwory skrzypcowe. — 23,30 Płyty.

LONDYN.
14,15 Muzyka organowa. — 15,30 Recital fortepianowy. — 17,00 Koncert ork. i śpiew. — 19,00 Koncert ork. — 20,55 Kwartet smyczkowy D-moll op. 9 (Haydn). — 22,00 Kabaret. — 23,25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN.
13,15 Koncert rozrywkowy. — 17,15 Muzyka taneczna. — 20,30 Koncert. — 22,15 Koncert wokalny. — 23,15 Muzyka taneczna.

OSLO.
16,30 Muzyka rozrywkowa. — 19,30 Koncert ork. — 21,00 Muzyka współczesna. — 22,15 Koncert wokalny. — 23,15 Muzyka taneczna.

PARYŻ.
13,00 Koncert rozrywkowy. — 16,00 Koncert wokalny. — 17,15 Recital skrzypcowy. — 21,30 Koncert sekstetu. — 22,00 Kabaret.

PRAGA.
11,05 Koncert ork. dzieci. — 14,00 Utwory kompozytorów czeskich. — 16,10 Koncert. — 19,30 „Tajemnica”, opera Smetany. — 22,35 Novak: Pieśni nocy zimowych, cykl utworów fortepianowych op. 30.

SZTOKHOLM.
12,25 Muzyka hawajska. — 14,15 Koncert rozrywkowy. — 17,05 Koncert na harmonii. — 20,00 IX. symfonia Beethovena. — 22,00 Muzyka taneczna.

STRASSBURG.
14,00 Koncert. — 18,15 Utwory organowe. 21,30 Koncert symfoniczny: Ruy Blas (Mendelssohn); Symfonia Reńska (Schumann); Morze (Debussy); Diane de Poitiers (Ibert). —

STUTTGART.
8,30 Poranek muzyczny. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 16,00 Podwieczorek przy mikro-

fonie. — 18,00 Koncert wymienny z Sewcją. — 19,45 „Gramy dla ciebie”, koncert styczni. — 22,30 Muzyka portugalska. — 24,00 „Rienzi”, opera Wagnera.

WIENIEN.
12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Płyty. — 16,05 Przeboje. — 17,30 Muzyka austriacka. — 19,25 Koncert symfoniczny Wied. Ork. Symf. pod dyr. Rosbada: Symfonia C-dur op. 90 (Haydn); Trzy fragmenty z „Romeo i Julia” (Berlioz); Suita „Turandot” (Busoni). — 21,50 Koncert wieczorny. — 23,00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE
6,15 Audycja poranna. — 11,15 Poranek muzyczny, uwertura symfoniczna i operowa. — 11,40 Aria operowe. — 12,03 Audycja popołudniowa. — 15,45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą”. — 16,15 Koncert rozrywkowy. — 17,00 O książce prof. Stanisława Lempickiego p. t. „Polskie tradycje wychowawcze”. — 17,15 Koncert „The fleet street choir”. — 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Dyllans pocztowy”. — 19,58 Przemówienie ministra pełnomocnego Estonii Hansa Markus. — 20,05 Koncert muzyki estońskiej (z okazji 20-lecia niepodległości Estonii). — 21,00 „Karnawał na Śląsku”.

BERLIN.
6,30 Poranek muzyczny. — 8,30 Muzyka lekka. — 10,00 Pieśni ludowe. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 14,15 Muzyka rozrywkowa. — 15,35 Brakowe melodie. — 18,00 Koncert. — 19,10 Utwory Fortowa i Lortzinga. — 20,00 Muzyka taneczna. — 22,30 Muzyka ludowa i rozrywkowa.

BRUKSELA.
13,30 Koncert ork. — 14,30 Muzyka z filmów. 18,30 Płyty. — 19,15 Koncert ork.: Orientale; Wrota (Brenzl); Andaluza (De Falla); Pieśni Święto w Sewilli (Albeniz); Marsz wschodni (Granados); 20,30 „Trysan i Izolda” opera Wagnera.

BUDAPESZT.
13,00 Koncert. — 17,30 Muzyka cygańska. — 19,40 Teatr wyobraźni. — 21,15 Beethoven: Sonaty fortepianowe. — 22,05 Muzyka taneczna. — 23,00 Koncert.

DEUTSCHLANDSENDER.
12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Od drugiej do trzeciej — muzyka na świecie. — 16,00 Koncert popołudniowy. — 18,15 Niemieckie pieśni. — 20,00 Koncert wieczorny: Marsz uroczysty op. 1 (R. Strauss); Koncert na skrzypce i ork op. 35 (Czajkowski); Tańce szwedzkie op. 98 (Graener); Uw. „Latający Holender” (Wagner); 21,15 Muzyka rozrywkowa. — 23,00 Otto Kernbach gra

DROITWICH.
12,45 Muzyka rozrywkowa. — 14,00 Muzyka amerykańska. — 16,15 Koncert ork. — 18,00 Muzyka taneczna. — 19,40 Koncert. — 21,30 — Odczyt. — 23,20 Koncert ork.: Angielscy grenadierzy (Robinson); Uw. „Córka pułku” (Donizetti); Melodia z op. „Aida” (Verdi); Trzy wspanienia (German). — 24,00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.
13,10 Koncert rozrywkowy. — 15,40 Audycja dla kobiet. — 19,25 Koncert na organach. — 20,55 Koncert chóru. — 23,05 Płyty.

LONDYN.
13,00 Muzyka klasyczna. — 14,15 Koncert ork. — 15,45 Koncert ork. i wokalny. — 17,30 Pieśni. — 20,30 Koncert ork.: Uw. „Hebrydy” (Mendelssohn); Symfonia Nr. 1 B-moll (Walton); Symfonia Nr. 1 C-moll op. 68 (Brahms). — 22,35 Sluchowisko. — 23,25 Muzyka taneczna. — 0,30 Płyty.

MEDIOLAN.
12,30 Koncert popołudniowy. — 13,15 Płyty. — 17,15 Pieśni. — 20,30 Muzyka rozrywkowa. — 21,00 Transmisja opery.

OSLO.
17,05 Muzyka rozrywkowa. — 20,00 Koncert ork. — 21,48 Komunikat. — 22,15 Program rozrywkowy.

PARYŻ.
12,00 Muzyka wiedeńska. — 13,20 Muzyka rozrywkowa. — 15,45 Pieśni. — 18,00 „Cyrylik Sewilski” (Beaumarchais); 21,15 Pieśni Ravela. — 21,30 Koncert symfoniczny.

PRAGA.
12,35 Koncert popołudniowy. — 13,40 Płyty. — 15,15 Koncert. — 17,50 Niemiecka audycja. — 21,00 Koncert: Suita „Baika” G-dur op. 2 (Ostrčil); Symfonia C-moll (Beethoven). — 22,35 — Płyty.

SZTOKHOLM.
13,30 Koncert solistów. — 17,30 Rosyjskie pieśni ludowe. — 18,05 Płyty. — 20,30 Koncert — 22,00 „Złoto Renu” opera Wagnera.

STRASSBURG.
13,15 Koncert. — 14,00 Koncert. — 18,00 Audycja dla młodzieży. — 19,30 Koncert. — 21,30 Utwory Mozarta: Uw. „Don Juan”; Les Petits Riens; balet; Symfonia Nr. 35; Koncert na skrzypce i ork.; „Bastien i Bastienne” opera komiczna

STUTTGART.
10,00 Pieśni ludowe. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 14,15 Muzyka rozrywkowa. — 16,00 Koncert popołudniowy. — 18,00 Sluchowisko — 20,00 Koncert wieczorny. — 22,30 Muzyka ludowa i rozrywkowa. — 24,00 Koncert nocny.

WIENIEN.
12,00 Koncert popołudniowy. — 13,45 Płyty. — 15,15 Bajki, wiersze i legendy. — 17,15 Sonaty skrzypcowe. — 20,25 Wesola audycja na zakończenie karnawału. — 22,20 Aria i pieśni. — 22,55 Muzyka taneczna.

PIATEK
WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.
6,15 Audycja poranna. — 11,15 Audycja dla szkół. — 11,45 Utwory Anatolia Liadowa. — 12,03 Audycja popołudniowa. — 15,45 „Doktor z Wolsztyna”, pogadanka. — 16,15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Wileńskiej. — 17,00 „Kształcenie woli dziecka”. — 17,15 „Od Aten do Bayreuth” (audycja VI) „Bogowie pod pręgierzem”. — 18,10 Fortepian i skrzypce w repertuarze muzyki jazzowej. — 18,35 Audycja dla wsi. — 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Krosienka” Ignacego Krasickiego. — 20,00 Transmisja z Wiednia koncertu pod dyr. Lehara.

BERLIN.
8,30 Koncert poranny z Monachium. — 9,30 Na wesola nute. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 14,15 Muzyka rozrywkowa. — 15,35 Drobiazgi muzyczne. — 17,00 Brazylijska muzyka fortepianowa. — 18,00 Koncert kapeli Schneidewinda. — 19,10 Koncert ork. Buscha. — 20,00 Koncert: Suita liryczna (Grieg); Pieśni (Schubert); Arabeski na temat „Nad pięknym, młodym Dunajem” (Schulz-Eveler); Suita „Arlezijska” (Bizet); Wstęp i marsz weselny ze „Złotego kogucika” (Rymski-Korsakow). — 22,30 Muzyka nocna.

BRUKSELA.
13,00 Melodie z filmów. — 14,10 Podróż mikrofonem po Europie. — 18,00 Koncert ork. — 19,30 Sonata C-dur op. 53 (Beethoven) — 21,00 Koncert. — 22,15 Pieśni chóralne. — 23,10 Muzyka taneczna.

BUDAPESZT.
17,25 Koncert. — 19,30 Transmisja z Królewskiej Opery Węgierskiej. — 23,20 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER.
12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Od drugiej do trzeciej — muzyka na świecie. — 15,15 — Pieśni dziecięce. — 16,00 Koncert popołudniowy. 18,00 Muzyka na temat niemieckich pieśni ludowych. — 18,25 Koncert na trautonium. — 19,10 Muzyka lekka. — 20,10 „Tajemnica Zuzanny”, intermezzo Wolf-Ferrari. — 21,10 Fanfary i marsze kawalerskie. — 22,30 Serenada i wariacje (Blumer). — 23,00 Otto Kernbach gra.

DROITWICH.
14,15 Koncert ork. — 18,00 Koncert na mandolinie. — 20,00 Melodie Lehara. — 22,40 Koncert: ork. i śpiew. — 24,00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.
11,55 Utwory wiolonczelowe i muzyka organowa. — 13,10 Koncert rozrywkowy. — 16,40 Śpiew. — 17,40 Koncert rozrywkowy. — 20,55 Muzyka organowa. — 22,10 Koncert ork.

LONDYN.
12,50 Dawne pieśni. — 15,00 Koncert ork. i śpiew. — 16,45 Koncert symfoniczny: Symfonia Nr. 8 d-moll (Boyce); Symfonia pożegnalna (Haydn); Divertimento (Trapp); Nocturn (Mendelssohn); Taniec (Rootham); 19,40 Kwartet smyczkowy Es-dur op. 9 Nr 2 (Haydn). — 20,30 Duńska muzyka taneczna. — 21,15 Muzyka organowa. — 23,25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN.
11,30 Koncert tria. — 12,30 Koncert popołudniowy. — 17,15 Muzyka taneczna. — 19,30 Koncert. 21,00 Koncert symfoniczny — 23,15 Muzyka taneczna

OSLO.
14,10 Muzyka rozrywkowa. — 16,30 Płyty. — 18,20 Koncert kwartetu. — 19,35 Koncert wokalny. — 22,15 Koncert ork. —

PARYŻ.
13,00 Koncert rozrywkowy. — 16,00 Utwory skrzypcowe. — 18,00 Muzyka kameralna. — 21,15 Recital fortepianowy. — 23,30 Francuskie marsze wojskowe. — 24,00 Koncert nocny.

PRAGA.
12,35 Koncert popołudniowy. — 14,00 Współczesna muzyka chóralna. — 16,10 Muzyka operetkowa. — 16,35 Serenada op. 8 (Beethoven). — 19,15 Koncert rozrywkowy. — 21,30 Koncert na skrzypce i ork. (Prokofiew). — 22,30 Koncert rozrywkowy.

SZTOKHOLM.
12,25 Koncert na harmonii. — 13,30 Muzyka rozrywkowa. — 17,35 Płyty. — 20,00 Tr. z Wiednia: Wieczór muzyki Lehara. — 22,00 Muzyka angielska

STRASSBURG.
14,00 Koncert. — 18,15 Utwory na skrzypce i fortepian. — 19,30 Koncert. — 21,30 Koncert: Stworzenie świata (Haydn); Kantata (Larmanjit) Joana d'Arc (Manuel); 24,00 Koncert nocny: Chaconne de Dardanus (Rameau); Koncert (Stamitz); Dzień letni w górach (d'Indy); Uwert. Ramunczo (Pierne).

STUTTGART.
8,30 Koncert poranny. — 11,30 Muzyka ludowa. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Koncert rozrywkowy. — 16,00 Koncert popołudniowy. — 18,15 Paweł Graener. Cztery pieśni. — 19,15 Muzyka lekka. — 20,15 Regionalna audycja karnawałowa. 22,30 Muzyka rozrywkowa.

WIENIEN.
12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Płyty. — 15,15 Utwory fortepianowe. — 16,05 Koncert na gitarze. — 17,20 Muzyka Górnej Austrii. — 19,25 Bal w zoo. — 20,00 Wieczór muzyki Lehara w wyk. Wied. Ork. Symf. pod dyr. kompozytora. — 22,20 Muzyka Karla Szymanowskiego z udziałem Stanisławy Korwin-Szymanowskiej (sopran) i Wiedeńskiego Kwartetu Smyczkowego: Pieśni: Przeznaczenie; Kolysanka; Dwie pieśni kurpiowskie; Cztery pieśni z „Rymów dziecięcych”; Dwie pieśni Muezzina; Kwartet smyczkowy C-dur op. 47.

SOBOTA
WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.
6,15 Audycja poranna. — 11,15 Audycja dla szkół. — 11,40 Walce z baletów. — 12,03 Audycja popołudniowa. — 15,45 „Sprawiedliwy wyrok”, słuchowisko dla dzieci. — 16,15 Polska muzyka. — 17,00 „Na polskiej plaży w Bretanii”. — 17,15 Utwory fortepianowe Ignacego Friedmana. — 18,15 Tańce i piosenki hiszpańskie. — 18,35 Audycja dla wsi. — 19,00 Audycja dla Polaków za granicą: Tatry i Podkarpacie. — 20,00 Walce wiedeńskie, operetka. Motywy Straussa w instrumentacji Korngolda. — 22,00 Muzyka taneczna.

BERLIN.
6,30 Poranek muzyczny. — 8,30 Koncert z Królewca. — 9,30 Płyty. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 14,15 Muzyka rozrywkowa. — 18,00 Muzyka lekka. — 19,10 Koncert: „Karnawał Karnawał” (Berlioz); Preludia (Chopin); Melodie z op. „Polawiacze pereł” (Bizet); Rapsodia węgierska Nr 2 (Liszt). — 21,00 Koncert: radiorek. — 22,30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

BRUKSELA.
13,00 Koncert rozrywkowy. — 14,30 Płyty. 17,30 Muzyka kameralna: Sonata F-dur na fortepian; Kwintet Es-dur (Mozart). — 19,15 Belgijska muzyka kameralna. — 21,00 Koncert: 23,10 Muzyka rozrywkowa. — 0,15 Muzyka baletowa.

BUDAPESZT.
17,00 Muzyka taneczna. — 20,15 Koncert ork. 22,05 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER.
12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Od drugiej do trzeciej — muzyka na świecie. — 16,00 Koncert popołudniowy. — 18,00 Muzyka lekka. — 19,10 Płyty. — 22,35 Koncert nocny: Divertimento D-dur (Haydn). — 23,00 Muzyka rozrywkowa.

DROITWICH.
12,45 Recital organowy. — 14,00 Koncert rozrywkowy. — 18,00 Koncert popularny. — 18,45 Koncert ork. i wokalny. — 21,00 Kabaret. 22,35 Kwartet smyczkowy B-dur op. 9 Nr. 5 (Haydn). — 24,00 Muzyka taneczna. — 0,30 Koncert na organach.

HILVERSUM.
12,55 Koncert i płyty. 15,40 Audycja dla dzieci. — 16,45 Koncert. — 17,40 Muzyka rozrywkowa. — 18,55 Muzyka z płyt. — 21,15 Koncert. — 23,35 Płyty.

LONDYN.
12,30 Koncert fortepianowy. — 14,00 Koncert solistów. — 15,30 Koncert ork. — 19,00 Muzyka cygańska. — 21,30 Koncert ork.: Poemat symfoniczny „Orfeusz” (Liszt); Introduktion i allegro appassionata, op. 92 (Schumann); Dwa utwory z „Marzeń Dzieciocich” (Elgar); Cztery tańce hiszpańskie (Collins). — 23,30 Muzyka tan. 0,30 Recital organowy.

MEDIOLAN.
12,40 Koncert ork. — 14,00 „Wesele Figara” opera Mozarta. — 19,30 Muzyka rozrywkowa. 20,30 Koncert. — 23,15 Muzyka taneczna.

OSLO.
14,05 Muzyka rozrywkowa. — 16,00 Muzyka z płyt. — 17,35 Koncert. — 19,20 Koncert na akordonie. — 21,05 Koncert ork. — 22,15 Muzyka rozrywkowa.

PARYŻ.
13,00 Muzyka fortepianowa. — 16,00 Rosyjskie melodie ludowe. — 18,00 Audycja dla dzieci 19,00 Płyty. — 21,15 Pieśni. — 22,50 Komunikat. — 22,05 Koncert symfoniczny. — 24,00 Muzyka taneczna.

PRAGA.
12,35 Koncert. — 13,40 Płyty. — 17,55 Niemiecka audycja. — 19,20 Pieśni. — 20,00 „Krol wlozczow” operetka Primla. — 22,30 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM.
14,30 Muzyka wojsk. — 16,00 Koncert. — 17,05 Koncert solistów. — 19,30 Dawna muzyka taneczna i pieśni. — 21,00 Muzyka baletowa. 22,00 Muzyka taneczna.

STRASSBURG.
12,45 Koncert. — 14,00 Koncert. — 15,30 Koncert. — 17,45 Koncert symfoniczny. — 21,30 Koncert: „Abu Hassan” (Weber); Rozamunda (Schubert); Koncert na skrzypce i ork. (Mendelssohn); Kwartet na instrumenty dęte (Strawiński); Kwintet (Prokofiew); Uwertura (Prokofiew). — 24,00 Muzyka taneczna.

STUTTGART.
8,30 Muzyka lekka z płyt. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Muzyka z płyt. — 19,15 Piotr Kreuder gra. — 20,00 Wesola audycja karnawałowa. — 22,30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24,00 Koncert nocny.

WIENIEN.
11,30 Muzyka chłopska. — 12,00 Koncert popołudniowy. — 14,00 Płyty. — 16,50 Koncert wieczni. — 18,00 Pieśni ludowe. — 19,25 Koncert w wykonaniu Wiedeńskich Filharmoników: Polonez A-dru (Chopin); Zaproszenie do tańca (Weber); Suita karnawałowa (Reznicek); Karnawał Budapeszteński: Rapsodia węgierska Nr. 6 (Liszt); Toreador i Andaluzka (Rubinstein); Turecki karnawał, poemat symf. (Luigini). — 22,50 Muzyka taneczna.